

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## MOBILIZACJA W CZECHOSŁOWACJI

### Koncentracja wojska czeskiego na granicy polskiej

### Posel Rzplitej w Pradze zapytuje co mają oznaczać te zarządzenia

PRAGA (PAT) Oficjalnie komunikują: w porozumieniu z rządem minister obrony narodowej powołał dzisiaj na nadzwyczajne ćwiczenia

zgodnie z postanowieniami prawa o obronie narodowej JEDEN ROCZNIK REZERWY I-ej KLASY I JEDEN ROCZNIK REZERWY 2-ej KLASY, oraz techników, należących do jednostek specjalnych.

Powodem tego zarządzenia — jak głosi oficjalny — komunikat — jest konieczność szkolenia rezerwistów w obchodzeniu się z nowowprowadzonym uzbrojeniem — podobnie jak robi się to w innych krajach. Jednocześnie brano pod uwagę konieczność podniesienia niewystarczających obecnie efektów oraz

ZAPEWNIENIA W TYCH NIESPOKOJNYCH DNIACH PORZĄDKU, SPOKOJU I BEZPIECZEŃSTWA W PAŃSTWIE oraz niemożliwości powtórzenia się incydentów, które miały miejsce w różnych miejscowościach republiki.

Komentując komunikat oficjalny w sprawie POWOŁANIA DWÓCH ROCZNIKÓW REZERWY, czechosłowacka agencja telegraficzna pisze: Jak wynika z tekstu komunikatu, zarządzenie zostało wydane przez ministra obrony narodowej z wymienionych powyżej przyczyn, przy czym, rzekomo

NIE CHODZI TU BYNAJMNIEJ O MOBILIZACJĘ, albowiem w takim wypadku nie wystarczyłyby zarządzenia ministra obrony narodowej lecz decyzja należałaby do kompetentnych czynników konstytucyjnych. Minister obrony narodowej wydał powyższe zarządzenie na mocy art. 22 ustawy o obronie państwa.

CIESZYN, 21 maja. (PAT.) — Ludność polska na Śląsku Cieszyńskim jest silnie wzburzona powołaniem rezerwistów, przeprowadzanym na Śląsku od wczesnych godzin rannych dnia dzisiejszego.

Rezerwiści powoływani są z obowiązkiem natychmiastowego stawienia. Poza tym wzburzenie wywołują

RUCHY WOJSK CZESKICH NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM, a w szczególności SKONCENTROWANIE W CAŁYM SZEREGU GMIN ŚLĄSKICH ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH CZECHOSŁOWACKICH.

GRANICA POLSKA JEST GĘSTO OBSTAWIONA POSTERUNKAMI WOJSKA. — Wojsko czeskie znajduje się od rana dnia dzisiejszego w stanie pogotowia.

Dowiadujemy się, że poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze otrzymał polecenie zapytania rządu praskiego, co mają oznaczać zarządzenia na granicy polsko-czeskiej.

## Koncentracja na granicy czesko-niemieckiej

### Po obu stronach nastąpiły poważne przesunięcia wojsk

### Węgry również zabezpieczają militarnie swą granicę z Czechosłowacją

PRAGA, 21 5. Na skutek otrzymanych wiadomości o KONCENTRACJI WOJSK NIEMIECKICH NA GRANICY CZECHOSŁOWACJI

rząd praski zapytał o wyjaśnienia rząd niemiecki, otrzymując zapewnienie, że przesunięcia wojsk nie są niczym nadzwyczajnym. Chodzi tu, według zapewnień rządu niemieckiego o przeniesienie niektórych oddziałów z zimowych miejsc postoju do letnich.

Mimo to wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich na granicy czeskiej, którą rząd niemiecki nazywa „normalną”, wywołały

W KOŁACH POLITYCZNYCH DUŻE ZANIEPOKOJENIE, tymbardziej, że nietylko chodzi o wzmożone transporty wojsk niemieckich w kierunku granicy czechosłowackiej, lecz rów-

niez o POWOŁANIE POD BRONŃ W BAWARII PEWNYCH ROCZNIKÓW OFICERÓW REZERWY

i o rozkazie, danym ostatnio oficerom rezerwy, dotyczącym obowiązku tygodniowego meldowania się u władz przełożonych.

LONDYN, 21 5. (PAT). Korespondent Reutera, który zwie dziś dzisiaj południowo - za-

## Henlein w Berchtesgaden?

### Przyjęty był przez kanclerza Hitlera?

PRAGA, 21 maja. (PAT.) — Rozeszły się tu pogłoski, że HENLEIN PRZYJĘTY BYŁ PRZEZ KANCLERZA HITLERA W BERCHTESGADEN. Wiadomości tej zaprzeczono. W kołach

chodnie pogranicze Czechosłowacji, opisuje

RUCH WOJSK CZESKICH w okolicy miasteczka Wimperk, położonego o 10 mil od granicy niemieckiej. Korespondent przybył w okolicy miasteczka o godz. 13-ej i stwierdził, że w ciągu nocy OBSZAR MIĘDZY MIĄSTECZKIEM A GRANICĄ ZAJĘTY ZOSTAŁ PRZEZ WOJSKA CZESKIE,

politycznych zapewniają, że w połowie przyszłego tygodnia Henlein przyjęty będzie przez premiera Hodżę, który rozpocznie z nim rozmowy na temat statusu narodowościowego.

które przybyły na miejsce koleją i samochodami ciężarowymi. Korespondent zaznacza, że SPRZEDAŻ BENZYNY DLA SAMOCHODÓW ODBYWA SIĘ JEDYNIEM ZA SPECJALNYMI ZEZWOLENIAMI WŁADZ WOJSKOWYCH.

Około 40 mil na południowy zachód od Pragi wszystkie samochody są zatrzymane przez żandarmerię, która dokonuje rewizji i przesłuchuje pasażerów.

rewizja jest tak dokładna, że w samochodzie korespondenta podnoszono nawet siedzenia i zaglądano do chłodnicy. Rewizje te dokonywane są w poszukiwaniu propagandowych ułotek antypaństwowych w związku z jutrzejszymi wyborami.

BUDAPESZT, 21 5. (PAT.) — Nadchodzące z Czechosłowacji wiadomości o wydarzeniach, jakie się tam rozegrały w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego, WYWOŁAŁY NA WĘGRZECH DUŻE WRAŻENIE.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, władze węgierskie miały poczynić kroki, celem zapewnienia potrzebnych ŚRODKÓW BEZPIECZEŃSTWA NA GRANICY CZECHOSŁOWACKIEJ.

## Dwukrotne demarche Anglii w Berlinie

### w sprawie ruchów wojsk niemieckich na granicy Czechosłowacji

### Negatywna i ostra odpowiedź ministra Ribbentropa

LONDYN, 21 maja. (PAT.) — Cała prasa angielska podaje dziś wiadomość o demarche podjętej w piątek po południu w Ber-

linie przez ambasadora brytyjskiego Hendersona, który odwiedził sekretarza stanu w Auswaertige Amt dr. Weiszaeckera, zapy-

tując, co oznaczają RUCHY WOJSK NIEMIECKICH NA GRANICY CZESKO - NIEMIECKIEJ OD STRONY ŚLĄ-

SKA I OD STRONY AUSTRII. W obecności ambasadora W. Brytanii dr. Weiszaecker zwrócić się miał telefonicznie do gen.

Keitla, który zapewnił, że ruchy wojsk mają charakter normalny

Dokończenie na str. 3-ej



# Marsz po osi Berlin--Bagdad

Tradycje niemieckiego imperializmu okresu przedwojennego, z kierunkowym marszem na Bagdad, nie przestały całkowicie być aktualne. Wytężone ekspansji polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy nie zrezygnowały również z hasła — na Bagdad.

Obecnie został bowiem opublikowany bardzo ciekawy dokument, który szef austriackiego sztabu generalnego, generał von Arz, w lipcu 1918 r. przedłożył ówczesnemu austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Burianowi. Dokument ten był meldunkiem dowódcy austriackiej armii wschodniej, gen. Alfreda Kraussa. Przytoczymy następujący ustęp z wydawnictwa „Niemiecka okupacja Ukrainy”. (Tajne dokumenty, wydawnictwo Promethe, Strassburg 1937, str. 79 — 80), dotyczące tego dokumentu: „Niemcy realizują na Ukrainie jasno postawiony gospodarczo-polityczny plan. Oni chcą... najpewniejszą drogą do Mezopotamii i Arabii, do Baku i do Persji, na zawsze w swoim ręku utrzymać, co im umożliwiła okupacja Ukrainy”.

Ten sam generał Krauss w dwadzieścia lat od tego rodzaju meldunku odegrał tak dużą rolę podczas wstępu wojsk niemieckich do Austrii. Gdy się wzięli pod uwagę drugi, lecz już współczesny dokument, a mianowicie książkę pułkownika Swobody, współpracownika wydawnictwa niemieckiego sztabu generalnego, p. t. „Położenie polityczno - militarne Austrii” (Wiedeń — Lipsk 1937), w której szeregiem przykładów autor uzasadnia, że oś Berlin—Rzym oraz oś Londyn — Indie, krzyżują się właśnie na terytorium Austrii, przy czym Europa środkowa odgrywa olbrzymią rolę dla Anglii w obecnym układzie możliwości komunikacyjnych metropolii z koloniami, jasnym jest, dlaczego Niemcy tak szybko postarały się stanąć silną stąpą nad Dunajem.

Pułkownik Swoboda stwierdza, że dla Anglii droga morska do Indii, w razie wybuchu wojny, w porównaniu z możliwościami Japonii, jest za długa. —

Pozostaje za tym, jako najwięcej realna i najszybsza, komunikacja lotnicza przez Europę środkową, przez Austrię z odgałęzieniem na Haifę, lub przez Kanał Sueski — Aden do Indii. Tymczasem Niemcy hitlerowskie wcale nie wyrzekają się ekspansywnych linii czasów wilhelmowskich. Te zbiegają się równoległe z imperialistycznymi planami Włoch. Stąd pierwszy krok wypadu w kierunku południowo - wschodniej Euro-

py i w tym tajemnica „Anschlussu” w Austrii.

Lecz na linii wypadu bariera wspomnianej już osi Londyn—Ren, basen naddunajski, Mosul—Indie.

Pułkownik Swoboda idzie tak daleko, że oś tę nazwa „linią życia Wielkiej Brytanii. Musi

1-y tani sezon tylko do 15 czerwca  
KURACJE RYCZAŁTOWE zł. 155.-  
Informacje:  
**IWONICZ-ZDRÓJ**

więc być tej linii jak najbliższej, gdyż dla imperium brytyjskiego zaczyna się świat w Europie, której sercem jest Europa środkowa.

Anglia musi wziąć pod uwagę fakt, że na morzu Śródziemnym napotyka obecnie na Włochy, z czego sobie zdając sprawę już, doprowadziła do wzajemnego układu. Lecz w stuleciu motoryzacji, w którym każda godzina odgrywa rolę, pozostająca do dyspozycji Anglii

droga wokół Afryki traci swoją wartość, pociągając za sobą stratę czasu dwóch tygodni.

Stąd też pozostaje dla Anglii do dyspozycji droga powietrzna, o której już wspomnieliśmy.

Niemcy dobrze sobie z tego zdają sprawę, stąd też ich stosunek do Japonii.

Płk. Swoboda porusza również zagadnienie Czechosłowacji, wyraźnie podkreślając, że terytorialnie wchodzi ona w zakres „środkowo - europejskiego terenu geograficzno - wojskowego”. Płk. Swoboda pisał o tym w r. 1937. Fakty w stosunku do Austrii nastąpiły już w roku 1938. Akcja wobec Czechosłowacji zaczęła się obecnie.

Marsz po osi Berlin — Bagdad jest dla dzisiejszych Niemiec nader żywotny. Stąd następujące po sobie fakty, aby nie dać się Anglii usadzić całkowicie na równoleżniku tego marszu  
A. A.

## Liceum — Gimnazjum — Szkoła Powszechna

### ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI

ul. Prezyd. Narutowicza 68, tel. 115-31

przyjmują codziennie zapisy kandydatów.

Bezpłatny, 2-u miesięczny wakacyjny kurs przygotowawczy dla kandydatów ponownie zdających egzamin do klasy pierwszej gimnazjalnej.

# Anglia nie przegrywa wojen

## choć przegrywa potyczki i bitwy

Sofia, w maju.  
Przed kilku dniami odwiedził stolicę Bułgarii p. Harold Nicolson, członek angielskiej izby gmin, dziennikarz, były dyplomata. Przy sposobności tej wizyty przemówił ten świetny znawca nie tylko spraw swej ojczyzny, ale całej polityki międzynarodowej, na temat polityki angielskiej. Dziś gdy tyle się mówi o tej polityce w związku ze sprawą Niemców sudeckich w Czechosłowacji, jest głos tego angiela szczególnie znamienity i ciekawy; dlatego podajemy treść tego interesującego wykładu:

— Anglik nie lubi zasadniczo wyznaczać zgóry na przyszłość linii i kierunku swej przyszłej polityki, względnie swego postę-

powania. Dla tego może każdy zaobserwować, że wyznaczanie kierunku polityki zagranicznej, angielskiej jest w większości wypadków negatywne, a nie pozytywne, t. zn. angielski szef rządu mówi zwykle, czego Anglia nie robi, ale nigdy, co zamysła zrobić.

już państwem starym, przeżytkiem, w ostatnich latach swego życia.  
Nie zgadzam się ani z jednym, ani z drugim z tych twierdzeń. Prawdą jest, że samoloty oznaczają dla Anglii wielkie niebezpieczeństwo. Jest prawdą, że przyszła wojna nie rozstrzy-

nie się tylko w powietrzu. Przeszła wojnę wygra ten, kto panuje na morzu i kto ma dość środków, aby wytrzymać długą wojnę.  
Co się tyczy niezjednoczonej angielskiej opinii publicznej do wiem jedno: Anglicy, gdyby nie wiem jak różnili się w poglądach, zjednoczą się jak jeden mąż w godzinie niebezpieczeństwa. Wystarczy sobie tylko przypomnieć angielskie przesilenie z przed roku, w związku z abdykacją Edwarda VIII. — Dwie godziny przed rozwiązaniem tego zagadnienia nie było dwóch Anglików, którzyby byli w tej kwestii jednego zdania. — Ale gdy tylko nastąpiło rozstrzygnięcie, zjednoczyła się angielska opinia w sposób wprost niewiarygodny — nie było jednego Anglika, któryby tę kwestię chciał rozwiązać inaczej. — I dla tego zdaje mi się, że jest trochę przesady w twierdzeniu niektórych cudzoziemców, że nie możemy działać, ponieważ nie jesteśmy zjednoczeni. Według mego sądu, byłoby bardziej słuszne powiedzieć, że Anglia będzie całkowicie zjednoczona na kilka minut przed zapadnięciem decyzji, aby działać.

1) Politykę Anglii dyktują przede wszystkim geograficzne właściwości wysp brytyjskich. Anglia będąc mocarstwem na wyspach, nie może żyć bez pomocy swych kolonii, musi utrzymywać flotę, silniejszą od floty wszystkich innych państw, któreby mogły kiedyś wystąpić przeciw Anglii.  
2) Ponieważ ta przewaga na morzu zarcza Anglii faktyczną przewagę i panowanie nad całym światem, musi jej polityka zagraniczna być tego rodzaju, aby nie prowokowała reszty świata przeciw sobie. Inaczej powiedziawszy, Anglia nie może prowadzić polityki napastniczej, ufna w swoją siłę. Naodwrot Anglia musi być zawsze obrońcą słabych narodów i wrogiem tych mocarstw, które zagrażają niepodległości i wolności małych narodów.

Każdy, kto zna historię Anglii w ostatnich 100 latach, musi przyznać, że te dwie zasady tworzyły rzeczywistość — i to prawie zawsze — podstawę angielskiej polityki zagranicznej. Ale dziś — powiedzą niektórzy — tak już się sprawa ta nie przedstawia. Anglia — powiedzą — nie jest więcej wyspą. — Anglia jest wystawiona na niebezpieczeństwo ataków lotniczych w takim samym stopniu, jak każde inne państwo kontynentalne. Oprócz tego można jeszcze zrobić zarzut, że Anglia nie jest już tak zjednoczona, jak dawniej. A w końcu dużo ludzi chętnie twierdzi, że Anglia jest

światopogląd” każe nam cenić i kochać pokój i sądzić, że postęp polega na dobrobycie i rozwoju jednostki, a nie na ofiarowaniu jej na pożarcie mołochowi wojny.  
Pod adresem tych, którzy sądzą, że Anglia jest stara i że przeżyła swoją epokę, mogę powiedzieć to: Anglia jest rzeczywiście starym państwem. Bardzo starym. Ale British Commonwealth, związek federacyjny między Anglią - macierzą, Kanadą, Nową Zelandią, Australią i Afryką Południową jest zupełnie nową formacją, która rozpoczyna dopiero swoje życie. Za kilka dziesiątków lat będą nasze dominia mocarstwami, a British Commonwealth będzie przedstawiał tak silny związek, jakiego historia dotychczas nie знаła. Nie zagrażamy nikomu, ale też nie pozwolimy nikomu, aby zagrażał nam.

Anglia, jak wiadomo, podjęła w ostatnich latach największą akcję zbrojenia się w swej historii. Nie ma przy tym żadnych zamiarów zaczepnych. — Najlepszym tego dowodem, że narody zwłaszcza małe, patrzą na Anglię jako gwarantkę pokoju światowego. Wszędzie w Europie mnie zapewniano, że tylko angielskie zbrojenie może zagwarantować pokój. — Nie sądzę, aby państwa europejskie mogły współzawodniczyć z Anglią. My chcemy uratować pokój za każdą cenę, ale jesteśmy przekonani, że będziemy to w stanie uczynić, o ile sami będziemy niezwykłe silni. Dlatego zbroimy się. Jesteśmy przekonani, że Anglia nie zostanie pokonana, w wypadku, gdy trzeba będzie użyć siły. Naród nasz, jakkolwiek jest pokojowo usposobiony, bije się gdy zajdzie tego konieczność. Anglia przegrywa potyczki, przegrywa bitwy, ale wojen nie przegrywa. Ale ny wojen nienawidzimy i dlatego robimy wszystko, co jest w naszych siłach, aby utrzymać pokój. (Sp.).

— Trzeba też pamiętać, że my, Anglicy, jesteśmy — jak powiedział swego czasu Napoleon — „karczmarskim narodem”. Nasz naród jest rzeczywistością tak i nie jest to naród, który sądzi, że oprócz wojennej odwagi i męstwa nie ma innych bardziej wartościowych cech ludzkich. Przeciwnie, my sądzimy, że tolerancja i demokracja należą do najbardziej wartościowych cnót u człowieka. Mogę zapewnić, że na tym świecie niema Anglika, któryby lubił wojnę. Nienawidzimy wojny całą siłą duszy. Nasz „karczmarski

Od 2—7 po pol. Tel. 155-55

Najpopularniejsza gwiazda Ameryki i Europy

# SIMONE SIMON

niezapomniana bohaterka filmów „MATURA” i „SIĘDME NIEBO” w swej najnowszej kreacji w wielkim filmie erotycznym wg. słynnej powieści VICKI BAUM

## DZISIEJSZA

Wkrótce!!  
„RIALTO”

# M I Ł O Ś Ć

Rialto 80 Rewelacyjna zniżka cen!  
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od GR. III 85 gr. II 1<sup>09</sup> zł. I 1<sup>50</sup> zł.  
Dziewczyna szuka miłości Tamara Wiszniewska Mieczysław Cybulski.

Polonia  
POMI

Piotrkowska 121

Od 2—7 po pol. Tel. 155-55



## 2-krotne demarche Anglii w Berlinie

(Dokończenie).

w związku z opuszczeniem przez wojska koszar w miastach garnizonowych i udawaniem się do obozów letnich.

LONDYN, 21 maja. (PAT.) — Rząd brytyjski wykazuje duże zainteresowanie sytuacją w Czechosłowacji i rozwija ruchliwą działalność, aby nie dopuścić do zbyt groźnego zaognienia się stosunków.

Mimo demarche, jaką ambasador brytyjski w Berlinie podjął już wczoraj po południu, aby dowiedzieć się, czy istotnie nastąpiło przerzucenie wojsk niemieckich ku granicy czechosłowackiej, i mimo uspakajających wyjaśnień, udzielonych przez sekretarza stanu dr. Weizsaeckera DZIŚ W POŁUDNIE NASTĄPIŁA PONOWNA DEMARCHE BRYTYJSKA, TYM RAZEM WPROST U MIN. RIBBENTROPA.

Lord Halifax, który wczoraj udał się na week-end do Oxfordu nagle przerwał swój odpoczynek i powrócił dziś rano do Londynu, skąd, niezadowolony jakoby z tego, iż ambasador Henderson dokonał demarche tylko wobec sekretarza stanu dr. Weizsaeckera, kategorycznie polecił miał powtórzenie tej demarche u Ribbentropa, jako odpowiedzialnego za politykę zagraniczną Niemiec.

Ambasador Henderson oświadczył niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych, że rząd brytyjski zdziwiony jest od mową Niemców sudeckich przystąpienia do rokowań w Pradze. Ambasador Henderson podkreślić miał, że rząd czechosłowacki usłuchał rad, udzielonych mu przez rząd brytyjski i poczynił stosowne kroki, aby przygotować płaszczyznę dla rokowań z Henleinem. Niemiecka partia sudecka tymczasem odpowiedziała odmownie na zaproszenie rządu w Pradze, oświadczając, że nie może przystąpić do rokowań, do póki nie uzyska określonych gwarancji.

**RZĄD BRYTYJSKI UWAŻA, ŻE TEGO RODZAJU STANOWISKO JEST WYKRĘTNE,**

albowiem gwarancje, jakich partia sudecka żąda, miały właśnie stanowić część składową i bardzo doniosłą tych rokowań.

Na powyższe uwagi ambasadora Hendersona

**MIN. RIBBENTROP UDZIELIŁ MIAŁ ODPOWIEDZI NEGATYWNEJ I UJĘTEJ W OSTREJ FORMIE.**

**RIBBENTROP POWOŁAĆ SIĘ MIAŁ PRZY TYM NA INCYDENT, KTÓRY NASTĄPIŁ DZIŚ RANO I W KTÓRYM DWUCH NIEMCÓW SUDECKICH POSTRADAŁO ŻYCIE.**

# Nie zaczynaj budowy...

przed zebraniem informacji o materiałach budowlanych

PRODUKCJI

LASÓW PAŃSTWOWYCH

w Spółce

„PAGED”

POLSKA AGENCJA DRZEWNA

TARCICA • PARKIETY • DYKTY  
STANDARYZOWANE WYMIARY  
ŚCISŁA KLASYFIKACJA JAKOŚCI

•L•P•	I/II klasa	•L•P•	V klasa
•L•P•	III/IV klasa	•L•P•	„z pod pily”
•L•P•	n/s	•L•P•	VI klasa

Oddział: Łódź, Narutowicza 47, tel. 272-75  
Skład: Przejazd 83, tel. 278-45.

# Rzesza niemiecka grozi wkroczeniem

gdyby rząd czeski nie był w stanie zapewnić porządku w Sudetach i nie chciał przekazać pełnej egzekutywy szturmówkom Henleina

BERLIN, 21.5. (PAT) — W związku z napięciem, jakie wywołał wśród najszerszej opinii niemieckiej przebieg wypadków dni ostatnich na terenie Czechosłowacji,

chodzących z całego kraju, Komitet CZENIA ZAGROŻONEGO MIENIA I ŻYCIA NA TERENIE NIEMCÓW SUDECKICH i wychodząc z założenia wysuniętego przez Henleina, że CZESKIE ORGANA BEZPIECZEŃSTWA, POLICJA I ŻANDARMERIA NIE SĄ W STANIE DAĆ TEGO ZABEZPIECZENIA. Henlein mógłby wówczas postawić kategorycznie obwarowane żądanie ODDANIA JEMU I ODDZIAŁOM F. S. PEŁNEJ EGZEKUTYWY na terenach, zamieszkałych przez Niemców. Dopiero niewykonanie takich czy innych tego rodzaju żądań przez premiera Hodżę wywołałyby mogły KOMPLIKACJE ZEWNĘTRZNO POLITYCZNE.

ku. Po otrzymaniu wiadomości, nadwydelegował posła Franka do pre-

miera Hodży. Konferencje z prezesem rady ministrów trwały w ciągu całego dnia. W czasie tych rozmów poseł Frank oświadczył premierowi, że powołanie do szeregów rezerwistów i inne zarządzenia, wydane przez władze wojskowe, wywołały wśród ludności atmosferę, ZAGRAŻAJĄCĄ SPOKOJOWI. Poseł Frank stwierdził wobec premiera, że przedsięwzięte zarządzenia, które zdaniem sfer oficjalnych mają na celu utrzymanie porządku i spokoju, WYWOŁAJĄ WRĘCZ ODWROTNY SKUTEK, wzbudzając zaniepokojenie ludności.

WSPÓLPRACY NAD UTRZYMANIEM SPOKOJU, o ile użyte będą środki zgodne z konstytucją. Reprezentanci Niemców sudeckich wysunęli również szereg żądań, zmierzających do ZMIAN PERSONALNYCH W ADMINISTRACJI.

W czasie rozmów z ministrem spraw wewnętrznych posłowie niemieccy podnieśli również sprawę zamordowania dwóch Niemców sudeckich w Cheb.

BERLIN, 21.5. (PAT) — „Berliner Tageblatt” zamieszcza artykuł, w którym zajmuje się całokształtem sytuacji politycznej, zwłaszcza zaś stosunkami między Francją, Anglią a Czechosłowacją, wskazując w szczególności na układ angielsko-francuski i jego stronę wojskową. Dziennik dochodzi do konkluzji, iż układ ten obowiązuje tylko na zachodzie.



**Materiały TROPICALNE**  
przewidna wełna na letnie ubrania i kostiumy.  
**Leszczków**  
Łódź, Piotrkowska 86.

PRAGA, 21.5. (PAT) — Ogłoszono tu komunikat partii Niemców sudeckich, który donosi, że komitet polityczny kierownictwa partii obradował w permanencji od piąt-

Posel Frank w towarzystwie posła dr. Neuwirtha odbył również konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Czernym. Posłowie niemieccy oświadczyli ministrowi spraw wewnętrznych, że ostatnie zarządzenia władz są sprzeczne z konstytucją i zgłosili GOTOWOŚĆ DO

# Dziś wybory gminne w Czechosłowacji

Prez. Benesz nawołuje do „nietracenia odwagi wobec wydarzeń, jakie mogą nadejść”

Henlein zapowiada przejęcie administracji na terytorium Niemców sudeckich

LONDYN, 21.5. (PAT) — „Evening Standard” podaje, że Hen-

lein oświadczyć miał w czasie swego pobytu w Londynie, iż po ogłoszeniu wyniku wyborów gminnych w niemieckiej strefie Czechosłowacji zwoła wybory, którzy utworzą niewłocześnie RADĘ RZĄDOWĄ TERYTORIUM SUDECKIEGO. Rada ta przejmie administrację miejscową.

przyjęty był dziś przez ministra spraw wewnętrznych.

PRAGA, 21.5. (PAT) — Prezydent Benesz wygłosił w Taborze przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że CZECHOSŁOWACJA PRZEŻYWA OBECNIE NAJWAŻNIEJSZE CHWILE OD CZASU WOJNY. Prezydent nawoływał kraj do spokoju i NIETRACENIA ODWAGI WOBEC WYDARZEŃ, JAKIE MOGĄ NADEJŚĆ.

w stosunku do pras. Redakcje dzienników zostały ostrzeżone przed podawaniem fałszywych wiadomości oraz ataków na rząd. Przebieg zajść w kraju może być podawany tylko w wersji oficjalnej. Wiele dzienników porannych zostało skonfiskowanych.

PRAGA, 21.5. (PAT) — Dziś zebrało się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Hodży.

PARYŻ, 21.5. (PAT) — Havas donosi, że wiadomości, które nadeszły dziś z Czechosłowacji, wywołały w kołach politycz-

nych Paryża poruszenie. Liczą się z możliwością, że zajścia te mogą wpłynąć na przebieg wyborów, które rozpoczynają się jutro.

**DOKTOR HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
**Traugutta 9**, front, I p  
przymiemy od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp.  
(Dok. depesz czeskich na str. 4-cj.)

**Europa**  
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10  
GENIALNY AKTOR  
**PAUL MUNI**  
w swojej najnowszej kreacji, o której mówi cały świat  
**„PRAWDA ZWYCIĘŻA!”**  
Ceny miejsc na poranki o g. 12 i 2 i na wszystkie pozostałe seanse od **80 gr.**



## Sześcioraczki!

RANGOON, 21 5. (PAT). — Żona pewnego rolnika w Burmie powiła sześcioro żywych dzieci, trzech chłopców i trzy dziewczynki.

## 6 lat więzienia

### Milionowa grzywna za przestępstwa dewizowe

BERLIN, 21.5. (PAT) — Berliński sąd okręgowy skazał dziś byłego generalnego dyrektora „Niemieckiego kontynentalnego towarzystwa gazowego” w Dessau, Bruno Hecka za wielokrotne uchylanie się od płacenia podatku dochodowego, przestępstwa dewizowe i usiłowane oszustwo na sześć lat więzienia, 10 lat utraty praw i grzywnę w wysokości 8.700.000 mk. Brat jego Walter Heck za współudział w przestępstwach skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i grzywnę w wysokości przeszło 600.000 mk.

## Walka

### między beduinami Nowy prezes naczelnej rady mużulmańskiej

JEROZOLIMA, 21.5. (PAT) — Na pustyni Synajskiej doszło do krwawej walki między dwoma szczepami beduińskimi, w której wyniku zabitych zostało trzech beduinów, a kilkunastu rannych.

## JEROZOLIMA, 21.5. (PAT)

W miejsce wielkiego muftiego Jeruzoliminy, przebywającego na emigracji w pobliżu Bejrutu, przewodniczącym naczelnej rady mużulmańskiej mianowany ma być szeik Hassan Dżaralla, starszy inspektor szkolny w departamencie szkolnictwa.

## JEROZOLIMA, 21.5. (PAT)

Arabska partia obrony narodowej w Mamle w ślad za rezolucją, uchwaloną przez komitet naczelny tej partii, postanowiła bojkotować angielską komisję techniczną, pozostawiając jednak swym członkom wolną rękę w składaniu zeznań przed komisją.

## Prezydent Roosevelt uwzględnił prośbę artysty malarza z Suwałk

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Mieszkaniec Suwałk, artysta malarz Sucher Bokszański, będąc w złych warunkach materialnych wysłał petycję do prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta z prośbą o wizę na wjazd do Ameryki, tłumacząc swą prośbę tym, iż nie ma możliwości w Polsce kontynuować studiów, a w Ameryce posiada krewnych. Wraz z prośbą Bokszański przesłał prez. Rooseveltowi w upominku dwa obrazy swego peźla.

Wczoraj Bokszański otrzymał list z konsulatu amerykańskiego w Warszawie, zawiadamiający go, że prez. Roosevelt uwzględnił jego prośbę oraz serdecznie dziękuje za przesłane obrazy.

## „ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO”

## Katastrofa samochodowa w Kielcach Cztery osoby odniosły rany

KIELCE, 21 5. (PAT). W sobotę o godz. 9,25 rano samochód osobowy, zdążający z Warszawy do Buska przy omijaniu dziecka, przebiegającego przez jezdnię pod Kielcami, potrącił dziecko i wpadł na słup linii oświetleniowej, łamiąc go. Auto doznało uszkodzeń. Przejechana dziewczynka,

# Dwaj Niemcy sudeccy zabici

## Tajemniczy strzał z koszar czeskiej straży pogranicznej

BERLIN, 21 maja. (PAT) — Zabójstwo dwóch Niemców w Cheb, (niem. Eger) według urzędowej relacji niemieckiego biura informacyjnego, miało przebieg następujący:

W sobotę, dnia 21 b. m. o godzinie 3.30 rano wracało z Cheb

dwóch gospodarzy niemieckich: 25-letni Nicolaus Boehm z Oberlohma i Georg Hoffman z Fonsau. Gdy przejeżdżali oni obok koszar strzelców pogranicznych, w których stacjonuje uzbrojona kompania czeskiej policji państwowej, padł nagle strzał, po

którym obaj jadący spadli z rowerów. Hoffman poniósł śmierć na miejscu, Boehm zaś ciężko ranny w brzuch poczołgał się w kierunku koszar. Zaalarmowani wołaniem o pomoc mieszkańcy sąsiednich domów wybiegli na ulicę, zostali jednak odegnani.

Wskazano im przy tym, że nie wolno im opuszczać swych domów. Dopiero po 2 godzinach przewieziono Boehma do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej operacji, zmarł. Przed śmiercią zdążył opowiedzieć przebieg zajścia. Z opowiadania tego wynika, że postrzał otrzymał zupełnie niespodziewanie.

O godz. 5.30 rano przybył na miejsce wypadku poseł niemiecko-sudecki dr. Koellner, który w obecności naocznych świadków zajścia ustalił dokładny przebieg incydentu, przy czym stwierdził, że wystrzału nie poprzedziła żadna wymiana słów ani żaden bezpośredni powód. Niemieckie biuro informacyjne wyjaśnia przy końcu swych wywodów, że obaj gospodarze znani byli jako ludzie trzeźwi i solidni.

PRAGA, 21 maja. (PAT) — Komunikat urzędowy czeski, ogłoszony o dzisiejszym zajściu w Eger (Cheb), w którego wyniku zostało zabitych 2 Niemców, stwierdza, że żandarmi czescy zmuszeni byli do użycia broni, ponieważ Niemcy ci, jadący na rowerach w podejrzanych okolicznościach, nie usłuchali rozkazu i nie zatrzymali się, mimo znów ręką i głośnego wezwania.

## Patriarcha Miron na Zamku Galowy obiad w prezydium rady ministrów

WARSZAWA, 21.5. (PAT) — O godz. 13-ej premier i patriarcha rumński Miron oraz metropolita Visarion byli przyjęci przez p. Prezydenta Rzplitej na audyencji na Zamku Królewskim.

Po audyencji p. Prezydent Rzplitej podejmował patriarchę Mirona i metropolitę Visariona śniadaniem.

W godzinach popołudniowych patriarcha Mirona rewizytowali p. premier, p. minister W. R. i O. P. i p. minister spraw zagranicznych. Wieczorem odbył się obiad w salo- nach prezydium rady ministrów. W obiedzie wzięli m. in. udział: patriarcha Miron, p. premier gen. Sła-

woj - Składkowski, metropolita Visarion, metropolita Dionizy, pp. ministrowie: gen. Kasprzycki, Beck,



Świętosławski, podsekretarze stanu: Szembek, Aleksandrowicz, Korsak, I-szy vice - minister spr. wojsk. gen. Gluchowski, arcybiskup Ostrogski Simon, członkowie ambasady rumuńskiej z charge d'affaires Dimitrescu, ambasador R. P. w Bukareszcie Raczyński, wyżsi urzędnicy prezydium rady ministrów, M. S. Z., ministerstwa spraw wewnętrznych, W. R. i O. P., prezydent miasta Starzyński, rektor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Antoniewicz i inni.

W czasie obiadu wygłosili przemówienia p. premier gen. Sławoj - Składkowski i patriarcha Miron

## Pożyczki zaciągnięte przez Austrię uregulowane będą w drodze układu międzynarodowego

RZYM, 21 5. (PAT). Komitet przedstawicieli państw, które gwarantowały pożyczkę austriacką, obradował ostatnio w Rzymie nad sytuacją wytworzoną w tej dziedzinie przez inkorporację Austrii do Rzeszy.

W dn. 20 b. m. ogłoszony zo-

stał oficjalny komunikat o naradach. Równocześnie zdecydowano zwrócić się do rządu Rzeszy z propozycjami uregulowania sprawy pożyczki austriackiej w drodze układu międzynarodowego.

Rokowania z rządem niemieckim rozpoczną się prawdopo-

dobnie w Berlinie w najbliższych dniach.

Sir Frederick Leith Rosa, który reprezentował rząd angielski na posiedzeniach komitetu w Rzymie, reprezentować będzie również Anglię w rokowaniach berlińskich.

## Jak uciekali Habsburgowie z Austrii Fałszywych paszportów miał im dostarczyć rząd Schuschnigga

WIENIĘ, 21.5. (PAT) — Jak donosi „Salzburger Volksblatt” ucieczka członków rodziny Habsburgskiej z Austrii, t. j. arcyks. Eugeniusza, arc. Feliksa i arc. Adelaidy, odbyła się za fałszywymi paszportami, dostarczonymi im przez rząd

Schuschnigga. Opuścili oni granicę austriacką dn. 12 marca w kierunku Węgier w samochodach, które posiadały znaki C. D.

Władze graniczne przepuściły te samochody, natomiast zatrzymały następne, w których wieziono

liczne kufry z kosztownościami domu Habsburgów, jak zastawy srebrne stołowe itd.

Kosztowności pochodziły z Salzburga, gdzie były ukrywane przez rząd Schuschnigga do dyspozycji Habsburgów.

## Dr. Ehrlich zmarł w Dachau

### Samobójstwo znanego komika Hermana Leopolda

WIENIĘ, 21 5. (ŻAT). W obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł dr. Jakub Ehrlich, b. jedyny radny żydowski w wiedeńskiej radzie miejskiej i znany przywódca sjonistyczny.

Dr. Ehrlicha internowano w Dachau w marcu wraz z pierwszą grupą aresztowanych, wśród których znajdował się również prezes gminy żydowskiej w Wiedniu dr Desider Friedmann (ostatnio powrócił do Wiednia), oraz przywódca

Judenstaatspartei, inż. Robert Stricker (nadal przebywa w Dachau).

Wczoraj wdowa po dr. Ehrlichu poinformowana została przez policję o zgonie męża, przy czym nie podano przyczyn zgonu.

Dr. Ehrlich jest drugim żydem wiedeńskim, który zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau. Przed 10 dniami zmarł tam znany przemysłowiec z

Wiednia Johan Cotany, którego internowano w Dachau przed miesiącem. Na parę dni przed wiadomością o zgonie rodzina Cotany otrzymała od niego list, że jest zupełnie zdrowy.

W Wiedniu zmarł nagle znany artysta - komik Herman Leopold. Przypuszczalnie popełnił on samobójstwo, aczkolwiek dokładnej przyczyny zgonu nie ustalono.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Sam się oddał w ręce policji zabójca żony Jan Nowicki

Pościg za żonobójcą Janem Nowickim, o którego zbrodni piszemy obszernie na stronie 9, trwał do północy. Kierował nim osobiście nadkomisarz Polak.

Nowicki był widziany w różnych punktach miasta, m. in. na ul. 11

Listopada, na Zdrowiu, na ul. Grodzieńskiej, gdzie był u matki zamieszkałej w domu nr. 5. Do tych miejsc też docierał pościg. Morderca widząc, że policja depce mu po piętach około północy zgłosił się sam do IV komisariatu.

Nowickiego przewieziono natychmiast do aresztu przy wydziale śledczym, gdzie dziś będzie przesłuchany. Badania nordercy zmierzają przede wszystkim w kierunku ustalenia przyczyny zabójstwa. (1)

## Zajścia i incydenty

PRAGA, 21 maja. (PAT) — Czeska agencja telegraficzna donosi o szeregu incydentach, które wydarzyły się w różnych miejscowościach Czechosłowacji.

W Decinie (północne Czechy) zwolennik Henleina został ranny przez dwóch socjal - demokratów niemieckich.

W pobliżu Janowa (Czechy wschodnie) podczas bójki w oherzy w miejscowości Brienka, odnieśli rany: socjal - demokrat niemiecki i zwolennik Henleina.

W Chomutowie (Komotau) 5 żołnierzy czeskich musiało bronić się przeciwko 60 napastnikom. Jeden żołnierz odniósł ciężkie rany.

W Chodowie (Czechy północno - zachodnie) podczas rozpraszania tłumu, zostało rannych 3 żandarmów. Dokonano trzech aresztowań.

Wszystkie te incydenty zostały szybko zlikwidowane przez policję i żandarmerię.

## SALA FILHARMONII

tel. 213-84.

Dzisiaj o godz. 4.30 po pol. i 9.30 w i codziennie

Gościnne występy Warszawskiego Teatru „NOWOŚCI”

Kier.: M. Winder

Ulubiency kódrkiej publiczności

Sz. Dżigan, I. Szumacher, R. Holzer, L. Polman, M. Openheim i inni

wystąpią w wielkim, cięszczym się nadzwyczajnym powodzeniem widowisku satyrycznym w 16 obr. p. t.

„HOT DIE WELT A IDEE”

Montaż i reż.: Sz. Dżigan i I. Szumacher. Muzyka i kier. orkiestr i chóru rewellersów: L. Szajewicz.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii



# Rezolucje O.Z.N. w sprawie żydowskiej

## występują przeciwko akcjom o charakterze demagogicznym i anarchicznym

### Zapowiedź wprowadzenia specjalnych przepisów prawnych w celu redukcji żydów w niektórych zawodach

WARSZAWA, 21 5. (PAT). — Komisja narodowościowa rady naczelnej O. Z. N. uchwaliła w kwestii żydowskiej następującą rezolucję:

1. Naczelnym celem i wytyczną rozwiązywaniu kwestii żydowskiej dla Obozu Zjednoczenia Narodowego jest siła i wielkość Polski. Punktem zaś wyjścia dla oceny roli żydów w naszym państwie, jako czynnika politycznego, jest przynależność ich do państwa państwa ogólnie - żydowskiej, posiadającej odrębne cele narodowe.

**W obawie przed dwójką?**

*Wzmocnij organizm Twojego dziecka, a pomożesz mu w nauce. Daj Twemu dziecku codziennie Ovomaltinę, Dea Wandera.*

**Ovomaltine**  
pomaga naturze

2. Skutkiem odrębności dążeń politycznych, jak również skutkiem liczebności oraz znacznego wpływu na wiele dziedzin życia społeczno - narodowego żydzi, w obecnym stanie rzeczy, są czynnikiem osłabiającym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwa wych i stojącym na przeszkodzie społecznej ewolucji, która dokonywa się obecnie w Polsce.

3. Kwestia żydowska jest doniosłym zagadnieniem polityki Polski i domaga się planowego rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne.

**AKCJE O CHARAKTERZE DEMAGOGICZNYM I ANARCHICZNYM PRZESZKADZAJĄ**

W ROZWIĄZANIU TEJ KWESTII, ZAGRAŻAJĄC PRZY TYM SPOKOJOWI I PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU.

Sprawę żydowską należy rozwiązywać, a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjnych - politycznych

4. Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie liczby żydów w państwie polskim. Istniejące wśród żydów tendencje do emigracji winny z powyższych względów spotkać się z jak najdalej idącym poparciem ze strony władz państwowych.

5. Odnosząc się z życzliwością do idei budowy państwa żydowskiego w Palestynie, stwierdzamy jednocześnie, że kraj ten uznać należy za główny kierunek emigracji żydowskiej.

6. Wobec ograniczonych możliwości emigracji do Palestyny żydzi, zamieszkujący w Polsce muszą mieć zapewnione także inne tereny emigracyjne. Z tego też względu należy dążyć do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej na drodze współpracy międzynarodowej.

7. Usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej jest jednym z najpilniejszych zadań stojących przed narodem i państwem polskim. Wyteżona działalność ekonomiczno - społeczną całego narodu polskiego winna mieć charakter pozytywnego i planowego rozwoju polskich sił gospodarczych oraz celowej przebudowy całości społeczno - gospodarczego życia Polski. Realizacja tych dą-

żeń musi doprowadzić do ZREDUKOWANIA UDZIAŁU ŻYDÓW W NASZYM ŻYCIU GOSPODARCZYM.

8. Obecny wysoki udział żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji. Może być ona osiągnięta przez WPROWADZENIE OGÓLNYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH, dających możliwość selekcji z punktu widzenia interesów państwa wych. Niezbędnym do osiągnięcia tego celu jest również najdalej idące udostępnienie szkolnictwa zawodowego i wyższego dla wszystkich warstw społecznych młodziw polskiej.

9. Ośrodki polskiego życia

**ZDROWE cebulki włosowe**

**I SPRAWNOŚĆ GRUCZOŁÓW KOJOWYCH**  
to 2 warunki, które zapobiegają wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, rozdławianiu się włosów. Cebulki włosowe należy więc pielęgnować i dostarczać im substancji odżywczych. Stosujcie do codziennej pielęgnacji włosów Philothrix Roger & Gallet. Jest to znakomity pakarm dla włosów oparty na najnowszych zdobyciach nauki.

**PHILOTHRIX ROGER & GALLET**  
O PIĘKNYM ZAPACHU

**ATA proszek do czyszczenia i do szorowania**

Wyrob Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil” w Bydgoszczy

Do zmywania i płukania używajcie (M)

kulturalnego i społecznego winny zachować pełną niezależność od wpływów żydowskich, wynikających między innymi z obecnej pozycji gospodarczej żydów w Polsce.

Zagadnienie to jest tym bardziej żywotne, że skutkiem skupu żydów w miastach, przeniknęli oni do szeregu takich dziedzin, jak np. prasa i książka, teatr, muzyka i plastyka oraz kino i radio, które mają dla życia kulturalnego decydujące znaczenie.

10. W zakresie szkolnictwa naczelne władze oświatowe muszą prowadzić w kwestii żydowskiej planową i jednolitą politykę, regulującą tę kwestię w różnych rodzajach i typach szkół. Jest rzeczą niewłaściwą pozostawianie poszczególnym uczelniom, tym bardziej zaś wydziałom, czy profesorom, regulowania spraw żydowskich na uczelniach na własną rękę. Niedopuszczalne jest, aby SPRAWY, NALEŻĄCE DO PODSTAWOWCH UPRAWNIEN WŁADZ SZKOLNYCH, STANOWIŁY PRZEDMIOT BEZPOŚREDNIEJ INGERENCJI MŁODZIEŻY.

11. Nie jest celem, ani zadaniem polskiej polityki narodo-

wościowej narodowa asymilacja żydów. Jednak POSZCZEGÓLNE JEDNOSTKI POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO, KTÓRE ŻYCIEM SWYM ORAZ STWIERDZONĄ SŁUŻBĄ DLA NARODU POLSKIEGO WYKAZAŁY, ŻE SĄ POLAKAMI, NALEŻĄ TYM SAMYM DO POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ.

12. POTEPIAJĄC AKTY SAMOWOLI WOBEC ŻYDÓW, oraz dążąc do zachowania spokoju wśród ludności polskiej przy załatwianiu zagadnienia żydowskiego, Oboz Zjednoczenia Narodowego domaga się również bezwzględnie lojalnej postawy w stosunku do potrzeb państwa i narodu polskiego ze strony mas i przywódców żydowskich. Łączność między-

W okresie pokwitania prawdziwa naturalna woda gorzka Francuska - Józefa jest od dawna wypróbowanym środkiem domowym. — Usuwa ona przeważną ilość powstałych zmian jakie mogą występować w różnych odcinkach przewodu pokarmowego. Zapytajcie Waszego lekarza.

narodowa poszczególnych skupień żydowskich w różnych państwach nie może być w żadnym wypadku wyzyskiwana bezkarnie dla szkolenia w jakiegokolwiek mierze sprawom i interesom państwa.

13. W rozwiązywaniu sprawy żydowskiej rola pozytywna przypada młodemu pokoleniu polskiemu.

Rola ta polega na wytrwałym i gruntownym przygotowaniu się do stopniowego obsadzenia podstawowych placówek życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz do objęcia w nim inicjatywy twórczej, opartej na głębokim poczuciu odpowiedzialności.

Poza tym obszernie tezy chwaliły Komisje oświatowa i inwestycyjna rady naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

WARSZAWA, 21 5. (PAT). — Dnia 21 b. m. w trzecim dniu sesji rady naczelnej O. Z. N., odbyło się pod przewodnictwem szefa Obozu, gen. St. Skwarczyńskiego posiedzenie plenarne rady, na którym rada naczelna przyjęła rezolucję, uchwaloną przez poszczególne komisje zagadnieniowe.

Rada naczelna uchwaliła jednogłośnie wysłać depesze do pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza i pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Stwierdzając w końcowym swym przemówieniu, że podstawą konsolidacji narodu winna być realna, twórcza i rzeczowa praca dla państwa i narodu, szef O. Z. N., gen. St. Skwarczyński wezwał obecnych do wzmożenia wysiłku nad realizowaniem Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej.

## Znieważyli armię polską

### Hitlerowski organ gdański skonfiskowany przez władze wolnego miasta

GDAŃSK, 21.V — Na polecenie władz administracyjnych zarządzona została konfiskata

dziennika gdańskiego, organu gdańskiej partii narodowo - socjalistycznej „Danziger Vorposten“ z dnia 20 maja b. roku za zniewagę armii polskiej, której dopuściło się wymienione pismo przez zamieszczenie prowokacyjnego komentarza do fotografii, przedstawiającej patrol polskiej marynarki wojennej, kroczącej przez ulicę Gdańską.

Na zdjęciu widać za patrolem 2-ch policjantów gdańskich oraz gromadę gapiów. Pod fotografią umieszczono podpis:

„Niezwyczajny obraz. Co znowu? Polskie patrole na ulicach Gdańska“. A pod tym obelżywy komentarz o pobycie marynarzy polskich i wysłaniu patrolu.

Trzeba pamiętać, że do Gdańska przybywają niejednokrotnie polskie statki wojskowe, celem

remontu. Teraz bawi w Gdańsku „Wicher“ na remoncie w stoczni gdańskiej. Wysyłanie patroli marynarki polskiej na miasto było zawsze praktykowane i nigdy nie spotykało się z jakimikolwiek demonstracjami. Tym większe zdumienie wywołuje obecne skandaliczne wystąpienie organu kierowniczych kół niemieckich Gdańska — zwłaszcza w parę dni po powrocie przywódcy hitlerowców Förstera z wyieczki po Polsce, gdzie był przyjmowany gościnnie przez polskie czynniki oficjalne.

**Kąpiel z szyszką „Novopin“ to gwarancja zdrowia.**

JANUSZ KONRAD URBACH

## UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 216 — ILUSTRACJI 54 — CENA 4— ZŁ.

## Ribbentrop przyjedzie do Polski

### Będzie to pierwsza jego podróż oficjalna

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach dyplomatycznych ponowily się wczoraj pogłoski, że minister Trzeciej Rzeszy von Ribbentrop rozpocznie pierwszą

swoją oficjalną podróż zagraniczną w najbliższym czasie od wizyty w Polsce. Bliższy termin tej wizyty w pogłoskach, nie jest jeszcze wymieniany.

## Konsulat Wenezueli w Madrycie trafiony pociskiem armatnim

MADRYT, 21 5. (PAT). — Pomiędzy godz. 2,30 a 3,30 baterie wojsk gen. Franco bombardowały Madryt, zwłaszcza północne jego dzielnice. Jeden z

pocisków trafił w konsulat Wenezueli, zabijając leżące w łóżku brata konsula i raniąc 4 osoby.

**CASINO 85 1<sup>09</sup>**  
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10  
Dziś o g. 12 i 2-ej  
**2 PORANKI**  
Ceny miejsc **GR. i 1<sup>71</sup>**  
Dziś **Dzisiaj** powtórzenie premiery!  
**Claudette Colbert i Gary Cooper** w kapitalnej komedji pt.

**OSMA ŻONA SINOBRÓDEGO**





# Żydzi mają ich uratować

## Ustawa Goeringa dowodem załamania się polityki finansowej Trzeciej Rzeszy

### „Zdolność pożyczkowa” Niemiec wyczerpała się

LONDYN, 21 maja. — Czołowe londyńskie czasopismo finansowe „Stock Exchange Gazette” zamieszcza wyczerpującą analizę niemieckiej ustawy w przedmiocie przymusowej rejestracji kapitałów żydowskich, wydaną przez Goeringa w charakterze kierownika planu czte roletniego. Wartość majątków, należących do żydów w Niemczech, po przyłączeniu Austrii, pismo ocenia na 600 milionów funtów szt. Proceder wywłaszczeniowy rozpoczyna się już z chwilą oficjalnego taksowania wartości podlegających rejestracji majątków. Już obecnie — za

znacza pismo — koła narodowo socjalistyczne jawnie przyznają, że urzędowe komisje szacunkowe ustalać będą „słuszną” wartość majątków najwyższej w wysokości 50 pct. wartości rzeczywistej. Realizacja ustawy wymagać będzie kilku lat. Pismo wskazuje na osobliwy fakt, że przez tę ustawę Goering dopiął tego, że żydzi ratują rozpiętą ostatnio wewnętrzną pożyczkę Rzeszy; skoro bowiem tylko ustawa została ogłoszona, kapitaliści żydowscy w Niemczech zaczęli nabywać akcje tej pożyczki, rozumując, że przynajmniej do tych papierów nie

będzie stosowana skala „wartości słusznej”.

Z całego tego procederu ekspropriacyjnego — konkluduje pismo londyńskie — wysnuć można jeden tylko wniosek, mianowicie taki, że polityka finansowa Niemiec już obecnie doszła do tak fatalnego stanu, w którym rząd niemiecki nie może już więcej polegać na zakrojonych na większą skalę pożyczkach dla zdobycia możliwości finansowania wydatków publicznych. Już dawno przewidywano, że niemiecka polityka finansowa wcześniej czy później załamie się.

Matka obecnego premiera belgijskiego Spaaka była jedyną kobietą zasiadającą w senacie belgijskim.

Kiedy Spaak jako minister spraw zagranicznych w gabinecie Van Zeelanda miał stanąć przed senatem, aby zaprezentować rząd, w izbie panowało zaciekawienie w jakiej formie minister zwróci się do wysokiej izby. Czy powie — ponieważ pani Saak była jedyną senatorką — „Panowie i kochana mamo?”

Minister Spaak jednak zwrócił się do senatu po prostu per „Szanowni koledzy”.

Pastor i rabin w pewnym wielkim mieście utrzymywali ze sobą przyjazne stosunki, przy czym jednak nie mogli się powstrzymać od wzajemnego krytykowania swoich religii.

Pewnego dnia pastor, wdychając, powiedział do swego kolegi: — Mój biedny przyjacielu. Śniło mi się tej nocy, że znalazłem się w „waszym raju”. Co za straszna rzecz. Ludzie byli brudni, panował ścisk, a wszyscy spędzali czas na sprzedawaniu i kupowaniu rozmaitych przedmiotów.

— Ciekawa rzecz, odpowiedział uśmiechając się, rabin. Jest to do prawdy nadzwyczajny zbieg okoliczności, bo tej samej nocy i ja śniłem, że znalazłem się w „waszym” raju. Było tam pięknie, wesoło, miło, zachwycająco. Nie mogłem sobie wyobrazić czegoś do skonałszego...

— Ale? — zapytał pastor trochę niespokojny.

— Ale jedno mnie zmartwiło: Nie było tam nikogo.

Znakomity pisarz d'Annunzio przepadał za komfortem, a ubierał się z zamiłowaniem iście kobiecym. Koszule zmieniał co najmniej dwa razy dziennie. Jego służba nieraz uważała za wystarczające przejechanie żelazkiem do prasowania po koszuli prawie nie zmiętej, poczym znów ją wkładała do szafy z bielizną. Posiadał do stu ubrań ranowych, popołudniowych, sportowych, wieczorowych, smokingów i fraków. Około trzechset koszul męskich jedwabnych i prawie tyle koszul frakowych. Około pięćdziesięciu kapeluszy rozmaitych rodzajów, dwieście par trzewików i bucików.

Z pośród szlafroków najbardziej lubił coś w rodzaju mnisiego habitu z kapciem. Miał ich około pięćdziesięciu.

Pewien żołnierz w Fiume, widząc d'Annunzia rano w takim szlafroku, powiedział:

— Widziałem wodza w uniformie poety.

Konrad Henlein nie po raz pierwszy był w Anglii. Raz już, w roku 1935, miał tam odczyt w królewskim instytucie spraw zagranicznych.

Gdy Angliki dowiedzieli się, że Henlein był w młodości nauczycielem gimnastyki i naczelnikiem „Turnerschaftu”, pociągali go zaraz na tereny golfowe.

Ale gość, choć gimnastyk, o golfie miał słabe pojęcie. Zaczął od tego, że cisnął swój „club” w głowę lorda Sommera.

Angliki są uprzejmi; lord Sommer powiedział, że jego prawie nie boli.

— Drogi panie — zauważył tylko — ale może byłoby praktyczniej mierzyć w piłkę...



## BACZNOŚĆ PANIE DOMU!

Zdarza się często, że domokrażni agenci podają się za moich sprzedawców lub zastępców firmy NORBERT LANGER I S-WIE CZECHOSŁOWACJA i jako tacy proponują nabycie BIELIZNY STOŁOWEJ I TOWARÓW BIAŁYCH. Zaprzeczając powyższemu, stwierdzam kategorycznie, że TYLKO NIZEJ PODPISANA FIRMA posiada wyłączne zastępstwo firmy

## NORBERT LANGER I S-WIE Czechosłowacja

na całą Rzeczpospolitą Polską i W. M. Gdańsk i że nigdy przedstawiciele ani subagentów do prywatnych mieszkań mojej Szan. Klienteli nie wysyłam.

Bronisław POBORCA, Warszawa, Długa 50

# Krwawy pościg za dezertierami

## k którzy uciekli z Hiszpanii do Francji

TULUZA, 19 maja. (PAT.) — O przekroczeniu granicy francuskiej pod Osseja przez 30 uciekinierów hiszpańskich, komunikują następujące szczegóły:

Na wschód od Castella de Nuch w odległości 10 klm. od granicy francuskiej zebrała się liczna grupa hiszpanów — zwłaszcza powołanych ostatnim zarządzeniem rządu barcelońskiego pod broń — ażeby w nocy z poniedziałku na wtorek spróbować przejść granicę.

W odległości paru kilometrów od granicy karabinierzy hiszpańskich wojsk rządowych obsypali uciekinierów strzałami, zabijając 20 osób, raniąc 50, których aresztowano.

Znaleziono przy nich ważne dokumenty wojskowe. Zostały

## Nowe abiturientki

W prywatnym gimnazjum żeńskim Marii Hochsteinowej w Łodzi odbyły się pod przewodnictwem p. Salomona Bragińskiego, dyrektora tegoż gimnazjum, ustne egzaminy dojrzałości. Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturientki: Ajzenówna Renia, Bekerówna Fda, Berlinńska Salomea, Chanachowiczówna Jadwiga, Czernolewska A., Finkiel Judyta, Freidenreichówna Zofia, Ginsburżanka Berta, Gliksmánówna Anna, Grinberżanka Estera, Gutmanówna Estera, Halbersztadtówna Irena, Hermanówna Frymeta, Lajnerówna Henia, Librachówna Jehudesa, Motylówna Roma, Nasielska Lusja, Obersztajńówna Róża, Popowska Salomea, Poznanska Mira, Rajngoldówna Bronisława, Rajsówna Mina, Rubin-sztajńówna Zofia, Russakówna Nina, Segelmanówna Gustawa, Szapiro Maria, Szejnfinklówna Halina, Szajberżanka Maryla, Sztajerówna Maria, Tajtelbaumówna Maryla, Walfiszówna Gustawa, Warumówna Czesława, Winogradówna Masha, Winterówna Celina, Wysocka Natalia, Zduńska Halina, Zylber-szacówna Fela, Zylberżanka Krystyna.

niezwłocznie wysłane posiłki celem ścigania uciekinierów w górach. Trybunał wojskowy skazał uciekinierów za usiłowanie dezercji i teroru na kary długoletniego więzienia.

## Teatr Kameralny

### OSTATNIE WYSTĘPY

# HABIMY

Od dziś ceny niższe! 109 do zł. 5.—  
Wieczorem od zł. 100 wraz z gard.  
popoł. od 99 gr. do 4.30 wraz z gard.  
Poniedz. 8.30 w. URIEL AKOSTA wtorek 24.V o 8.30 w. PREMIERA Trudno być Żydem-Szol. Alejchem  
Dziś o 4 pp. i 8.30 w. URIEL AKOSTA

## Polacy brazylijscy odrzucili propozycje shittleryzowanej emigracji niemieckiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z informacją, którą podaliśmy przed paru dniami o prześladowaniu Polaków w Brazylii, komunikują nam ze źródeł dobrze poinformowanych że emigracja polska rozpoczęła szeroką akcję protestacyjną, natomiast wysuwany przez niem-

ców projekt powołania do życia wspólnego frontu mniejszości narodowych w Brazylii został przez Polaków odrzucony.

Polacy nie chcą iść razem ze shittleryzowaną emigracją niemiecką i oświadczają, że czują się na siłach prowadzić akcję obronną własnymi środkami.

## Strefa neutralna dla dzieci

### Ochrona młodego pokolenia podczas wojny

Przedstawiciel Rumunii w komisji ligi narodów dla zagadnień społecznych przedłożył projekt rezolucji o ochronie dzieci podczas wojny. Według projektu tej rezolucji, każda walcząca strona ma wyznaczyć strefę neutralną, w której umieszczone byłyby dzieci.

W strefie tej dzieci byłyby pod opieką lekarską i chronio-

ne przed atakami, jak w ogóle skutkami działań wojennych. Projekt delegata rumuńskiego popierany był gorąco przez delegata francuskiego i na jego żądanie sprawę przekazano do dalszego rozpatrzenia międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi, który też wnioskiem rumuńskim zajmie się na najbliższej sesji.

## Testament Wattermana

### Synowi zapisał tylko 100 dolarów

Przed tygodniem zmarł w Stanach Zjednoczonych Franck D. Wattermann, „król” wiecznych piór. 15 b. m. otwarty został w Nowym Jorku testament czlowieka, którego nazwisko już oddawna stało się rzeczownikiem pospolicym.

Wattermann pozostawił dwóch prawnych swych dziedziców: 39-letniego syna Elisę, z którym był w złych stosunkach, i 13-letnią córkę Odry.

Osoby, które były obecne przy otwarciu testamentu, przeżyły wielką niespodziankę: synowi Wattermann zapisał zaledwie 100 dolarów, czyli około 500 złotych. Cały natomiast spadek, oceniony na pół miliona dolarów, testament przeznaczył dla córki.

Młody Wattermann zamierza złożyć skargę do sądu o unieważnienie testamentu.

## Red. Piestrzyński przechodzi do M.S.Z.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec pogłoszek, które notowała prasa niedawno o zmianach w „Kurierze Porannym”, w kołach poinformowanych twierdzą że istotnie dotychczasowy redaktor naczelny p. Piestrzyński, po powrocie z urlopu ma przejść na stanowisko do ministerstwa spraw zagranicznych.

## Kasacja Doboszyńskiego

### 15 czerwca r. b.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Skład sądu, który ma rozwiać kasację w procesie Doboszyńskiego, został wyznaczony. Na sesję tę zostali wyznaczeni sędziowie Majer, Kamieniobrodzki i Malkowski. Termin sprawy wyznaczono na 15 czerwca.

## „Kot w Butach”

### Teatr Kukielek

(Al. Kościuski 57)

w niedzielę, 22 bm, o godz. 12 przedstawienie BAJKI

## „O straszliwym smoku”

## B. poseł Dubois skazany na 2 miesiące

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w Bielsku Podlaskim sąd okręgowy skazał b. posła S. Dubois na 2 miesiące więzienia za obrazę władz, której mówca miał się dopuścić w czasie wiecu publicznego jesienią roku ubiegłego. Prokurator zapowiedział apelację, uważając wyrok za niedostateczny.

## Wybuch wulkanu połączony z trzęsieniem ziemi

TOKIO, 21 5. (PAT.) Nastąpił wybuch wulkanu Aazantu (144 km. na północno-zachód od Tokio). Wybuchowi towarzyszyło trzęsienie ziemi. Szkody są nieznaczące.

## CAPITOL

### Ostatnie dni!

Epopoea poświęcenia, patriotyzmu, bohaterstwa i miłości.

## Greta Garbo Charles Boyer

w arcydziele Metro Goldwyn Mayer

## „Pani Walewska”

Wolna przeróbka powieści Wacława Gąsiorowskiego reżys.: CLARENCE BROWN.

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

## Zastrzelił 27 osób po czym popełnił samobójstwo

TOKIO, 21 5. (PAT.) — W Yokohamie pewien młody japończyk zastrzelił w przystępie szału z broni myśliwskiej 27 osób, po czym popełnił samobójstwo.



## Sezonowcy w województwie

Konferencja wyznaczona na 24 b. m.

Międzyzwiązkowa komisja sezonowców dwukrotnie już miała odbyć konferencje w urzędzie woje-

wódzkim w Łodzi, obie jednak nie doszły do skutku.

Wobec tego, w porozumieniu z władzami wojewódzkimi, ustalono jeszcze jeden termin konferencji na dzień 24 b. m. na wtorek.

W nadchodzącym tygodniu delegacja sezonowców uda się do Warszawy, gdzie interweniować będzie na terenie min. opieki społecznej, min. skarbu i Funduszu Pracy w sprawie przydziału dla Łodzi dodatkowych kredytów na rozszerzenie robót i podwyższenie plac.

\*

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało zebranie robotników przemysłu ceramicznego.

Rokowania tych robotników z przedsiębiorcami nie doprowadziły do zawarcia układu zbiorowego wobec skrajnie różnych poglądów na kwestię plac. Robotnicy domagają się bowiem podwyżki w wysokości 10 proc., podczas gdy przemysł nosi się z zamiarem obniżenia plac w tym samym stosunku. Przemysłowcy nie godzą się również na powierzenie spora pod arbitraż.

W związku z tą sytuacją na dzisiejszym zebraniu zapasę mają uchwały strajkowe.

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

**POBÓR ROCZNIKA 1917.** — Jutro winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogródowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 5-go komisariatu o nazwiskach na litery: C, D, E, L.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) — poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

**CZYJE RZECZY?** W wydziale śledczym przy ul. Kilińskiego 152, III piętro, pokój nr. 3, znajdują się do odebrania następujące rzeczy: Dwie portmonetki damskie, znalezione w poczekalni urzędu pocztowego Łódź I, zawierające kilka złotych oraz pieniądze w banknotach. Różne części garderoby męskiej, pozostawione na ul. Matejki około posesji nr. 30 w końcu miesiąca kwietnia r. b. Bransoletka z białego metalu z czarną emalią, posiadającą wewnątrz napis firmy i N. 5.

**PORZĄDKOWANIE TARGOWISK.** — Po uporządkowaniu targowiska na Placu Boernera wydział przedsiębiorstw miejskich skierował swą uwagę na zaniedbany stan targowisk przy ul. Zgierskiej 6, oraz przy ul. Żydowskiej. Targowiska te posiadają nieprzepryszczone, zniszczone i widokiem swym odrażające stragany, które zostaną zniszczone.

**70 TYS. ZŁ. NA ZAPOMOGI DLA MATEK.** — W miesiącu kwietniu r. b. wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi udzielił zapomóg matkom z drobnymi dziećmi, starcom i kalekom na ogólną sumę zł. 70.663. Zapomogi otrzymało 5281 rodzin, a w tym 11.812 osób.

Po zatym wypłacono w kwietniu na wynajęcie mieszkania 201 wyekskmitowanym rodzinom, w tym 740 osobom na ogólną kwotę zł. 7.709.—.

Na podróże do miejsca objęcia pracy wypłacono zasiłki 50 osobom.

## Nowi maturzyści

W gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi następujący uczniowie otrzymali maturę:

Wydział matematyczno-przyrodniczy: Bendarzewski R., Beyer A., Brzozowski T., Budkowski J., Budkowski B., Cel K., Charuba J., Chmielewski Z., Drzewiński Z., Fajnberg M., Gajewicz M., Gajewicz J., Linkowski S., Mitminger S., Mrozowski B., Michalewski R., Ordyński T., Ratner M., Rzewski Z., Szmidt J.

Wydział humanistyczno-handlowy: Brahm J., Gajewicz Z., Goldstein S., Komicz Z., Laskowski Z., Loewenstein A., Neuman J., Pokorski J., Turner J., Urbanowski M., Wolsztajn J., Woźniakowski Z., Twardowski R.



## Manifestacja na cześć armii

### Zjazd delegatów kół okręgu łódzkiego związku oficerów rezerwy w Wieluniu

W dniu 22 maja b. r. z okazji dorocznego zjazdu delegatów kół okręgu łódzkiego związku oficerów rezerwy odbędzie się w Wieluniu wielka manifestacja patriotyczna na cześć armii.

Powiat wieluński pragnie okazać wobec najwyższych przedstawicieli władz państwowych, p. wojewody łódzkiego Henryka Józewskiego i pana dowódcy okręgu korpusu gen. bryg. Thommego swoją go-

wość patriotyczną i oddanie całkowite sprawie obrony państwa.

Uroczystości rozpoczną się w Wieluniu ziórką wszystkich organizacji społecznych.

Oficerowie rezerwy przybędą na swój zjazd autobusami z Łodzi i powitanie zostaną o g. 9.45 przez przedstawicieli miasta Wielunia przy bramie tryumfalnej.

O godz. 10.10 nastąpi przyjazd p. wojewody, p. dowódcy korpusu, prezesa zarządu głównego ZOR, gen. bryg. Góreckiego Romana oraz zaproszonych gości.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńców przed pomnikiem tablicą poświęconą cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Hold ten symbolizować będzie oddanie się całkowite i bez strzeżeń idei Wielkiego Marszałka, Największego Męza, jakiego Polska wydała.

Po defiladzie uczestników zjazdu oficerów rezerwy i organizacji społecznych wieluńskich, odbędzie się o godz. 12.45 uroczyste otwarcie zjazdu oficerów rezerwy okręgu łódzkiego w obecności p. wojewody łódzkiego H. Józewskiego, p. dowódcy okręgu korpusu nr. IV, prezesa zarządu głównego ZOR, gen. bryg. Góreckiego oraz zebranych przedstawicieli władz i gości.

Porządek obrad uroczystego posiedzenia obejmuje: hymn państwowy, zagajenie prezesa zarządu okręgu łódzkiego ZOR, ppłk. rez. Beldowskiego Tadeusza, hold Wodzom Narodu, po witaniu gości, przemówienie po witalne p. starosty wieluńskiego Niżankowskiego, jako gospodarza, przemówienie p. wojewody, przemówienie p. dowódcy korpusu, oraz przemówienia delegatów bratnich organizacji.

Następnym punktem będzie: odczytanie referatu ideowego przez wiceprezesa zarządu okręgu kpt. dypl. w st. sp. Kowalskiego Kazimierza, odczytanie rezolucji zjazdu, wysłanie depesz hołdowniczych.

Uroczyste posiedzenie zakończone będzie wspólnym odpiewaniem „Pierwszej Brygaty”.

## Komisarz Rotmil uległ zwichnięciu stawu barkowego

Komisarz Henryk Rotmil z komendy wojewódzkiej policji w Łodzi, schodząc ze schodów w gmachu urzędu wojewódzkiego potknął się i spadł z kilku stopni.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził u kom. Rotmila zwichnięcie lewego stawu barkowego. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie chirurg tychmiast nastawił wywichniętą rękę. (1)

## Dziś początek święta

### wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, organizowane przez Miejski Komitet WF łącznie z poszczególnymi związkami sportowymi.

Program tegorocznego święta w. f. i p. w. zapowiada szereg bardzo ciekawych i efektownych imprez.

Święto w. f. i p. w. zostanie zain-

naugurowane nabożeństwem, które odbędzie się przed frontonem kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Imponująca zapowiada się defilada w parku im. Poniatowskiego (o godzinie 11-ej przed poł.) przed Dowódcą Korpusu. Będzie to barwna rewia sportu łódzkiego, Kluby przedelują w następującej kolejności: LKS, HKS, Kolejowy KS, Geyer, KPZjednoczone, Wima, IRP, Tram-

wajarze, UT, LTSG, PKS, Widzew, Tur, SKS, Siła, Sokół, TZS, WKs, Orle, Makabi, B. Kochba, Hakoah, następnie maszerować będą kolejarze wszystkich klubów. Poza tym w defiladzie weźmie udział również młodzież szkolna.

Bogaty i urozmaicony będzie program imprez na boisku sportowym w Helenowie, które rozpoczyna się o godzinie 15.30.

## Dwie rodziny zatrute rybami

Do szpitala odwieziono w stanie groźnym trzy osoby

Wczoraj po południu wezwano pogotowie do domu przy ul. Dolnej 29. Lokatorka tego domu 42-letnia Tauba LEWKOWICZ dostała nagłe gwałtownych bólów żołądka

wych i torsji. Podobne objawy chorobowe zaobserwowano u jej dzieci, 5-cioletniej córeczki i 4-letniego chłopczyka.

Przybyły na miejsce lekarz

stwierdził u Lewkowiczowej i jej dzieci zatrucie organizmu nieświeżą rybą, którą spożyli na śniadanie o 10 rano. Lewkowiczowa w stanie groźnym przewieziona została do szpitala w Radogoszczu. Dzieci jej pozostawił lekarz na miejscu.

W pewien czas potem wezwano pogotowie do podobnego wypadku do sąsiedniego domu przy ul. Dolnej 2, gdzie wita się w bólach 40-letnia Glika SOCHACZEWSKA, oraz jej córka 12-letnia Chana.

I tu lekarz stwierdził zatrucie nieświeżą rybą. Matka i córka zostały w stanie groźnym przewiezione do szpitala w Radogoszczu.

Powiadomiona o tych wypadkach policja wdrożyła dochodzenie, które ustaliło, że nieświeże ryby kupiła na rynku Sochaczewska i część z nich sprzedała Lewkowiczowej. Dalsze dochodzenie zmierza do ustalenia, kto był sprzedawcą nieświeżych ryb. (1)

## Porachunki osobiste tłem zabójstwa w Retkini

W związku z naszą piątkową wiadomością o krwawym zajściu, jakie się rozegrało w kolozi Długa w Retkini pod Łodzią, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że tłem zabójstwa, dokonanego przez Tomasza Paszkiewicza na osobie Ignacego Plocka były porachunki osobiste, a nie, jak początkowo podawaliśmy, romans zabójcy z żoną zabitego.

Informują nas również, że między ś. p. Plockiem a Paszkiewiczem nie było bójk, lecz Paszkiewicz znieczekał napaść na ś. p. Plocka, zadając mu śmiertelny cios łopatem.

## Kurs praktyczny policjantek kończy się w Łodzi w dniu 1 lipca r. b.

Donosiliśmy w swoim czasie, że do Łodzi przydzielono 16 nowych policjantek, które odbywają tu kurs praktyczny.

Jak się dowiadujemy, 8 z tych policjantek przydzielonych zostało do izby zatrzymań, gdzie zapoznają się z pracą w tej instytucji, zaś pozostałe 8 policjantek przydzielonych zostało do IV brygady

wydziału śledczego (sanitarno - obyczajowej), gdzie szkolone są w pracach tej brygady przez st. post. Horoszewską.

W dniu 1 lipca r. b. obie grupy policjantek ukończą kurs praktyczny w Łodzi i wyjadą do stolicy dla uzupełnienia tam nauk wchodzących w zakres ich pracy zawodowej.

## Nadużycia w Białymstoku

### Wielka afera importowo-celna

Władze śledcze, przy współudziale władz celnych i straży granicznej, wykryły na wielką skalę zakrojone nadużycia dewizowe i celne oraz podatkowe, dokonywane systematycznie od dłuższego czasu na terenie Białegostoku przy imporcie z zagranicy używanych szmat starzych dla przemysłu włókienniczego.

Nadużycia polegały na tym, że importerzy szmat, w porozumieniu z zagranicznymi eksporterami, z którymi nawiązali kontakt za pośrednictwem specjalnych agentów, wystawiali rachunki od 25 do 40 proc. wyższe, niż importerzy rzeczywiście płacili.

Na podstawie w ten sposób spreparowanych rachunków bia-

łostoccy importerzy szmat uzyskiwali zezwolenia na przekazywanie zagranicę większej ilości dewiz, niż w istocie należało.

Nadużycie tę użytkowano dla własnych celów, względnie lokowano na własnych kontach w bankach zagranicznych. Poza tym aferzyści białostoccy fałszowali również dowody pochodzenia importowanych szmat i sprowadzali je z krajów, w których ze względu na równowagę naszego bilansu handlowego import szmat nie jest przewidziany.

Przy okazji wykrycia powyższych nadużyć dewizowych i celnych władze śledcze natrafily również na nadużycia podatkowe.



**B. P.**  
**Ze Zwykielskich**  
**GUSTAWA OSTROWSKA**

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 maja 1938 roku.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w niedzielę dn. 22 maja o godz. 3 po poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

**Dzieci i Rodzina**

**Urzednicy skarbowi  
žadaja dodatku wielko-  
miejskiego**

W dniach 22 i 23 b. m. rozpoczęły w Warszawie swe obrady do-  
roczny walny zjazd delegatów kół  
związku pracowników skarbowych.  
Na zjeździe omówione będą aktual-  
ne postulaty urzędników skarbo-  
wych.

Koło łódzkie zw. prac. skarbo-  
wych zakończyło już całkowicie  
przygotowania do zjazdu, uchwała-  
jąc szereg wniosków i rezolucji. Z  
wniosków natury lokalnej na pier-  
wszy plan wysuwa się sprawa  
przyznania pracownikom państw-  
owym, zatrudnionym na terenie na-  
szego miasta dodatku wielkomiej-  
skiego.

Na zjazd wyjedzie z Łodzi dzie-  
sięciu delegatów.

**„Dzień Matki” w Łodzi**

W dniu 8 maja r. b. obchodzili-  
śmy „Dzień Matki”. Zarówno piękna  
pogoda, jak i wdzięczne serca dzie-  
ci sprawiły, że dzień ten minął  
w miłym i serdecznym nastroju.  
Dzieci dały dowód pamięci nie tyl-  
ko o swoich matkach ale i o mat-  
kach opuszczonych. Po nabożeń-  
stwach w świątyniach wszystkich  
wyznań delegacje kół młodz. PCK  
szkół średnich i powszechnych z  
opiekunami udały się do przytuł-  
ków, gdzie złożyły życzenia mat-  
kom i wręczyły słodczyce w torb-  
kach ze znakiem C. K. i z napisem  
„Matce cześć!”

Artykuły w prasie łódzkiej oraz  
obchody w szkołach świadczą, że  
uroczystość „Dnia Matki” znajduje  
coraz szersze zrozumienie wśród  
społeczeństwa łódzkiego.

Wszystkim, którzy złożyli ofiary  
lub współpracowali w organizo-  
waniu tej uroczystości, komisja od-  
działowa kół młodzieży P. C. K.  
składa serdeczne podziękowanie.

**Klub Demokratyczny  
w Łodzi**

**Dzisiaj wielkie zgroma-  
dzenie publiczne**

Dzisiaj o godz. 12-ej w sali Stowa-  
rzenia Śpiewaczego, ul. 11 Listo-  
pada 21, odbędzie się zgromadzenie  
publiczne, na którym przemawiać  
będą: senator Rzplitej Polskiej,  
prof. dr. Mieczysław Michałowicz,  
prezes Klubu Demokratycznego w  
Warszawie i J. Stanisław Więkowski,  
prezes Klubu Demokratyczne-  
go w Łodzi.

**Szyszka „Novopin”  
dodana do kąpieli  
zapewnia młodość  
i zdrowie.**

Naszym Panom Szefom oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu  
nieodżałowanej

**B. P.**

**GUSTAWY OSTROWSKIEJ**

składają wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

**Pracownicy  
Zakładów Graficznych A. J. Ostrowski S-cy**

Głęboko wzruszeni zgonem

**B. P.**

**GUSTAWY OSTROWSKIEJ**

wyrażamy pozostałej Rodzinie serdeczne współczucie.

**Juliuszowie Sztrowajs**

Wstrząśnięci do głębi przedwczesnym zgonem

**B. P.**

**Olgi z Nelkenów Imichowej**

łączymy się w głębokim żalu z ukochanym naszym Przyjacielem Dr. I. Imichem.

**Koledzy**

Szanownemu Koledze D-rowni J. Imichowi z powodu przedwczesnego  
zgonu Jego Małżonki

**b. p. Olgi z Nelkenów Imichowej**

wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia składa

**Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa  
Oto-laryngologicznego**

**Medale „Za długoletnią służbę”**

nadane zostały urzędnikom województwa i starostwa grodzkiego

W dniu wczorajszym pan wo-  
jewoda łódzki Henryk Józew-  
ski w towarzystwie pana wice-  
wojewody Stefana Wendorffa  
wręczył dyplomy medalu „Za  
długoletnią służbę” ponad 120  
urzędnikom i urzędniczkom u-  
rzędu wojewódzkiego łódzkie-  
go.

Między innymi dyplomy o-

trzymali wszyscy naczelnicy  
wydziałów urzędu wojewódz-  
kiego z naczelnikiem dr. St.  
Wroną, inż. Jellinkiem i inż.  
Głogowskim na czele i ci wszy-  
scy urzędnicy, którzy wykaza-  
li się w służbie państwowej.

Również w starostwie grodz-  
kim odbyła się wczoraj przed-

południem podobna uroczy-  
stość.

Starosta grodzki, dr. Mostow-  
ski wręczył 36 urzędnikom dy-  
plomy medalu „Za długoletnią  
służbę”. Wśród odznaczonych  
są tacy, którzy pracują w sta-  
rostwie od odzyskania niepodle-  
głości.

**Zaginęły 2 osoby**

Urząd śledczy w Łodzi komunikuje  
nam:

W dniu 9 maja r. b. wyszedł z domu  
i dotychczas nie powrócił 60-letni A-  
bram HELLER (Podrzeczna 5). Rysopis  
zaginionego: wzrost średni, oczy  
brązowe, nos szeroki krótki, broda o-  
krągła. Ubrany był w czapkę czarną,  
spodnie granatowe, bez marynarki, cha-  
lat długi, letni, szary, szal na szyi ko-  
loru szarego i buty czarne z cholewa-  
mi. —

W dniu 2 maja r. b. zaginęła Rywka  
BRYN, lat 31 (Aleksandrów, Piotrkow-  
ska 4). Rysopis zaginionej: wzrost śred-  
ni, twarz owalna, oczy ciemne, szatyn-  
ka, włosy strzyżone na krótko, na  
brodzie mała brodawka, na prawej  
stronie skroni znamie. — Ubrana  
była w sukienkę niebieską wełnianą,  
kołnierzyk kremowy, półbuty kole-  
ru żółtego.

Urząd śledczy w Łodzi prosi wiado-  
mości o zaginionych kierować do naj-  
bliższego posterunku policyjnego. (9)

**Tomaszów**

**WYPADEK SAMOCHODOWY.**

Samochód ciężarowy (nr. 45409)  
należący do A. Wintera w Radom-  
sku, który zdążył do Warszawy,  
podczas przejazdu w Tomaszowie  
ulicą Wojciechowskiego, wjechał  
na trotuar, wyrzuwając zarazem  
słup od przewodów elektrycznych.

Samochód ten prowadził Paweł  
Kamulec, mieszkaniec m. Radom-  
ska, który jak się okazało nie po-  
siadał prawa jazdy. Policja pro-  
wadzi dochodzenie.

**NOWY PAWILON SZKOLNY.**

W dniu 22 b. m. o godz. 15.45  
odbędzie się uroczystość oddania  
do użytku nowego pawilonu, który  
wybudowany został przy szkole  
powszechnej nr. 7. W uroczystości  
tej udział weźmie pan kurator war-  
szawskiego okręgu szkolnego.

**200 DOMKÓW ROBOTNICZYCH.**

W swoim czasie zarząd miasta  
przystąpił do sporządzenia planu  
budowy nowej ulicy na przedmieściu  
Starzyce, na terenie należącym do  
firmy „Z. Bornstein” sp. akc., a  
obejmującym obszar około 50 hek-  
tarów. Obecnie plan ten został w  
zupełności sporządzony, przez radę  
miejską przyjęty i przesłany do od-  
nośnych władz do zatwierdzenia.  
Projektowana jest budowa na tym  
terenie około 200 domków nowo-  
czesnych dla pracowników fizycz-  
nych.

**KOLONIE I PÓLKOLONIE  
DLA DZIECI.**

Miejscowy komitet pomocy dzie-  
ciom i młodzieży przystąpił do or-  
ganizowania w „Zułówku” kolonii  
i półkolonii letnich dla pomieszcze-  
nia 600 biednych dzieci. Kolonie  
te czynne będą od drugiej połowy  
czerwca. Zapisy już przyjmują  
szkoły powszechne.

**„NIC ŻEBRAKOWI DO REKI,  
KAŻDY GROSZ NA ZWALCZA-  
NIE ŻEBRACTWA”.**



# Potworne żonobójstwo w Łodzi

## Nieludzko skatował nieszczęsną kobietę, a następnie ją zadusił Obecne przy zbrodni dziecko postradało z przerażenia mowę

Wydział śledczy w Łodzi zaalarmowany został wczoraj przed południem wiadomością o potwornym żonobójstwie, jakie dokonane zostało w domu przy ulicy 11 Listopada 150.

Wedle ustalonych na miejscu przez współpracownika „Głosu Porannego” szczegółów to i przebieg zabójstwa były następujące:

Od dłuższego czasu w domu przy ulicy 11 Listopada 150 w jednym pokoju na II piętrze mieszkał robotnik sezonowy 33-letni Jan NOWICKI wraz z żoną 25-letnią Marią oraz 5-letnim dzieckiem.

Nowicki znany był w okolicy jako notoryczny awanturnik i pijak. Kilkakrotnie był on już z tego powodu karany administracyjnie.

Nowicki znęcał się ostatnio nad swą żoną, bijąc ją w nielitościwy sposób.

Onegdaj w późnych godzinach wieczornych Nowicki napadł przed domem na powracającą z miasta żonę i w okrutny sposób pobił ją i skopał.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
Dla dorosłych ze 24 FABR.  
**KOWALSKINA**  
Wskazuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

Nie skończyło się jednak na tym. Gdy Nowicka weszła do mieszkania, mąż zaczął ją bić laską. Na krzyk maltretowanej kobiety zbiegli się zbudzeni sąsiedzi, którzy odebrali Nowickiemu laskę.

Przez pewien czas w mieszkaniu Nowickiego zapanowała cisza. Po kilku godzinach dały się jednak słyszeć znów głosy awantury, wreszcie wszystko znów uc-

Jutro, poniedziałek dn. 23 b. m. o godz. 12 ej odbędzie się, na emmentarsu żydowskim w drugą bolesną rocznicę śmierci Ojca naszego  
**b. p. Lajba Abeshauza**  
nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają  
**Dzieci.**

## Wyrok na bombiarzy Sąd apelacyjny zmniejszył karę warszawskim „falangistom”

Warsz. Kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Warszawie wydał wyrok w sprawie „falangistów”, oskarżonych o rzucenie petardy na pochód PPS. we wrześniu r. ub. Jak wiadomo, 18 osób zostało wówczas ciężko rannych.

Sąd apelacyjny zmniejszył oskarżonym kary. 21-letni Czesław Nowak skazany został na

### KONGRES PRACOWNIKÓW NOTARIATU I HIPOTEKI.

W dniach 5 i 6 czerwca r. b., to jest w Zielone Świąta, odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski kongres pracowników notariatu i hipoteki.

W kongresie wezmą udział pracownicy zarówno zrzeszeni, jak i dotychczas niezrzeszeni.

Dla uczestników i ich rodzin zapewnione zostały zniżki kolejowe, tudzież kwatery i żywienia.

Informacji udziela zarząd główny związku pracowników notariatu i hipoteki R. P. Warszawa, ul. Miodowa 11, m. 14.

chło. Lokatorzy domu przyzwyczajeni do ciągłych awantur w mieszkaniu Nowickich, nie interesowali się już bliżej całym zajściem.

Tymczasem zaś w pokoju Nowickich rozegrała się ponura tragedia.

Gdy Nowicka ułożyła się do snu, mąż ściągnął ją z łóżka i zaczął znów bić. Wołając o pomoc żonę chwycił za gardło i tak DŁUGO DUSIŁ, AŻ WY-ZIONEŁA DUCHA.

Następnie ułożył zwłoki na łóżku i przykrył pierzyną, po czym z całym spokojem zabrał się do robienia porządku w pokoju.

Po dokładnym zamieceniu pokoju Nowicki ubrał dziecko, które było obecne przy zabójstwie i z PRZERAŻENIEM UTRACIŁO MOWĘ.

Po zamknięciu drzwi mieszkania na klucz Nowicki wraz z dzieckiem udał się do w pobliżu zamieszkałych teściów.

Tu zostawił dziecko i oświadczył: „WYKOŃCZYŁEM ŻONĘ I ODCHODZĘ”.

Teściowie powiadomili policję. Wyważono drzwi. Obecnie przybyłych wówczas przedstawili się potworny widok.

Na łóżku ze straszonymi ranami na całym ciele LEŻAŁA MARTWA NOWICKA.

Miała ona połamane palec u rąk. Całe ciało było posiniaczone. Pręgi na szyi świadczyły o uduszeniu.

Powiadomiono niezwłocznie o potwornej zbrodni wydział śledczy.

Na miejsce przybył kierownik wydziału śledczego nadkomisarz Polak oraz kierownik IV komisariatu komisarz Hanke.

Za Nowickim rozesłano listy gończe. Władze nie wątpią, iż w krótkim czasie uda go się aresztować.

**POMADKI DO UST SZACHA**  
to gwarancja pięknych i pełnych ust.  
Wyrabiane w naturalnych odcieniach.  
**J. SZACHA**  
Warszawa

## Ślub Zylbersztajnowny z Rybickim odbył się wczoraj w kościele w Zgierzu

Bohaterka awantury miłośnej, Henryka Zylbersztajnowna wstąpiła wczoraj w związek małżeński z Jerzym Rybickim.

Jak wiadomo, Zylbersztajnowna, która stała się głośna dzięki porwaniu jej przez ojca, który chciał odseparować ją od Rybickiego, przed kilku dniami przyjechała chrzest.

Wczoraj odbył się jej ślub z Rybickim w kościele rzymskokatolickim w Zgierzu.

Na uroczystości ślubnej obecna była rodzina Rybickiego. Do kościoła na ślub przybyli liczni

zgiezanie. Wśród obecnych widziano również rodziców chrzestnych Zylbersztajnowny z żoną prezydenta miasta, p. Świerczową na czele.

Ślubu udzielił młodej parze ks. dr. Roszkowski.

Rodzice Zylbersztajnowny nie byli obecni na uroczystości zaślubin. (1)

**GROM**  
gola najlepiej

### Od jutra zapisy dzieci do szkół

Zgodnie z wydanym zarządzeniem, jutro rozpoczyna się zapisy dzieci do szkół powszechnych na rok szkolny 1938-39. Zapisy trwać będą do 25 maja r. b. włącznie.

### Samobójstwo inkasenta związku kelnerów w Łodzi

Wczoraj przy ul. Składowej 21, targnął się na życie 64-letni Apollinary NOWICKI, inkasent związku zawodowego kelnerów w Łodzi (Al. Kościuszki 32).

Nowicki zażył znaczną ilość wermaronu. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł denata w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Charakterystyczny jest szczegół, że gospodarz domu przy ulicy 11 Listopada 150 uzyskał ostatnio na Nowickiego eksmieszę z powodu ciągłych awantur, jakie wywoływał w domu. (1)

### Na ławie oskarżonych

## H. Sztajnsznajder uniewinniony Zakończenie sprawy „macherów” licytacyjnych

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi zakończyła się głośna sprawa „macherów” licytacyjnych.

Jako oskarżeni odpowiadali: S. Lewi (Zawadzka 19), H. Sztajnsznajder (Narutowicza 38), Sz. Bernhajm, właściciel cukierni „Astoria” i Sz. Przędzki (Piotrkowska 163).

W październiku 1936 r. w sądzie grodzkim w Łodzi odbywała się licytacja nieruchomości, położonej przy ul. Zawadzkiej 29. Nieruchomość stanowiła własność S. Lewi, L. Rozentala, J. Rajsbergera i małż. Gebet i przedstawiała wartość kilkaset tysięcy złotych. Licytacja ogłoszona została na wniosek Mencla. Szajka „macherów” licytacyjnych, przekupując licytantów,

zdołała obniżyć sumę szacunkową do 158,400 zł., za którą dom nabyto, narażając wierzyteli i współwłaścicieli domu na straty.

Sprawa odraczana była kilkakrotnie. Wczoraj sąd, po rozpoznaniu sprawy ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali Sz. Bernhajm i S. Lewi, każdy na 6 mies. więzienia i 1000 zł. grzywny z zamianą na dalszy 1 mies. więzienia.

Pozostałych podsądnych sąd uniewinnił, wskazując, że niema dostatecznych dowodów ich winy. W motywach sąd wskazał, że przestępstwo popełnione przez „macherów” licytacyjnych zasługuje na szczególną karę, gdyż popełnione zostało w sali sądowej.

## Oslawiony Brokman znów skazany! Smutny finał walki dwóch pokątniarzy

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi stanął znów osławiony Moszek Brokman, znany pokątniarz i macher, poprzednio już karany wraz ze swym synem za wyłudzenie posagu i groźby karalne.

Brokman toczył walkę ze Szlęwą Popowskim, głośnym z procesu pewnego lekarza łódzkiego.

Popowski, składając przeciw temu lekarzowi skargę do urzędu prokuratorskiego opisywał również działalność Brokmana. Ten, przypadkiem będąc w kancelarii adwokackiej, zapoznał się dokładnie z treścią podania, a nawet zdołał

ustępy dotyczące jego nazwiska wydrapać.

Niezależnie od tego postanowił w inny sposób „wykończyć” przeciwnika. Dnia 28 marca r. b. zgłosił do plutonu sandomierskiej strażnicy, iż Popowski uchyla się od służby wojskowej.

Zarządzone dochodzenie ujawniło, że skarga nie odpowiada prawdzie i Brokmana pociągnięto do odpowiedzialności za złożenie fałszywego zameldowania i wprowadzenie władz w błąd.

Wczoraj po rozpoznaniu sprawy, sąd skazał Moszka Brokmana na 8 miesięcy więzienia.

## Myślał, że jest... żydem i dlatego obraził towarzysza podróży

Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj niezwykle charakterystyczną sprawę przeciwko Zygmuntovi Bednarkowi.

W dniu 10 lutego r. b. w przedziale III klasy pociągu zdążającego z Kuluszek do Łodzi jechał Zygmunt Bednarek w towarzystwie kilku osób, oraz urzędnik pewnej instytucji w Łodzi, Stefan Andrzejczak.

W pewnym momencie Bednarek zwrócił się do swoich znajomych i oświadczył pod adresem Andrzejczaka, że „ten żyd za dużo miejsca zajmuje w wagonie”. W pierwszej chwili Andrzejczak udawał, że nie słyszy, ale gdy uwagi Bednarka

stały się coraz częstsze i dokuczliwsze, Andrzejczak zwrócił mu uwagę, by zachował się spokojnie. Na to Bednarek odpowiedział stakiem wyzwisk. Obrażony pasażer na dworcu zwrócił się do posterunkowego, by wylegitymował Bednarka.

Bednarek chciał w pierwszej chwili zbiec, lecz został zatrzymany.

W dniu wczorajszym Bednarek zasiadł na ławie oskarżonych. Tumaczył się, że myślał, że ma do czynienia z żydem.

Sąd skazał Bednarka na 2 tygodnie aresztu.

## Pobiła bylego kochanka po wyroku skazującym ją za fałszerstwo

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadła Franciszka Uszerówna, fryzjerka, zamieszkała przy ul. Grabowej 7.

Uszerówna żyła przez pewien czas w nieślubnym związku z R. Cwajgiem.

W lipcu ub. roku Cwajg znalazł sobie zamożniejszą przyjaciółkę i porzucił Uszerównę, mimo, że miał z nią dwoje dzieci.

W dniu 10 lipca ub. r. przypadł termin płatności weksla na 76 zł. z wystawienia Cwajga. Odmówił za-

platy, wyjaśniając, że podpis na wekslu jest fałszywany.

Badania wykazały, że weksel podpisała Uszerówna.

Na rozprawie Uszerówna wyjaśniła, że weksel podpisała, ale na wyraźne żądanie Cwajga.

Cwajg zaprzeczył, nie przyznał również, by był ojcem dzieci Uszerówny.

Sąd skazał Uszerównę na 6 miesięcy więzienia.

Po wyjściu z sali, Uszerówna pobiła kochanka.

Gwarancję dobrego wypieku daje tylko proszek do pieczenia  
**Suchard**



### Wczoraj w Łodzi...

— Józef ZAJĄC (Młynarska 84) upełnił w jednej z restauracji łódzkich z kilku osobnikami, którzy następnie go prowadzili poza miasto i skradli mu zegarek oraz 100 zł. w gotówce. Sprawców ujęto. Okazali się nimi: Józef GRALIK (Lwowska 3) i Regina RAJEWSKA (Goplańska 14).

— E. PIOTROWSKI, sekretarz „Pracy Polskiej”, zamieszkały przy ul. Tatrzańskie 28 zameldował w policji, iż z lokalu „Praca Polska”, przy ul. Ban durskiego 9/11 skradziono 5-lampowy aparat radiowy firmy „Ika” nr. 1129, wartości 500 zł.

— Zatrzymany został Piotr BRYNSKI (Sokola 5) pod zarzutem kradzieży aparatu fotograficznego z okna wystawowego sklepu z farbami Alfreda Walca, przy ul. Sanockiej 13.

— Z mieszkania Marianny GÓREC-KIEJ (Obywatelska 10) skradziono 400 złotych gotówką.

— Marianowi DOLNEMU (Piękna 72) przed domem nr. 48 przy ul. Pabianickiej skradziono rower, wartości zł. 100. Sprawcę Romana LUKOMSKIEGO (Pabianicka 42) policja zatrzymała.

— Na ul. Nowo-Pańskiej zemdlala z wycieńczenia 68-letnia Maria GÓRSKA bezdomna.

— Patrol wywiadowców II brygady wydziału śledczego zatrzymał 16-letniego poszukiwanego Eugeniusza BARANOWSKIEGO.

— W Legionowie w obozie junackich buforów pracy został z polecenia łódzkiej władz zatrzymany i odesłany do Łodzi 19-letni Jan WOJCIECHOWSKI, który był poszukiwany przez sąd grodzki w Łodzi.

— Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Południowej najechana została przez dorożkę 9-letnia F. FRAJMANÓWNA (ul. Kilińskiego 12).

— S. TŁOCZYŃSKI (Brzezińska 82) wypadł z dorożki, odnosząc rany głowy i nóg.

— W III komisariacie policji przy ul. Zgierskiej 7 usiłował odebrać sobie życie, polykając sprzączkę od paska aresztant 33-letni Feliks MACIEJEWSKI (Wąska 7).

— Przy ul. Grodzieńskiej 33 otrul się sublimatem Henryk OSMÓLSKI.

— Przy ulicy Abramowskiego 33 dostał ataku furii Bronisław PIETRZAK (Abramowskiego 31).

— W szkole przy ul. 11 Listopada 102 wskutek upadku zranili się dokładnie dwie uczennice: 14-letnia Zosia JANIGA (Sułkowskiego 30) i 13-letnia Helena MICHAŁOWSKA (Pojezierska 25).

— Przy ul. Południowej 35 spadająca szybka zranila 10-letnią Hanię LIPE (Zawadzka 49).

# Komornik u Józefiny Baker

## Areszt na kase i rzeczy egzotycznej artystki

w związku z niewypłaceniem przez impresaria prowizji firmie „Pol-Ars“

Polskie występy Józefiny Baker zakłócone zostały w Łodzi przykrym incydentem.

Firma pośrednicząca „Pol-Ars“ w Warszawie zwróciła się do adw. Heymana w Łodzi o wytoczenie sprawy cywilnej przeciwko Herbertowi Tranowi, paryskiemu impresario, bawiącemu obecnie w Łodzi Józefiny Baker oraz przeciwko jej łódzkiemu impresario.

W myśl zawartej umowy, firma „Pol-Ars“, sprowadzając do Polski Józefinę Baker, miała otrzymać tytułem prowizji 2½% netto z zysków, osiągniętych w

czasie występów Józefiny Baker. Tymczasem jednak nie wypłacono firmie „Pol-Ars“ przewidzianych kontraktom należności.

W związku z tym firma ta domaga się zasądzenia kwoty złotych 1.215 tytułem prowizji, oraz zwrotu kosztów administracyjnych i innych, związanych ze sprowadzeniem Józefiny Baker i jej zespołu do Polski.

Adw. Heyman niezwłocznie złożył odpowiedni pozew do sądu w Łodzi i na ręce uzyskał wczoraj zabezpieczenie powództwa przez nałożenie aresztu na inkasowane ze sprzedaży bile-

tów pieniądze oraz na rzeczy Józefiny Baker.

W myśl bowiem reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych Józefina Baker otrzymała zezwolenie na występy w Polsce pod warunkiem, że będzie odpowiedzialna osobiście i materialnie za wszelkie finansowe zobowiązania, jakie w związku z jej występami w Polsce mogą powstać.

Kierownik sądu grodzkiego w Łodzi, prezes Niezgodziński wydał polecenie komornikowi Bednarkowi, by przeprowadził egzekucję, nawet w godzinach nocnych.

W związku z tym w godzinach

### GAZA do OKIEN

EDMUND BOKSLEITNER  
Sienkiewicza 79.

popołudniowych w kasie Teatru Polskiego zasiadł przedstawiciel komornika, czuwając nad sprzedażą biletów. Około godz. 10-ej wieczorem do teatru przybył adw. Heyman i wszczął pertraktacje z Józefiną Baker oraz jej impresariami. Ci ostatni przyznają pretensje firmy „Pol-Ars“ jedynie w wysokości 700 zł. Ostatecznie jednak doszło do porozumienia i incydent został zlikwidowany. (II)

## Teraźniejszość i przyszłość

Kto już wygrał, a kto gra

Już tylko niewiele dni dzieli nas od dnia, gdy dzięki Loterii Klasowej narodzi się nowa seria „milionerów“. W dniu 25 b. m. wszystkie rozgłoszenie polskie transmitować będą ciągnięcie głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej pierwszej loterii — miliona złotych.

A tymczasem każdy niemal dzień przynosi wiadomości o innych dużych wygranych, z których dzięki podziałowi losów na pięć części korzysta znacznie więcej osób, aniżeli dawniej przy podziale na ówmiłki. Oto grono mieszkańców Łodzi i najbliższych okolic tego miasta, współwłaścicieli losu nr. 111.864, który wygrał 50 tysięcy złotych:



D. H. Ruszkowska, urzędniczka jednej z instytucji ubezpieczeniowych, wyraziła się bardzo pochwlebnie o pomysły podziału na „piątki“.



P. Bolesław Piekarski, któremu jego synek wyciągnął szczęśliwy numer, wyraził podobno opinię, co potwierdzili również pp.



Stanisław Malinowski, mieszkaniec Lwowa, właściciel „piątki“ E numer 79.896, na którą również padło 50.000 złotych. Najprzyjemniej spędzą oczywiście wakacje ci, co już wygrali, ale przyszłość należy do tych, którzy przed wjazdem na wywczas nie omieszkają zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii. Będą oni mogli wygrać już w rozpoczynającym się 22 czerwca r. b. ciągnięciu.



Alfons Reinert, z zawodu szofer — mechanik. Pan Reinert podkreślił, że gdyby nie „piątki“, to wogóle nie mógłby wygrać, gdyż jemu właśnie przypadła w udziale nieistniejąca dawniej część losu, oznaczona literą „E“.

Temu samemu przypadkowi zawdzięcza swą wgraną



„KOT W BUTACH“

Teatr kukielek dla dzieci wystawia dzisiaj o godz. 12-ej bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzie-

### Odczyty

#### „KODEKS ZOBOWIĄZAŃ“

W poniedziałek, dnia 23 maja r. b. o godz. 8 m. 45 odbędzie się w lokalu wojewódzkiego związku zawodowego księgowych (Traugutta 8) drugi odczyt dr. adw. Michała Szykgołda p. t. „Kodeks zobowiązań“.

#### „OPIEKA NAD DZIECKIEM“

Staraniem P. C. K., dziś o godzinie 12 m. 30 w sali P.C.K., przy ul. Piotrkowskiej 190 oficyna I-e piętro p. dr. Malenda wygłosi odczyt n. t. „Opieka społeczeństwa nad dzieckiem“. — Wstęp bezpłatny.

## Józefina BAKER

na czele własnego zespołu  
oraz własnej orkiestry jazzowej THE BAKER-BOYS  
wystąpi w Teatrze Polskim (Śródmiejska 15, tel. 101-16)

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni

Codziennie 2 przedstawienia o g. 8 i 10 w.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

## Teatr i muzyka

**TEATR POLSKI**  
Dzisiaj Józefina Baker wystąpi dwukrotnie: o godzinie 20-ej i 22-ej z połączonym programem.  
Dzisiaj o godz. 16-ej a w poniedziałek o godz. 20.30 sztuka „Fanny“.

**TEATR LETNI**  
Dzisiaj o godz. 16.30 i 21-ej szlagier ko mediewy Skutetzky'ego „Małe szczęście Agnieszki“.  
Powrót tramwajami zapewniony.

**WYSTĘPY TEATRU „HABIMA“**  
Wobec przedłużającej się gościnny, teatr „Habima“ gra obecnie przy cenach znizowanych.

Dzisiaj, w niedzielę, dwukrotnie: o g. 16-ej i 20.30 oraz w poniedziałek ujrzymy cieszącą się niesłabnącym powodzeniem słynną sztukę Gutzkowsa „Uriel Acosta“.

**„KOT W BUTACH“**  
Teatr kukielek dla dzieci wystawia dzisiaj o godz. 12-ej bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzie-

nym szewczyku, o pięknej królowie i królu Gwoźdźniku“.  
Bilety do nabycia od godz. 11-ej w kasie teatru (Al. Kościuszki 57).

**Z KONSERWATORIUM MUZ. KIJENSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ**  
W niedzielę, dnia 29 maja o godz. 16-ej w filharmonii odbędzie się doroczny popis uczniowski konserwatorium. Udział biorą klasy: fortepiano, skrzypce, wiolonczela, instrumentów dętych, śpiewu solowego i zespołowe: kameralna, chóralna i orkiestrowa.

**WYSTAWA W I.P.S.**  
Ciekawa wystawa prac utalentowanych artystów plastyków Karola Hillebra i Kazimiera Libina spotkała się z uznaniem prasy i publiczności, czego najlepszym dowodem jest duża frekwencja. Wystawę zwiedzają miłośnicy sztuki, szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego oraz młodzież szkolna. Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11 — 20-ej.

## Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zły przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i ne-

rek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zły przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie ziola „CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fiz. - chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5 oraz apteki i składy apteczne.

## Licea zawodowe w Łodzi

Egzaminy wstępne rozpoczną się 23 czerwca

W roku szkolnym 1938/9 otwarte będą następujące gimnazja, licea, szkoły i kursy zawodowe, oparte na nowym ustroju a mianowicie:

Państwowe żeńskie gimnazjum dziewiarskie (3-letnie) ul. Wodna 40).

Państwowe żeńskie gimnazjum introligatorskie (3-letnie) ul. Narutowicza 77.

Państwowe żeńskie gimnazjum koronkarsko - hafciarskie (o kur-

sie 4-ro letnim) Narutowicza 77. Państwowe żeńskie gimnazjum taktwa ręcznego (3-letnie) Narutowicza 77.

Państwowy 2-letni kurs jubilerski — Narutowicza 77.

Termin zgłoszenia kandydatów do liceów zawodowych w okręgu szkolnym warszawskim, wyznaczony jest od dnia 1 — 17 czerwca r. b. Egzaminy wstępne do liceów zawodowych rozpoczną się dnia 23 czerwca.

Z okazji ślubin  
**Bianki DOBRZYŃSKIEJ**  
i  
**Mołkiem RYCZKO**  
sardeczne życzenia składa  
personalny firm  
„Dobrzyński i Pacanowski“

## Wichura spowodowała 3 pożary w Łodzi

Szalejąca wczoraj nad Łodzią gwałtowna wichura spowodowała w godzinach wieczornych trzy wypadki pożarów na terenie miasta.

Od iskiei zapaliły się dachy i sadze w kominach w domach przy ulicy Gdańskiej 76, Trębackiej 16 i Rzgowskiej 27.

Straż pożary szybko ugasiła. (I)

## Sąd starościnski skazał:

J. SZPIRO (6 Sierpnia 1) na 300 złotych grzywny z tytułu stwierdzonego stanu anty-sanitarnego jego posesji, przy ul. Wolborskiej 30.

7 żebraków wyłowionych na ulicach Łodzi na areszt bezwzględny do 14 dni.

3 handlarzy ulicznych na bezwzględny areszt do 7 dni, za tamowanie ruchu ulicznego. (I)

### ŚCISŁOŚĆ.

— Nie, tak dalej być nie może. Edmunde! Przedwczoraj wróciłeś do domu wczoraj w nocy, wczoraj w nocy wróciłeś dzisiaj do domu, jeżeli dzisiaj w nocy wrócisz jutro do domu — no, to zobaczysz, co zobaczysz!

**Grand-Kino** 7 tydzień! Ostatnie dni!  
Ceny miejsc znacznie zniżone  
Dzisiaj o g. 12 i 2  
**2 PORANKI** od 12-3 **85 gr. i 1.09**  
Od 3 ej **85, 1.09, 1.50**

**PALACE 85 GR.** Światowej sławy operetka filmowa pełna humoru, dowcipu i czarujących melodii  
**GASPARONE**  
Dzisiaj o g. 12 i 2 **2 Poranki**  
Ceny miejsc od **GR.**  
W r. gł. **MARIKA RÖKK** • **Joh. HEESTERS** • **LEO SLEZAK**



# KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

## TABELA NEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI

**5.000 zł. — 157057**  
**15.000 zł. — 47875 99860**  
**10.000 zł. — 16133 60831**  
**69570 106609 119626**  
**5.000 zł. — 43926 131309**  
**151333.**  
**2.000 zł. — 9352 14705 15567**  
**19832 68034 109635 112483**  
**115706 126366 128068 134542**  
**154428 154826.**  
**1.000 zł. — 1275 2622 11551**  
**18205 32914 41443 46450 60670**  
**66405 67768 81305 97096 96425**  
**105578 108738 111859 113679**  
**115821 121572 133663 137027**  
**141241 142692 147376 149767**  
**152136.**

75 713 32 972 83149 276 393 96 647 71  
 714 825 29 84162 214 340 404 26 664  
 782 828 42 85027 54 425 510 779 87 917  
 42 836 86106 76 246 343 49 96 559 609  
 74 81 812 44 973 87266 355 590 780  
 88021 34 169 344 92 425 30 517 99 89002  
 58 426 70 528 49 83 807 12 71.  
 90066 150 256 349 62 418 40 78 503  
 66 624 962 82 93 91423 68 547 621 37  
 77 762 79 817 927 92190 281 497 509 14  
 62 817 18 42 92 93161 74 655 94147 238  
 39 72 73 78 323 40 481 83 577 676 700  
 855 965 67 95052 69 174 278 320 691  
 978 93 96186 204 17 23 36 40 362 76 79  
 434 523 633 717 18 21 852 924 34 97100  
 329 63 426 776 98077 93 142 516 748  
 85 884 917 99120 212 475 84 504 640  
 64 775.  
 100033 69 70 322 37 50 446 523 67  
 611 964 101029 121 208 394 508 84 659  
 720 801 14 49 921 29 102151 562 608  
 12 987 103140 55 206 21 92 409 525 48  
 618 88 875 57 104019 249 51 391 511 614

718 24 824 35 67 905 157050 72 220 33  
 78 361 521 55 632 71 713 46 951 16 79  
 158097 177 264 457 85 599 606 42 159042  
 124 34 29 211 354 805 57 935 74.  
**CIĄGIENIE DRUGIE**  
**Wygrane po 250 zł.**  
 103 24 322 95 1234 346 760 81 847 71  
 940 70 2236 62 342 446 617 3046 59 123  
 300 617 80 809 4443 798 854 87 5471  
 573 830 905 6260 430 901 901 7110 331  
 75 847 8002 132 73 497 9406 592 760  
 78 955.  
 10107 216 315 596 705 877 928 11014  
 93 247 363 659 970 12586 659 74 13064  
 218 480 585 606 734 71 14182 209 504  
 837 88 953 15449 60 3 29 776 935 90  
 16107 209 17156 841 18065 92 538 700  
 803 13 15 33 902 19144 208 46 91.  
 20080 250 773 837 71 977 21051 332  
 463 650 707 22360 570 841 42 23214 90  
 420 627 62 855 24132 38 237 336 70 74  
 526 25086 101 247 49 802 26451 505 49  
 54 630 57 738 883 98 27033 84 376 454  
 199 905 28042 217 92 335 615 939 45  
 29204 13 434 697 802.  
 30080 566 871 982 31009 184 298 939  
 87 92223 353 87 726 33194 229 502  
 34037 141 432 781 35188 364 484 506  
 8 625 752 864 36826 75 37258 530 827  
 43 38194 506 679 946 39312 445 663  
 830.  
 40236 89 555 901 41052 238 379 504  
 26 39 42130 71 681 43227 440 590 92  
 740 883 44246 45005 412 688 860 46204  
 71 787 810 59 47014 129 273 474 533  
 03 671 48037 39 118 37 370 80 841 953  
 49000 242 310 594 700 19 852.  
 50000 278 654 51111 94 349 96 418  
 587 809 52154 620 53014 36 301 6 41  
 576 618 20 855 949 55077 331 884 56034  
 384 92 57122 321 76 704 982 58509 61  
 91 684 59379 960 85  
 60193 442 574 685 783 956 61481 91  
 750 62045 108 86 263 381 731 908 61373  
 268 948 64324 647 65534 642 66312 78  
 522 610 67026 45 202 349 440 610 812  
 68357 43 592 648 801 69198 961.  
 70150 59 626 95 750 885 71064 345  
 592 624 875 955 98 72366 78 81 482 809  
 73367 503 12 778 974 74103 545 944  
 75261 501 754 822 38 73 76045 133 429  
 85 715 72255 440 984 78054 404 792 839  
 51 79042 126 403 52 648 783 822.  
 81116 327 82153 541 612 27 772 813  
 83302 72 73 547 84133 347 65 792 988  
 85301 995 86054 190 206 449 748 821  
 87326 426 582 653 809 88049 202 28 433  
 659 83 834 80051 702 62 842 961.  
 90301 555 91385 563 691 92385 563  
 691 92373 502 93154 578 810 80 94047  
 523 95021 869 96024 72 304 93 432 831  
 97653 710 52 98182 93 205 45 304 97  
 403 7 881 99179 280 5315 21 502 681  
 973.  
 100174 272 630 748 59 856 101080  
 715 912 34 102460 807 999 103048 235  
 439 516 49 667 729 104062 121 257 698  
 811 915 150017 270 630 721 106223 495  
 107094 108 327 400 70 859 908 108053  
 300 663 880 990 109042 146 278 547 650  
 854 922 23 28.  
 110111 250 497 509 58 753 111202 16  
 308 83 455 112091 100 78 444 584 656  
 945 80 113109 594 642 64 114041 147  
 543 795 808 27 986 115125 326 434 526  
 116156 316 860 117035 408 418 118117  
 93 545 70 796 988 94 110463  
 120129 410 121268 314 28 417 606 820  
 122328 532 41 123071 177 618 848 915  
 17 124015 65 235 308 617 706 125281  
 766 125281 786 879 927 126014 396 706  
 127172 528 746 128041 189 551 904  
 129573 665 717 53 906.  
 130226 67 411 669 785 94 936 131221  
 90 441 529 624 767 85 882 132256 584  
 956 133543 975 134519 85 624 135194  
 200 375 568 934 136029 162 290 535 95  
 789 137061 485 530 37 667 847 138143  
 340 485 514 743 139256 614 831 992.  
 140416 597 703 933 95 141062 217  
 144286 365 682 993 145407 504 74 660  
 99 706 33 146077 267 342 568 91 726  
 984 147420 55 858 148192 258 318 563

724 909 149115 389 640 887 910 60.  
 150129 205 453 744 97 837 943 151038  
 805 58 542 889 937 152638 96 711  
 153039 175 203 301 430 874 154120 62  
 633 804 75 155331 511 49 762 959  
 156154 94 248 63 389 451 593 628 87 715  
 839 157497 549 88 780 896 158040 583  
 755 76 70 86 913 159743 44.  
**CIĄGIENIE TRZECIE**  
**20.000 zł. — 117039**  
**10.000 zł. — 3438 41954**  
**5.000 zł. — 17818 41785 59069**  
**145927.**  
**2.000 zł. — 7833 11585 17272**  
**25428 25453 47265 48340 58232**  
**84936 90518 93948 102876**  
**135533 145622.**  
**1.000 zł. — 1327 1765 5226**  
**5406 5991 12738 14361 14669**

897 52167 206 64 384 728 922 27 53020  
 129 35 337 87 725 54079 164 55168 358  
 56063 354 646 57194 269 58127 68 237  
 427 79 59268 713.  
 60084 93 113 208 362 714 27 61052  
 618 59 960 62158 333 702 874 63144 276  
 393 420 698 746 64340 586 734 65458  
 576 725 47 66236 560 621 748 902 37  
 67100 214 27 553 79 85 550 54 974 68020  
 149 748 69049 302 71 524 34 80 642 737  
 88 914 28.  
 70217 38 310 471 517 71846 72026  
 269 553 626 73071 175 688 75056 486  
 732 861 939 76293 319 486 626 821 925  
 98 77059 288 392 755 906 78431 669  
 79129 795 877 916 52 61.  
 80076 92 141 47 394 337 81220 500  
 656 82162 606 83091 65 240 495 524  
 835 84106 553 587 85081 372 95 540  
 909 46 86014 72 141 54 433 562 853 910  
 87220 311 469 80 832 951 88168 201 503  
 60 664 91 714 89087 173 457.

## Łódź gra i wygrywa w znanej kolekturze N. JATKA

Piotrkowska 22  
Piotrkowska 66  
Nowomiejska 1

**gdzie codziennie padają większe wygrane!**

**Wygrane po 250 zł.**  
 9 454 547 659 839 1083 297 350 409  
 40 668 791 95 952 2039 444 70 294 307  
 640 49 889 999 3018 34 88 190 370 79  
 412822 4241 51 868 975 5017 171 73 252  
 488 680 889 6224 29 81 362 403 555 336  
 39 732 7063 66 71 78 94 117 92 277 321  
 92 541 94 775 86 905 73 8048 63 112  
 27 45 76 338 91 612 19 735 96 905 28  
 34 76 81 9029 201 731 37 851 991.  
 10059 138 69 92 360 402 74 54994  
 11212 61 80 97 555 786 96 872 913  
 12660 86 398 430 579 793 95 98 826 90  
 964 68 13002 116 45 201 2 521 614 767  
 77 800 34 14152 206 19 325 73 422 71  
 788 843 78 15047 66 71 168 261 318 96  
 503 6 705 57 16113 33 266 533 620 82  
 98 758 807 25 666 948 17041 61 59 152  
 89 405 8 511 786 948 18035 81 280 382  
 505 606 765 84 917 29 19027 75 149  
 85 388 528 69 820 982.  
 20024 50 88 100 93 242 92 541 65  
 55 752 966 31191 206 11 80 95 304 58  
 585 692 809 917 22167 71 315 527 682  
 99 819 946 23018 94 134 57 68 254 903  
 558 641 93 8236195 24009 85 106 228  
 81 82 317 89 403 638 811 25257 643 759  
 87 827 956 26394 448 69 514 644 906  
 27046 64 208 19 94 304 62 72 513 765  
 909 36 28004 11 25 76 202 22 302 445  
 72 609 95 735 89 980 95 29121 53 97  
 255 308 599 997.  
 30214 43 316 58 466 77 534 831 67  
 96 960 31002 67 176 202 24 51 312 824  
 907 20 32081 35293 403 9 12 564 832  
 918 33052 70 143 219 52 59 90 438 504  
 12 612 86 91 716 836 72 932 94 34235  
 620 44 81 35198 216 30 93 394 483 513  
 610 15 70 826 84 991 36014 190 242 35  
 74 488 619 40 844 54 938 37128 201 715  
 986 38158 81 277 358 490 630 807 39  
 55 725 38 39037 58 89 114 95 316 630  
 37 57 822.  
 40064 120 52 209 87 476 502 85 686  
 986 41002 215 52 73 332 03 434 44 586  
 934 65 42092 244 74 305 24 64 452 548  
 57 644 782 84 810 45 43203 55 96 99  
 313 417 666 81 974 44083 130 206 25  
 31 44 428 45 53 597 606 764 849 910  
 90 45060 239 45 66 500 684 92 392 930  
 46185 439 532 80 689 94 747 916 96  
 47033 81 476 553 97 676 985 48020 262  
 342 447 528 622 53 72 721 801 39 62  
 906 42 66 49170 206 78 305 47 80 414  
 69 90 506 33 60 85 624.  
 50020 30 287 363 548 635 686 94 936  
 51029 335 438 84 825 45 916 52145 247  
 84 427 74 515 64 78 80 675 710 89 816  
 92 905 17 53232 402 97 666 754 810 29  
 49 54157 217 72 302 429 533 41 736  
 55051 54 87 151 330 538 720 36 826  
 65133 83 248 437 97 892 916 18 51 76  
 57204 506 700 66 878 58073 98 130 229  
 344 79 470 88 514 797 807 55 947 54 95  
 59041 438 679 746 975.  
 60065 70 96 124 26 343 446 75 519  
 58 663 909 51011 58 962 62113 97 342  
 444 49 56 779 63093 146 214 310 40 83  
 628 96 731 87 859 98 900 64416 606 45  
 707 803 47 960 65177 282 331 64 749  
 843 919 92 66170 77 298 347 540 71 764  
 803 8 21 85 959 72 67023 139 54 330 77  
 697 836 56 68206 41 48 327 455 550 674  
 796 930 87 69129 37 213 50 306 735 820  
 38.  
 70001 225 325 429 543 686 716 53  
 60 831 987 71005 141 77 89 211 96 317  
 468 80 525 69 612 700 47 818 921 72010  
 190 96 267 353 408 49 508 10 31 671 831  
 79 85 981 73014 35 181 281 89 95 409  
 581 96 880 979 74265 392 749 92 895  
 75001 19 80 82 311 92 440 74 518 98  
 686 89 707 813 5 76063 107 263 66 70  
 95 322 98 423 25 537 40 634 46 917 29  
 77294 382 439 54 610 99 741 63 942 83  
 78029 150 81 344 41 42 636 740 869  
 79091 116 214 303 7 22 413 46 573 695  
 750 52 59 85 918.  
 80019 21 105 9 325 626 34 48 707 68  
 88 81007 28 38 287 326 41 755 67 824  
 82060 72 161 81 220 318 62 86 414 71

16 105004 20 25 286 316 450 553 57 81  
 626 42 747 75 95 875 908 29 77 91 95  
 106032 104 17 90 416 67 640 46 62  
 756 968 107203 43 422 555 643 782 843  
 964 78 108140 496 577 731 930 73  
 109070 272 359 403 95 506 723 870 960  
 110074 76 395 414 46 517 52 53 64 72  
 607 24 862 925 11339 61 471 695 97  
 756 833 40 910 112005 59 200 80 577  
 674 767 829 39 929 38 87 113139 266 73  
 98 397 481 608 751 815 114003 156 255  
 386 90 402 39 587 692 717 57 80 859  
 115052 55 191 201 20 99 319 38 433 583  
 696 774 901 98 116155 78 252 333 482  
 651 716 871 117133 55 269 308 58 517  
 29 97 720 74 819 66 935 118104 284 363  
 94 496 869 86 917 52 119110 226 80 483  
 566 768 80 883 915.  
 120003 155 84 312 499 687 95 746 811  
 58 963 121034 169 506 68 89 651 842  
 954 122057 405 22 517 34 623 700 13 73  
 952 123075 312 629 84 762 61 81 992  
 124054 170 94 204 98 321 460 558 688  
 826 29 76 937 125220 654 76 126094  
 188 364 452 565 776 918 127066 96 256  
 303 92 489 566 790 844 74 82 128400  
 509 18 617 27 710 12 820 88 129049 352  
 421 96 531 782 86 826 974.  
 130120 52 223 408 958 131004 56 603  
 64 759 824 132100 55 231 69 72 73 316  
 489 780 802 34 49 51 917 50 83 133013  
 134 273 338 71 517 676 970 134144 82  
 93 351 81 459 90 98 513 70 74 863  
 135000 174 497 535 605 792 136067 90  
 120 77 266 377 417 81 655 85 780 823  
 46 920 137160 282 87 368 81 92 405 62  
 96 514 51 873 917 32 138045 179 300  
 27 468 81 572 626 42 85 844 910 39  
 139251 85 402 544 765 848 87.  
 140043 114 348 459 73 574 90 700 4  
 40 97 899 943 141060 122 66 83 237 457  
 76 532 42 61 76 613 82 720 842 956  
 142001 88 221 308 85 435 502 851  
 143081 213 477 91 530 91 808 39 76 925  
 144034 50 59 181 268 371 425 676 831  
 965 145105 6 37 60 332 533 95 620 73  
 807 53 14618



**Kontrolenzywa  
gospodarcza Anglii**

Przylączenie Austrii do Niemiec i zagrożenie Czechosłowacji wpłynęło w dużym stopniu na zwiększenie zainteresowania problemami naddunajskimi na terenie Anglii. Podkreślić należy, że w swoim czasie Anglia niezbyt przychylnie zapatrywała się na projekty utworzenia t. zw. federacji naddunajskiej. Uważała ona, że prędzej czy później federacja taka znalazłaby się pod wpływem polityczno-gospodarczych Włoch, bądź Niemiec.

Ostatnio nastąpiła w Anglii rewizja poglądów w odniesieniu do tego zagadnienia i w kołach miarodajnych W. Brytanii rozważane są projekty aktywnej interwencji gospodarczej nad Dunajem. W ten sposób bowiem Anglia pragnie osłabić wpływy niemieckie w tej części Europy, która w latach ostatnich znalazła się pod bardzo silnym wpływem gospodarki niemieckiej. Jak wiadomo, zagadnienie interwencji gospodarczej w basenie nad Dunajem było nawet przedmiotem obrad anglo-francuskich w Londynie. W czasie obrad poruszono w formie bardzo ogólnej możliwość uskutenienia większych zakupów artykułów rolnych w krajach naddunajskich. Plany te przeprowadzane są obecnie, przy czym Anglia zamierza w sposób zdecydowany zrealizować pewne projekty, które osłabiłyby wpływy Rzeszy. Współpraca naddunajska pod auspicjami Anglii objęłaby Czechosłowację, Rumunię, Jugosławię, Węgry i Bułgarię. Z krajów tych jedynie Czechosłowacja jest państwem o charakterze par excellence przemysłowym i eksportującym w pierwszym rzędzie artykuły przemysłowe. Pozostałe państwa naddunajskie stanowią źródła surowców przemysłowych (rudy, ropy, węgla etc.) oraz w przeważającej mierze eksportują artykuły rolne. Od kształtowania się wywozu tych artykułów uzależniona jest częściowo ich konfiguracja polityczna, gdyż główna część ludności tych krajów reprezentuje rolniczy element wiejski.

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera kwestia ewentualnej pomocy finansowej państw zachodnich, t. j. Anglii i Francji w odniesieniu do krajów naddunajskich. Jest rzeczą zrozumiałą, że trudno w obecnej sytuacji mówić o bezpośredniej pomocy finansowej w formie pożyczek. Francuski rynek finansowy osłabiony jest bardzo poważnie przez olbrzymi odpływ kapitałów, który dopiero ostatnio został zahamowany i na rynku tym panowały do niedawna pewne trudności nawet w odniesieniu do krótko- i długoterminowych rent francuskich. Rynek londyński również nie byłby obecnie w możności uplasować pożyczki zagranicznej. Wiadomo przecież, że pierwsza tranża brytyjskiej pożyczki uzbrojeniowej natrafiła na pewne trudności. Pozostaje więc pomoc o charakterze handlowo-politycznym.

Tutaj trzeba zwrócić uwagę na odrębności strukturalne poszczególnych krajów naddunajskich. Trzeba również uwzględnić pewne zmiany i przesunięcia we wzajemnych obrotach pomiędzy tymi państwami. Warto m. in. przypomnieć, że w latach ostatnich import z Czechosłowacji do pozostałych państw naddunajskich uległ bardzo silnej redukcji. Stało się to właśnie na skutek przesunięcia wywozu tych państw na rynek Niemiec, które płaciły krajom naddunajskim przy pomocy swych wyrębów przemysłowych. Clearing umożliwił więc Niemcom w wydatnej mierze ulokowanie się na rynku naddunajskim i spowodował osłabienie wzajemnych węzłów pomiędzy poszczególnymi krajami południowo-wschodniej Europy.

Trudno już dziś przewidzieć, jakie posunięcia zastosuje Anglia nad

**Nowy podatek na jesieni**

Miasta domagają się przymusowej pomocy zimowej

Związek miast polskich podjął inicjatywę wprowadzenia przymusu świadczeń na pomoc zimową.

Min. opieki społecznej rozważa obecnie postulaty zgłoszone przez związek miast w tej materii.

Związek miast zaznacza m. in., że zagadnienie pomocy zimowej, podobnie jak i zagadnienie walki z bezrobociem przez wprowadzenie robót publicznych, jest tak dużym i ważnym zagadnieniem ogólnopaństwowego znaczenia, łączącym się z sytuacją ekonomiczną i gospodarczą całego kraju, iż związki samorządowe, w szczególności miasta, nie są w stanie rozwiązać tego zagadnienia we własnym zakresie działania nawet przy żywym bezpośrednim dobrowolnym współdziałaniu miejscowego społeczeństwa.

Doceniając wagę tego zagadnie

nia, miasta, podobnie, jak to ma miejsce dotychczas, gotowe są współdziałać w prowadzeniu akcji pomocy zimowej, przy czym w zależności od lokalnych warunków i siły finansowej poszczególnych miast, współdziałanie to może mieć nadal różne formy. Natomiast miasta z reguły nie mogłyby włączyć akcji pomocy zimowej do swych zadań, względnie wziąć na siebie odpowiedzialności za jej prowadzenie i wynik.

Z tego też względu uważają, iż organizacja i prowadzenie akcji pomocy zimowej powinny być nadal pozostać w rękach rządu, mającego do dyspozycji specjalne środki działania oraz gotowy aparat w postaci funduszu pracy.

Nie negując istnienia wielu dodatnich stron społecznego charak-

teru akcji pomocy zimowej, podkreślają one, iż dla powodzenia w przyszłości musi ona mieć bardziej trwałą podstawę materialną, niż do tychezas, zwłaszcza, że obecne środki oddziaływania na poszczególne grupy społeczne nie są jednakowo zawsze skuteczne.

Związki samorządowe uznają za konieczne znalezienie odpowiednich środków dla doprowadzenia do powszechności świadczeń i wypowiadają się za potraktowaniem świadczeń na pomoc zimową narówni z daninami publicznymi.

Sprawa ta ma być załatwiona po powrocie z urlopu p. min. Kościłkowskiego, od którego decyzji zależy, czy sprawa ustanowienia nowego podatku znajdzie się na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej sejm.

**Waluty -- po trzydziestu dniach**

Zaostrzenie warunków przy zakupach bawełny

Jak się dowiadujemy firmy handlowe i przemysłowe importujące bawełnę indyjską otrzymały okólnik przedstawiciela łódzkiego jednego z największych angielskich domów bawełnianych, zaostrzający warunki nie warunki pokrycia.

Okólnik ten nadmieniał, iż wobec wypadków zwleknięcia z wykupem bawełny zakontraktowa

nej przez firmy łódzkie, dom bawełniany zaostrza warunki wykupu, który musi nastąpić natychmiast po nadejściu bawełny, zaś przekaz dewiz nastąpić może najwyżej do 30 dni po podjęciu towaru i to za doliczeniem odsetków za zwłokę.

Zaostrzenie warunków wykupu odbije się dotkliwie na kalkulacji odbiorców, którzy nie

zawsze otrzymują na czas zezwolenia przywózowe, o czym doskonale poinformowane jest przedstawicielstwo wspomnianej firmy angielskiej.

Zauważyć należy, iż przez długi szereg lat warunki wykupu były bardzo liberalne i nie słychać było żadnych utyskiwań na zwleknięcie z wykupem.

**Kupiectwo żydowskie na F. O. N.**

Dotychczasowe wyniki będą bodźcem do dalszych ofiar

Jak już donosił „Głos Poranny” — w połowie tygodnia odbyło się walne zebranie członków Stow. kupców m. Łodzi.

W związku z tym stowarzyszenie nadesłało nam obecnie komunikat, stwierdzający m. in., że w referacie swym prez. Lewsztajn zwrócił specjalną uwagę na dwa momenty natury społecznej, w której żydowskie kupiectwo wykazało zrozumienie sytuacji i którymi zadokumentowało, że nie obce mu są pierwiastki lojalnego ustosunkowania się do potrzeb i nakazów chwili.

Sprawami tymi są: pomoc i mowa bezrobotnym i fundusz obrony narodowej. Sprawę pomocy zimowej kupiectwo po-

traktowało, jako pilny nakaz chwili i — jeśli mowa o zorganizowanym kupiectwie — wypełniło w odpowiedniej mierze swój obowiązek. Prezes Lewsztajn podkreślił jednakże, że obowiązkiem jest nie tylko wpłynąć na pomoc zimową we własnym zakresie, lecz również i rozpowszechnianie hasła niesienia pomocy zimowej i wywieranie swego wpływu wszędzie, dokąd głos poważnego kupca dociera. Dopiero przez to rozpowszechnienie ujawni się w całości moralne poparcie, jakie go żydowskie kupiectwo użyczyło akcji pomocy zimowej.

Drugim odcinkiem pracy społecznej, na który zorganizowane kupiectwo winno wywrzeć cały moralny nacisk swego wpływu, jest sprawa funduszu obrony narodowej.

Referujący stwierdził, że i na tym odcinku kupiectwo żydowskie wykazało w całości zrozumienie i odczytało serce F. O. N. specjalną opieką, zdającą się samym egzaminem swej dojrzałości. Wszystko, co dotychczas uczyniono, jest jednakże za mało. Dotychczasowe sukcesy winny stać się bodźcem do dalszych ofiar.

Na odcinku gospodarczym referent zwrócił uwagę na kształtowanie się naszego bilansu handlowego i nawoływał kupiectwo do intensywniejszego eksportu. Eksport otwiera szerokie pole dla inicjatywy prywatnej. Należy więc z większą, niż dotychczas energią, przewyciężyć trudności, piętujące się na drodze rozwoju eksportu. Wyśiłki te poprze stowarzyszenie przez powołanie do życia specjalnego referatu, poświęconego tym zagadnieniom.

Dłuższy referat sprawozdawczy uzupełniony został przeglądem wewnętrznej działalności stowarzyszenia.

Sprawozdanie uzupełnił prezes Mieczysław Hertz, który dał wyraz nadziei, że przeżywany obecnie kryzys jest chwilowy i wezwał zebranych do wytrwania przy swoich warsztatach pracy, gdyż optymizm musi być jednym z elementów pracy

twórczej kupiectwa.

Komunikat stow. kupców m. Łodzi omawia i podaje dalsze sprawozdanie i podaje skład nowego zarządu, który podaliśmy w piątkowym „Głosie Porannym”.

**80.000 zł. na cele społeczne  
wyasygnował przemysł bawełniany**

W piątek, dnia 20 maja r. b. w drugim terminie odbyło się doroczne zwyczajne walne zebranie członków zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi. W zebraniu z pośród 40 członków zrzeszenia wzięło udział 33 członków.

Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie prez. dr. F. Maciszewskiego. Walne zebranie rozpatrzyło i zatwierdziło sprawozdanie zarządu, bilans, rachunek wydatków i przychodów zrzeszenia za rok 1937, udzielając absolutorium ustępującemu zarządowi.

Następnie walne zebranie postanowiło przeznaczyć na cele społeczne i dobroczynne z nadwyżek przychodu na r. 1937 — 80.000 złotych, z czego 25.000 zł. na muzeum techniki i przemysłu w Warszawie, 15.000 zł. na cele harcerskiego i t. d.

Z kolei przyjęto budżet zrzesze-

**Żadnych zmian  
na rynku papierów**

Tendencja na rynku walorów była wczoraj utrzymana. Kursy papierów wartościowych nie wykazały zmian, przy transakcjach niewielkich.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna w dalszym ciągu utrzymała się na poziomie 64,75 w placeniu, 65,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również nie wykazała zmian. I em. nadal obracano po 80,75 kupno, 81,25 sprzedaż, zaś za II em. płacono 81,75, żądano 82,25.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna, po pewnych wahaniach również wróciła do poziomu onegdajszego. Papierem tym obracano po 67,75 w placeniu, 67,25 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V lekko zmikowały. Kurs listów tych obniżył się o 10 pkt. w stosunku do poprzedniego. Płacono za nie 64,40, żądano 64,90.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 utrzymały się na poziomie poprzednim. Obracano nimi po 72,75 kupno, 73,25 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe wyrównały kurs o 10 pkt. Za papier ten płacono 64,75, żądano 65,25.

Na rynku akcyjnym tendencja wybitnie mocniejsza. Akcje Banku Polskiego podniosły się o 100 pkt. osiągając kurs 117,50 w placeniu, 118,50 w żądaniu.

**GIELDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans. sprzedaż kupno
Dolarówka	41.60
Inwestyc. I em.	82.00
Inwestyc. II em.	82.75
Konsolidacyjna	68.25
Bank Polski	117.00 118.50
5 proc. Łodzi 1933 r.	65.25 65.90

Tendencja utrzymana.

**Przedstawiciele Łodzi  
na wileńskim zjeździe K. K. O.**

W bieżącym tygodniu Wilno gościł w swych murach przedstawicieli komunalnych kas oszczędności całej Polski, przybyłych na jubileuszowy zjazd delegatów K. K. O., zrzeszonych w związku warszawskim.

Oficjalne obrady rozpoczęły się w dniu wczorajszym nabożeństwem oraz złożeniem hołdu Seren Marszałka Piłsudskiego na Rossie. Nadaje to zjazdowi specjalny charakter.

Wybór Wilna na tegoroczny zjazd podkreśla wagę, jaką związek kładzie na gospodarcze podniesienie ziem województw wschodnich, uwpukla rolę przypadającą w udziale K. K. O. w popieraniu i tworzeniu stanu średniego.

Po obradach goście spożyli wspólny obiad w sali P. P. W., a wieczorem byli na przedstawieniu w teatrze „Lutnia”.

Dzień niedzielny przeznaczony jest na zwiedzanie miasta i pobliskich okolic.

Z ramienia Łodzi w zjeździe wileńskim biorą udział: pp. prezes Chudzyński i dyr. Janleki.

**NOTOWANIA BAWELNY**

LIVERPOOL.	
Zamknięcie z dnia 21.5.	
Bawełna amerykańska: loco 4.78,	
maj 4.64, lipiec 4.69, październik 4.75,	
grudzień 4.92, styczeń 4.88, marzec 4.90	
Bawełna egipska:	
Sakellaris: loco 7.65,	
Upper: loco 5.77, maj 5.61, lipiec 5.64,	
wrzesień 5.64, październik 5.68,	
listopad 5.75, styczeń 5.78, marzec 5.82	
Giza: loco 7.05, maj 6.45, lipiec 6.55,	
wrzesień 6.57, październik 6.68, listopad 6.68,	
styczeń 6.72, marzec 6.70.	



## Dostojni protektorzy dzisiejszych wielkich zawodów lekkoatletycznych

W związku z ogólnopolskimi zawodami eliminacyjnymi, które się odbędą dziś, dnia 22 maja o godzinie 15.30 na stadionie ŁKS — dowiadujemy się, iż protektorat najl tymi zawodami objeli: pan wojewoda łódzki Henryk Józewski, p. dowódcą Okręgu Korpusu generał Tomasz Wiktor i p. prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski.

Przed rozpoczęciem zawodów odbędzie się uroczyste wręczenie „Kółek” olimpijskich za rok 1937.

Stwierdzić trzeba bezstronnie, że jak Łódź Łódź takich zawodów jeszcze nie było. — Zwolennicy tej pięknej gałęzi sportu będą mieli prawdziwą satysfakcję, patrząc na walkę najlepszych lekkoatletów Polski.

Zarząd ŁOZLA wspólnie z ŁKS-em starannie przygotował boisko i bieżnię, aby w ten sposób stworzyć korzystne warunki dla zawodników.

Z uwagi na charakter imprezy (ustalenie reprezentacji Polski na mecz z Francją) należy się spodziewać doskonałych wyników i ciekawej walki, gdyż każdemu zawodnikowi zależy na tym, aby się znalazł w grupie sportowców, którzy reprezentować będą barwy Polski.

## Kobięcy rekord lotu szybowcowego

**BEZMIECHOWA, 21.5. (PAT)** — Szkoła szybowcowa w Bezmiechowej komunikuje: Pilotka aeroklubu poznańskiego p. Wanda Modlibowska wystartowała 19 maja o godz. 9.30 na szybowcu o znakach S. G. 3 nr. 436 konstrukcji inż. Stefana Grzeszczyka z szybowiska w Bezmiechowej, a wylądowała w Omełancu koło Brześcia n.-B., przelatując odległość 345 km.

Rekord Polski kobiecej różni się od światowego tylko o 6 km.

Lot ten był zgłoszony jako docelowy.

## Echa sprawy v. Cramma

Z Nowego Jorku donoszą, że znani tenisiści amerykańscy Donald Budge i Gene Mako po stanowili zawiadomić niemiecki związek tenisowy, że w związku ze sprawą Cramma nie wezmą udziału w turniejach na terenie Rzeszy, oraz w międzynarodowych mistrzostwach Niemiec, do których byli zgłoszeni, skł z Raadkiem, Kowalski z

## Zawody motocyklowo-samochodowe

Łódzki klub motocyklowy organizuje w dniu 26 maja r. b. raid szosowo - terenowy motocyklowo-samochodowy.

Trasa tego raidu jest następująca: Łódź — Brzeziny — Kołacín — Głowno — Stryków — Łódź — Rzgów — Kruszów — Piotrków — Wadlew — Łask — Szadek — Lutomiersk — Aleksandrów — majątek Nakielnica — Grotniki — Łucmierz — Zgierz — Łódź. Długość tej trasy wynosi 232 km.

Nagrody między innymi ufundowali: Prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski, naczelnik dr. Wrona Stanisław oraz firmy: Łódzkie Towarzystwo Elektryczne sp. akc., Vacuum Oil Company, Galięja, Karpaty, Ostrowski A. J. S-cy, Stomil i wiele innych, nie licząc 9 nagród regulaminowych klubowych.

Protektorat nad raidem objęli pp. prezydent miasta Mikołaj Godlewski i naczelnik dr. Stanisław Wrona.

# Mecz Polska -- Włochy znowu przełożony

Z Mediolanu donoszą, że mecz tenisowy Polska Włochy o puchar Davisa został znowu przełożony na niedzielę ze względu na padający bez przerwy ulewny deszcz.

**Francja — Monaco 2:0**  
W sobotę rozpoczął się w Marsylii mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Francją i Monaco. Po pierwszym dniu

Francja prowadził 2:0. Destre-meau wygrał z Medecin 6:3, 6:0, 6:1, a Petra pokonał Nog-hesa 6:1, 6:1, 6:0.

## Niemcy wygrali z Norwegią

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Niemcy — Norwegia para niemiecka Henkel — Metaksa pokonała parę norweską Haanes — Jensen 6:1, 6:2, 6:3. Niemcy prowadzą obecnie 3:0 i mają już wygrane spotkanie. Następnym przeciwnikiem Niemiec będą Węgry.

## Jugosławia — Anglia 1:0

W Zagrzebiu rozpoczął się w sobotę mecz tenisowy o puchar Davisa Jugosławia — Anglia. W pierwszym spotkaniu Mitic pokonał Butlera 6:3, 6:1, 6:4. Drugie spotkanie rozpoczęło się dopiero po godzinnej przerwie ze względu na ulewę. Walka Punccea z Shajcsem została jednak przerwana z powodu ciemności przy stanie 6:4, 4:6, 6:2, 3:2 dla jugosłowianina. Jugosławia po pierwszym dniu prowadzi chwilowo 1:0.

## Sensacyjna porażka belgijskich piłkarzy w Bielsku

W sobotę odbył się w Bielsku wobec 2,600 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Belgii („Czerwone diabły”) a reprezentacją piłkarską okręgu Bielsko — Biała. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna polska w stosunku 2:1 (1:1).

## Jubileusz Wimpy przełożony na 29 b. m.

Jubileusz dziesięciolecia „Wimpy” zapowiedziany na czwartek 26 b. m. został z przyczyn technicznych przełożony na niedzielę 29 b. m.

# Dziś mecz Polska--Irlandia

Ostatnia próba naszych piłkarzy przed mistrzostwami świata

Na meczu Polska — Irlandia drużyny wystąpią w składach następujących:

**POLSKA:** WODARZ, WILIMOWSKI, SZERFKE, PIONTEK, PIEC I DYTKO NYC GÓRA  
GAŁECKI SZCZEPANIAK MADEJSKI  
**IRLANDIA:** MACKENZIE GORMAN GASKINS  
O'REILLY O'MOHANY TURNER  
O'FLANAGAN DUNNE DAVIS CAREY O'KEEFFE

## MUSIMY POPRAWIĆ BILANS MIĘDZYNARODOWY

Dzisiejszy mecz z Irlandią będzie 83 spotkaniem piłkarzy polskich. Z tych 83 meczów wygrali oni 32, zremisowali 14, przegrali 37. Stosunek bramek jest dodatni: 181:177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 27 spotkań, wygrali 12, zremisowali 4, przegrali 11, bramki: 59:55.

Najwięcej meczów w reprezentacji grał Kotlarczyk II. 35, Martyna 32, Bułanow 27. Z pośród obecnych reprezentantów najstarszy jest Wodarz 23 mecze, Szczepaniak 20. Królem strzelców jest Nawrot 17, a na drugim miejscu idzie Wodarz 12 bramek.

Z obecnej reprezentacji Madejski grał 5 razy, Szczepaniak 20, Gałeczki 15, Góra 8, Nytz 4, Dytko 15, Piec 18, Piontek 7, Szerfke 11, Wilimowski 12, Wodarz 23. Nowicjuszy w drużynie nie ma, są nimi tylko międzyzapasowymi bramkarz Brom i napastnik Baran.

Jedynym amatorem w drużynie irlandzkiej jest prawoskrzydłowy Flanagan z klubu Bohe-

mias. Jeżdźcy polscy spotykali się z doskonałą kawalerią irlandzką i często oddawali jej pierwsze miejsce.

W grudniu br. gościli w Warszawie bokserzy Irlandii, którzy jako reprezentacja Dublina rozegrali dwa spotkania z Warszawą, remisując 8:8 i przegrywając 6:10.

Na turnieju eliminacyjnym w Berlinie przed wyjazdem do Ameryki Kolczyński spotkał się z irlandczykiem Clanoy i znokautował —

**WSKAZÓWKI DLA WIDZÓW**  
Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, jako organizator spotkania Polska — Irlandia w piłce nożnej, zwraca się do publiczności z gorącym apelem, by dla własnego dobra zechciała się za stosować do następujących wskazówek:

1. Przyjdź na stadion wcześniej. Już o godz. 16-ej masz interesujący przedmecz. Grają ju niórzy Wilna i Warszawy. Mecz główny zaczyna się o godz. 17.30 ale w celu uniknięcia tłoku bramy stadionu będą zamknięte już o godz. 17.25.

2. Jeżeli przyjeżdżasz na mecz samochodem, możesz go parkować tylko przy ul. Myśliwieckiej wzdłuż terenów sekcji tenisowej WKS Legia. Auta będą dopuszczane do bram stadionu, muszą jednak stamtąd natychmiast odjechać.

3. Przy wejściach na miejsca siedzące ustawione będą stoliki z bezpłatnym programem meczu, w którym podany jest skład drużyn i plan sytuacyjny.

Weź plan ten ze sobą i zorientuj się natychmiast, którym wejściem na trybuny dotrzesz najłatwiej do swego miejsca i gdzie się ono znajduje, wszystkie miejsca są bowiem numerowane.

4. Około 50 informatorów znajdować się będzie na stadionie. Trzeba ich zapytać o miejsce, a udzielią wszelkich informacji.

5. Należy zajmować tylko to miejsce, na które ma się wykupiony bilet. Zatrzymywanie się przy innych miejscach wytwarza tylko niepotrzebne scysje i sztuczny tłok.

6. Nie kupuj biletu u przekupniów, bo bilety te zwykle są fałszywe i mogą być przy wejściu odebrane. Bilet oryginalny posiada znak wodny w postaci prostokątów, oznaczonych wężykami.

7. Jeżeli masz miejsca stojące, nie zajmuj miejsca w przejściu i nie utrudniaj innym dostanie się na miejsca.

# Helen Wills chce wygrać Wimbledon

## Amerykanka mimo swych 33 lat jest znów dziś bardzo groźna

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA WYJECHAŁA ONEGDĄJ W NOCY DO LONDYNU, GDZIE PRZYGOTOWYWAĆ SIĘ BĘDZIE DO TURNIEJU WIMBLEDOŃSKIEGO. POLKA GRAĆ BĘDZIE TERAZ W TURNIEJACH W CHISWICK, WEYTBIDGE, BECKENHAM I QUEENS CLUB. JĘDRZEJOWSKA, WICEMISTRZYNI WIMBLEDONU MA I W R. B. SZANSE NA DOJŚCIE DO FINAŁU. NAJGROŹNIEJSZĄ PRZECIWNICZKĘ ZNAJDZIE ONA W AMERYKANCE HELEN WILLS - MOODY.

Londyn, w maju.

Helen Wills - Moody jest w Anglii. Celem jej jest zwycięstwo w Wimbledonie! Jak w 1935 r., kiedy była ostatnim razem w Anglii kiedy po raz ostatni grała w wielkim turnieju, będzie co tygodnia brała udział w innej konkuren-

cji, aby z końcem czerwca wygrać w Wimbledonie. Odmienne jak w 1935 roku, Mrs. Moody tym razem zakończyła zwycięsko pierwszy turniej i trzeba przyznać, że chyba żadna z młodszych konkurentek nie dorówna jej chyba w tym wyczynie.

Nie jest rycerskim stwierdzeniem, że pani Wills-Moody liczy dzisiaj prawie 33 lata, z drugiej strony właśnie dzisiaj wiadomo, że to nie jest żaden „wiek” a piękna Helena wygląda wobec 1935 r., a nawet wobec 1930 r., zupełnie nie zmienioną. Coprawda, nie wolno przeoczyć, że, przynajmniej w dzisiejszym czasie, żadna kobieta około trzydziestki lub nawet ponad trzydziestkę nie wygrała w Wimbledonie i że u mężczyzn to udało się jedynie Tildenowi, który wówczas miał nawet 37 lat. Tilden jest jednak zjawiskiem wyjątkowym. Takim fenomenem jest Helena. Teoretycznie więc ta fantazyjna próba „powrotu” nie jest z góry zdana na niepowodzenie. Tego złożyła dowód pani Helen Wills - Moody zaraz przy pierwszym starciu na kortach angielskich.

Jej młodsze współzawodniczki potrzebowałyby napewno pół tuzina turniejów, by dojść do owej dokładności uderzeń, które Helena Wills nam od razu z wielką pewnością zaprodukowa-

ła. Przeszła spacerem przez pierwsze rundy, oddała po tym w półfinale cztery gemy miernej Miss Patterson. Ale mecz trwał tylko 30 minut i amerykańka w docznie umyślnie bombardowała stronę „backhandów” panny Patterson, bo angielfka szczególnie dobrze opanowywała to uderzenie. W rundzie końcowej przeciw pani Law miała naprawdę ciężką pracę. Uciekła jej do 4:0 i wygrała pierwszy set 6:2, po tym pani Law jednak zebrała się i przy wielkim szczęściu zdołała oddalić się do 5:2. Helena ciężko walczyła i w dziesiątej grze uzyskała zwycięstwo 7:5.

Nie można wydawać oceny po jednym turnieju, zwłaszcza rozegranym na twardych kortach. Dopiero na przyszły tydzień odbędzie się pierwszy turniej na trawiastym korcie. O ile tym razem można było dostrzec, Helen Wills - Moody nie straciła ze swej umiejętności, ze swych wspaniałych uderzeń, ani też nie ze swej strategii i siły nerwów. Już w 1935 roku nie była więcej biegaczką; zresztą nigdy nią nie była i zachodzi pytanie, czy istnieje jedna lub więcej parterek, na świecie, które byłyby w stanie zmusić ją do biegania. Ściągnięcia jej do siatki i odpędzenia jej z powrotem.



HELENA WILLS



JADWIGA JĘDRZEJOWSKA

W. M.



# OGRÓD „SUCHARD”

DANCING  
PIOTRKOWSKA 84

pod kier. Wł. Polanowskiego i Stan. Teppera, b. dyr. „Adrii” w Warszawie  
Dziś o g. 12 **PORANEK MUZYCZNY**

Śniadania wiedeńskie od 8-11 zł. 1.20 — Wiecsorem koncert i muzyka taneczna

**FIVE O'CLOCK**

z nagrodami! — Koło szczęścia! Konsumcja 1.50

## Zapomniane lata...

Paryż, w maju 1938 r.  
Odbyło się to na cel dobroczynny.

Dochód z wieczoru, urządzonego w sali Wagram, przeznaczony był na rzecz rodziny po zmarłym trenerze amatorskim Cuni. Georges Carpentier oświadczył gotowość wstąpienia na ring.

Georges Carpentier, liczący lat 44, bohater sportowy Francji, znów ukazał się w sznurach.

Było to spojrzenie w przeszłość. Na drogich miejscach widziano wielu z tych, którzy zwykli byli przesiadywać tam przed 20 laty, kiedy Carpentier był jeszcze młodym człowiekiem i mistrzem światowym. — Widziano publiczność, złożoną z artystów i rzeczoznawców, odmienną od dzisiejszej publiczności. Czas cofnięty był o 20 lat.

Był to osobliwy widok, kiedy Carpentier przechodził przez linę. Co prawda, walka z Emilem Lebrizem obejmowała tylko trzy rundy i była tylko pokazem — ale wszystkie iluzje były na miejscu. Wystarczyło tylko na chwilę zamknąć oczy, aby zapomnieć o minionych latach.

Wszystko było jak niegdyś. Lewy prosty, praca nóg, eksplojująca prawa, drobne zwodnicze ruchy ciałem — cała skala geniuszu bokserkiego. 20 lat minęło, twarz pokryła się zmarszczkami, ciało jeszcze ciągle jest smukłe i wytrenowane, z talentu artysty nic nie jest za pomniane.

Nikt nie zważał na początkowego rzemieślnika Lebrize'a. — Georges Carpentier był tym, który przeskoczył dwa dziesiątki lat. Pełen kolorów, temperamentu i rasy, zupełny bokser, z ową elegancją, która może być zawsze tylko wielkim artystom właściwa.

Przez trzy rundy trwała wyścizka w przeszłość. A podczas tych zapomnianych lat jednego nie zapomniano: jak wspaniałym mistrzem Carpentier był... wtedy, a nawet jeszcze jest dzisiaj.

Są to jednorazowe zjawiska, nadające sportowi świetności przez dziesiątki lat. E.

DR. MED.

**I. Jajwlewicz**  
Zachodnia 57  
(róg Śródmiejskiej)  
**powrócił**

Dr. EUGENIA

**NOWAK-MIROWSKA**  
ordynuje w Rabce  
willa „LILLA”  
Al. Piłsudskiego.

DR. MED.

**Józef FRANK**  
Chor. nosa, uszu i gardła  
Narutowicza 36, tel. 237-14  
przyjm. w godz. 10-1 i 8-9.

**Dr. S. EDELMAN**  
ordynuje jak zwykle  
w Truskawcu  
willa ARKADJA

**MEBLE NOWOCZESNE** B-cia DRENBACH  
do nowoczesnych mieszkań — projektują i wykonują —  
Wykonujemy również meble stylowe.

PIŁSUDSKIEGO 50  
tel. 208-81  
architektura wnętrz

**UBIORY** damskie i dziecięce wykonuje podług najnowszycy fasonów i punktualnie  
pracownia „Chic Anglais”  
PIOTRKOWSKA 83 m. 10 front.

Szkoła Powszechna, Gimnazjum Żeńskie  
Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze  
z pełnymi prawami szkół państwowych  
**Adeli Skrzyppkowskiej**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 187, tel. 177-35

przyjmują zapisy kandydatek w godzinach od 9-ej do 14-ej.

Szkoła Powszechna — Gimnazjum Męskie — Liceum Humanistyczne

(z prawami szkół państwowych)

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów  
w Łodzi, POMORSKA 46 | 48, tel. 106-64.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria codziennie w godz. od 8-14.

Na upał rada jedyna  
Za dwudziestkę kup PINGWINA.

Prywatna szkoła powszechna koedukacyjna  
p.n. „Nasza Szkoła”  
Narutowicza 30. Tel. 241-93

— Szkoła posiada pełne prawa szkół publicznych —

Kancelaria czynna w godzinach 10 — 13 i 16 — 18.

Z prawami szkół państwowych

Liceum i Gimnazjum Żeńskie  
im. **Józefa Aba**

oraz Prywatna Szkoła Powszechna

w Łodzi, ul. Legionów 10, tel. 122-12

Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 10-14.

Z prawami Szkół Państwowych

Liceum, Gimnazjum  
i Szkoła Powszechna Żeńska  
Eugonii **Jaszuńskiej-Zeligmanowej**

w Łodzi, Południowa 18, tel. 168-82

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. szkolnych.

DOKTOR

**KLINGER**  
seksuolog

przeprowadził się na  
ul. Przejazd 17  
Tel. 132-28. Godz. przyjęć: 9-11 i 6-8

Dr. med.

**L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopłciowych  
Nawrot 32, front I piętro  
telefon 213-18.

przyj. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w  
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.

**JERZY SUDYA**

Akuszer Ginekolog

LEGIONÓW 11, tel. 115-27  
przyjmuje od g. 8-10 rano i 4-8 wiecz.

Dr. med.  
**Michał Urbach**  
**CIECHOCINEK**  
„Mentona”, ul. Zdrojowa.

**PLUSKWI**

wydepisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

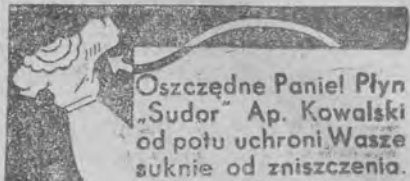
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”  
Łódź, Al. i Maja 4, tel. 222-60

Prywatne Żeńskie

**Kursy Gospodarstwa Domowego**  
L.Ż.T. Ochrony kobiet, Cegielniana 21.

rozpoczyna nowy kurs we wrześniu rb.

Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów Gospodarstwa Domowego LŻT Ochrony Kobiet, Cegielniana 21, tel. 145-74 od dnia 22 bm. od godz. 11-13.30



Oszczędne Pani! Płyn „Sudor” Ap. Kowalski od potu uchroni Wasze suknie od zniszczenia.

Dr. med. **HELLER**

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i 4-5 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

**TOWARZYSTWO REKLAMY  
MIĘDZYNARODOWEJ**

ma zaszczyt podać do wiadomości:



**B i u r o**  
mieści się obecnie  
WARSZAWA  
Sienkiewicza 14

Telefony:  
centrala 570-50

Telefony wewnętrzne:

- 1-Dyrekcja
- 2-Wykonanie Zleceń
- 3-Kierownik Biura
- 4-Buchalteria i Kasa
- 5-Rachuba Odbiorców
- 6-Kierownik Rachuby
- 7-Rachuba Dostawców
- 8-Kontrola Ogłoszeń
- 9-Ekspedycja
- 10-Atelier graficzne
- 11-Przedstawiciele

Katalog Prasowy  
R.P.i.w.m. Gdańska  
wyszedł z druku i  
wysyłany jest na żądanie bezpłatnie

**Lecznica  
dla Psów**

lekarza weterynarza A. M. Reiche  
Gdańska 117-a  
(róg Zamenhofs) tel. 175-77, czynna  
Strzyżenie psów.



**RUDOLF JUNG**

Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97

Rok założenia 1894.



# DZIŚ OTWARCIE OGRODŲ „KOMETA” KOPERNIKA 46

Dancing codziennie. Tańce na parkiecie w ogrodzie  
Codziennie koncert orkiestry symfonicznej. W niedziele i święta PORANKI muzyczne. Kuchnia pierwszorządna smaczna i obfita. Trunki wszelk. rodzaju.

**SKŁAD DRZEWA B-cia ROZNER** ul. Lipowa 59, tel. 122-03 • Filia: Franciszkańska 16, tel. 13-109  
polecają: stałe na składzie wszelkiego rodzaju drzewo budowlane i stolarskie oraz DYKTY i dębowe posadzki. Przyjmujemy zamówienia na miarę

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nauka i wychowanie

LACINY, polskiego, historii w zakresie 8-miu klas udziela dyplomowana nauczycielka gimnazjalna. Tel. 193-64.

ANGIELSKI, hebrajski, korespondencja, judaistyka, konfirmacja, przedmioty ogólne (korepetycje). Tel. 187-59, Kamieńna 10 m. 8 od 9 — 10, 2 — 3. Ceny przystępne.

MISSE MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje: 12—2 i 4—5. Piotrkowska 24 m. 7.

MAGISTER fizyki, nauczyciel gimnazjalny poszukuje pracy w szkole; udziela korepetycji z matematyki, fizyki, przygotowuje do egzaminów. Tel. 266-43.

ABSOLWENTKA Sorbony udziela lekcji francuskiego metodą konwersacyjną. 11 Listopada 47; front, m. 18, tel. 157-07.

POSZUKUJE wychowawczyni do 9-letn. chłopca z hebrajskim. Pożądane referencje, tel. 193-53 9 — 11 i 3 — 4.

SCHRONISKO dla dzieci wyzn. moź. poszukuje freblanek z dobrymi referencjami. Oferty do admin. sub „Schronisko”.

mały proszek „Liliput”  
dłuzia babka istny cod!



POSZUKUJE inteligentnej wykwalifikowanej wychowawczyni do dwóch chłopców. Narutowicza 54, m. 5, godz. 9—12.

POSZUKIWANA wychowawczyni, biele wiodająca francuskim na dwumiesięczny wyjazd z dziewczynką. Zgłosić się do p. Syrkin, Gdańska 37, fr. p. między 2—3 p.

BUCHALTERII włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca 15 zł. Pisania na maszynie 5 zł. Udzielam również korespondencji, arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50, poprzeczna oficyna. I piętro. Zaprowadzam księgi i sporządzam bilanse.

### Różne

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

WAŻNE dla przedsiębiorstw budowlanych i kanalizacyjnych! Ziemię, gruz i śmiecie można składować w Łodzi przy ul. Pabianickiej 62. 2029-6

DYWANY: Perskie i krajowe naprawia artystyczny zakład naprawy dywanów H. Milgrom, Kilińskiego 18, telefon 192-46 1896-5

STOSUNKI handlowe z wytwórcami wszelkich towarów nawiąże kupiec - katolik, posiadający odbiorców. Oferty „Demokrata”.

5-POKOJOWE słoneczne mieszkanie z wygodami, front, 2-gie piętro do wynajęcia. Narutowicza 36, m. 6 122-2

PAN z referencjami poszukuje pokoju z tel. nie wyżej II p. przy rodzinie od 1 lipca. Oferty sub. H. 141-4

4 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami, lokalne ogrzew., w ogrodzie z balkonem na park, również garaż od 1 lipca do wynajęcia Nawrot 36.

4 POKOJE z kuchnią, holl, z wszelkimi wygodami do wynajęcia ul. Mielczarskiego 24, front I piętro.

WPROST z klatki schodowej elegancko umeblowany pokój dla pana do wynajęcia. Kilińskiego 44, m. 46.

4-POKOJOWE mieszkanie, słoneczne I-sze piętro, wszelkie wygody Cegielniana 24 do oddania od 1 lipca. Wiadomość u gospodyni.

## ZMIANA ETYKIET Browaru Sukc. K. ANSTADTA Sp. Akc.

Niniejszym zawiadamiamy naszych P. T. Odbiorców i Konsumentów, że ostatnio wprowadziliśmy **nowe etykiety** na piwo butelkowe: „JASNE WYBOROWE” „BAWARSKIE” i „CIEMNE-SŁODKIE”.

W tym celu reprodukowujemy poniżej oryginalny znak fabryczny, w który zaopatrzona jest każda, nasza etykieta.

Polecamy się nadal łaskawym względem Szanownej Klienteli.



Znak fabryczny

ZARZĄD Browaru i Fabryki Kwasu Węglowego Sukc. K. ANSTADTA

Spółka Akcyjna w Łodzi

CZYSZCZĘ suchym chemicznym sposobem sufity, tapety i ściany. Wiadomość Zawadzka nr. 6, tel. 277-75.

ZAMIENIĘ dom w Łodzi na dom w Berlinie. Pośrednicy wykluczeni. Łask. oferty pod „Nr. 2232” 2074-2

### Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim, nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje telef. 124-37

SŁONECZNE frontowe 4-5-pokojowe mieszkanie wraz z kuchnią i wygodami na pierwszym piętrze do wynajęcia przy Al. 1 Maja nr. 5. Wiadomość u dozorey. 128-2

2 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami, wolne od podatku lokalowego do wynajęcia. — Wólczańska 253.

MAŁA PRACA ZADEN TRUD

MYDŁO ROBOTNIK ZMYWA BRUD

POKÓJ duży przy rodzinie do oddania. Wiadomość: Kuśmirak, Zachodnia 49, między 4—6.

DO WYNAJĘCIA trzy frontowe mieszkania 4-pokojowe z wygodami i windą, suche, ciepłe, słoneczne, naprzeciw skweru w domu P. K. O. przy ul. Narutowicza 45, ra II, III i V piętrze — jedno od zaraz, drugie od 1 lipca, trzecie od 1 sierpnia r. b. Wiadomość u dozorey lub tel. 159-86.

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu. Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu. 2053-2

2 POKOJE frontowe w śródmieściu z niekrepującym wejściem, z używalnością telefonu do oddania natychmiast. Oferty sub „Dla adwokata lub lekarza”. 2062-3

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami (dwa wejścia) od 1 lipca. Andrzeja 28.

W WARSZAWIE do wynajęcia przy int. rodzinie salon i sypialnia dla małżeństwa lub lekarza. Tel. centr. ogrzewanie. Dzwonić: Łódź, 127-26.

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, parter oraz 5 izb betonowych w suteryni. Wiadomość: Traugutta 8.

ABSOLWENTKI ŻENSKICH KURSÓW ZAWODOWYCH T-wa „ORT”  
proszone są o zgłoszenie się we własnym interesie w kancelarii Towarzystwa „ORT” w godz. 9—1 i 4—7, gdzie otrzymają ważne dla nich informacje.

5-POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami, I piętro, przy ul. Żeromskiego 77-79, do wynajęcia Dozorca wskaże.

SKLEP z pokojem i kuchnią, 3 pokoje i kuchnia z wygodami do wynajęcia. Senatorska 34.

## Materiały techniczno-budowlane

DOM HANDLOWY JAKUB HOCHERMAN

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 4 TELEF. 224-07, 224-08, 232-80

SKŁADY 11-go LISTOPADA 105, TEL. 145-38, BOCZNICA WŁASNA

Polecą z reprezentowanych fabryk i własnych składów po cenach konkurencyjnych:  
**Rury i kształtki kamionkowe, żeliwne wodociągowe i do kanalizacji**  
**Klinkier budowlany, posadzkowy, kwasoodporny i do licowania fasad**  
**Płytki ściennie glazurowane (flizy)**  
**Płytki terrakotowe do wykładania podłóg**  
oraz wszelkie inne artykuły budowlane.

## TRANSPORT NOWYCH SAMOCHODÓW „SKODA”

modele 1938 — NADSZEDŁE

Przedstawicielstwo Samochodów „SKODA”

Łódź, Orła 2/4, tel. 132-10 i 132-40.

Salon Wystawowy: Piotrkowska 199

telefon 272-12.

## Teatr Kameralny, Cegielniana 27

Dziś o godz. 11.45 rano punktualnie

## POPIS TANECZNY

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój z 109 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260-25.

WYNAJME umeblowany pokój jednej osobie z wygodami, Cegielniana 3, m. 16, I piętro, l. ofic.

SKLEPY oraz mieszkanie 3 pokoje z kuchnią natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u dozorey. Narutowicza 44. 173-3

PRZEPROWADZKI W Wozach meblowych i samoch.

TANIO - SOLIDNIE - FACHOWO  
C. HARTWIG S. A.  
PIOTRKOWSKA 86. TEL. 275-50.

SKLEP oraz oddzielnie pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Gdańska 97, Dozorca wskaże.

3 POKOJE wygody I piętro od lipca. Ul. 28 p. Strz. Kaniowskich, tel. 220 03.

POKÓJ czysty, niekrepujący z telefonem i wygodami w kulturalnym domu do oddania. Zawadzka nr. 25, m. 9.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednego ew. dwóch panów do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 13. Obejrzeć można o godz. 2—3 po poł. 2245-2

LOKAL z dużą salą, centralnym ogrzewaniem, w centrum miasta do podnajęcia na pewne dni lub godziny. Oferty pod ŻKM do admin. niniejszego pisma.



# H. KAMUSIEWICZ **Piotrkowska 52** Modelowe TOREBKI i PARASOLKI „KAMELEON” **Piotrkowska 85**

Telefon 278-13.

ORAZ WYKWINTNA GALANTERIA SKÓRZANA = CENY NISKIE.

Telefon 278-14.

## Uzdrowiska

### WŁODZIMIERZÓW

Pensjonat „TRZY LILIE”  
Wajmanowej i Russakowej. Nowy gmach.  
Oświetlenie elektryczne. Inf. tel. 125-27

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Stylowa” dla młodzieży i dorosłych Gustawy Lewkowiczówny. Kuchnia zdrowa, na świeżym maśle. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Lipowa 56, m. 10, front, II piętro.

GŁOWNO. Stary Warchałw. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Heleny Streisenbergowej czynny od 1-go czerwca. Zgłoszenia: Anształta 5, telef. 104-58. 2003-2

PENSJONAT „MARIA”. Kolumna, tel. 17, przeniesiony na ul. Pałacową, róg Piotrkowskiej do pełnokomfortowego gmachu, czynny. 356-10

JUSTROW. Pensjonat komfortowy „Wesoła” Finkelsteinowej, tel. 67, gruntownie wyremontowany, wszystkie pokoje z wodą bieżącą ciepłą — zimną, kuchnia wykwinna urozmaicona. Ceny maj — czerwiec znacznie niższe. 336-2

KOLUMNA. Pensjonat Europejski w komfortowej willi P. Szczecińskiego, Warszawska 10, tel. 31, czynny. Informacje w Łodzi tel. 178-27. Właśc. Baumberg. 104-3

RABKA pensjonat „LUBICZ” ul. Nowy Świat, tel. 361 pod zarządem Heleny Hanemanówny Otwarty od 1-go czerwca.

KARWIA — otwarte morze. Pensjonat „Jaana” pod zarządem Zeliwskich. Otwarcie 1.VI. Zgłoszenia: Łódź, Bandurskiego 4. („Wiedza”) tel. 147-75, lub Magistracka nr. 28, od 3 do 6 po poł. 136-2

WŁODZIMIERZÓW, st. Przyglów, pensjonat „Alicja” pod zarządem Romany Karo już czynny. Inf. telefon 235-98.

### Bendzello - Smolarnia

willi p. Frydmana pensjonat Z. Hellerowej czynny od 20 maja. Kuchnia na sądzie dietetyczna. Dla dzieci specjalna opieka wykwalifikowanej freblanki. Zgłoszenia telef. 167-72 od 3-5.

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat Marii Szerowej w Nowym Otwocku już czynny. Mimo wysokich świadczeń ceny niskie. Adres: Głowno, Nowy Otwock, Skrz. poczt. nr. 6. Tel. nr. 26. 100-2

CHELMY POD ZGIERZEM. Pensjonat „Zacisze” w pięknym ogrodzie. Las scenowy. Willa skanalizowana, światło elektr., łazienki i wszystkie wygody. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. Informacje w Łodzi, tel. 144-13. 130-2

ORŁOWO MORSKIE. Pensjonat „Słońce” dla dorosłych i młodzieży pod kierown. Belli Haltetrecht-Cukierowej i Marii Nowerowej. Willa skanalizowana, garaż. Zgłoszenia: Wólczańska 62, tel. 168-74 od 9-12. 2068-2

KOLONIA wypoczynkowo - turystyczna w Karwi nad Bałtykiem pod kierownictwem G. Lichtenstajnowej i I. Grundmana mieści się w willi „Bałtyk”. Pierwsza grupa wyjeżdża 1-go czerwca. Informacje i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, codziennie od godz. 11 do 13 i od 16 — 21. —3

## KOLUMNA

Pensjonat dla dzieci i młodzieży S. GUREWICZOWEJ Czynny od dnia 20 maja. Opieka i sport pod kierownictwem rutynowanej freblanki i instruktora-absolwenta Centr. Inst. Wych. Fis w Warszawie. Dorosłych przyjmuje się do 18 czerwca. Zgłoszenia: Kolumna Willa Turlejskiego, ul. Kolejowa. Tel. 14.

WŁODZIMIERZÓW, pensj. „Zofia” poleca się na sezon letni. Dojazd dogodny. Światło elektryczne.

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda” przyjmuje dzieci pod swoją opieką. Helena Baumgarten. 199-3

RABKA pierwszorzędnym, pełnokomfortowym pensjonatem „Opieka” Hochmanów Strasserowej. Maj, czerwiec — ceny niższe. Telefon 326. 3976-6

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „Riwiera” — zarząd Goldman, tel. 267. 402-7

RABKA. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Ewa”. — Maj — czerwiec ceny znacznie niższe. Telefon 234. 399-4

ORŁOWO - MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Cecylii Zemelowej i Sanina Cukierowej. Willa komfortowa, skanalizowana. Opieka troskliwa, Sport pod kierown. wykwalifikowanych instruktorów. Zgłoszenia: Łódź, Andrzeja 35, tel. 144-16, w godz. 10-1 i 4-6.

RYTKO. Przyjmę kilku uczniów na ferie. Dr. Falck, Pomorska 91, tel. 260-97. 267-3

PIWNICZNA - ZDRÓJ. Pensjonat Klagsbalda, tel. 5, już otwarty. Piękne położenie. Łazienki mineralne i borowinowe. Ceny od 15 czerwca bardzo niskie.

MORZE. Jastrzęża Góra. Kolonie letnie dla młodzieży pod kierown. M. Koberowej. Inform. od 12-14 i od 18-21. Kilińskiego 141, tel. 176-47.

## Zakowice

W willi „Aleksandrówka” do oddania 2 wzgl. 3 pokoje z kuchnią na sezon letni. Piękne położenie. Duży park. Dobry dojazd. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 80 telefon 224-91.

WŁODZIMIERZÓW. Prof. Ch. Gwint wyjeżdża na lato i zabiera ze sobą uczennice i uczniów. Willa obszerna, wikt pierwszorzędny. Adr. Sterlinga 18, lub I gimnazjum Magistracka 21.

JUSTYNÓW. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Hildebrandowej czynny od 1 czerwca Opieka instruktora i wykwalifikowanej freblanki. Zgłoszenia: Południowa 86, tel. 243-80.

POSZUKIWANA osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy, która zabrałaby 13-letniego chłopca na kurację. Oferty sub „Opieka 13”.

GŁOWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży w pobliżu rzeki Mrogi i plaży. Boisko. Instruktor, Freblanka. Zgłoszenia: Szefnerowa - Erlichowa, Narutowicza 43, tel. 260-61. 458-4

WIŚNIOWA GÓRA, Stróżów, kolonie letnie dla dzieci i młodzieży R. Rozenówny. Zachodnia 59, tel. 160-81, czynne dn. 1 czerwca.

PENSJONAT „Trzech Róż” Terofilów pod Spalą, poczta Inowłódz, czynny od 1 czerwca. 436-1

## Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY, skarpetki. Największy wybór, również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 166-2

KUPIĘ 7 krosien kortowych firmy „Schörrher” lub „Schwabe” w naj lepszym stanie. Oferty do administracji pisma pod „Krosna kortowe”. 338-2

## Samochód „SKODA”

limuzyna 4 drzwiowa w b. dobrym stanie, okazynie do sprzedania. Przedstaw. „SKODA”, ul. Orła 2/4. Tel. 132-10 i 132-40

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olimar” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119. 1866-20

## Do sprzedania

Parcele letniskowe z lasem i place w Głownie Ceny przystępne. Informacje Łódź — tel. 279-69 codziennie godz. 16-20 i Głowno tel. 12. Zarząd maj. br. Komorowskiej.

UWAGA, Panowie Cukiernicy!! Posiadamy na składzie miąż jabłkowy (sztam) z czystej antonówki, jasny, po cenie przystępnej w dowolnej ilości. Spółdzielnia producentów warzyw i owoców, Łódź, Żeromskiego 37. 131-2

FUTRO karakulowe w b. dobrym stanie okazynie do sprzedania. Tamże odkurzacz Elektrolux. Żeromskiego 24, m. 5a, godz. 1-4.

SYPIALNIA, kredens, stół okrągły z krzesłami okazynie do sprzedania. Piotrkowska 123, lewa of. I w., parter.

SPRZEDAM wózek dziecienny w dobrym stanie na oponach, niklowany. Leman, Piotrkowska 101, m. 35.

FOTEL - WÓZEK nabędę. Oferty składać do „Głosu Porannego” sub „Fotel”.

## GIMNAZJUM SPOŁECZNE SZKOŁA Powszechna

## LICEA HUMANISTYCZNE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE

UL. POMORSKA 105 :: TELEFON 132-18

przyjmuje zapisy codziennie od godz. 10-14.

W razie dostatecznej liczby zgłoszeń będzie otwarty oddział równoległy klasy pierwszej gimnazjalnej.

RUDA - PABIANICKA, willa w parku i place do sprzedania. Tamże letniska. Tel. 142-54. —2

MOTOCYKL „Norton” 630 cm sześć. z przyczepką do sprzedania. Wiadomość: Zduńska Wola, Złotnickiego 6.

APARATY FOTOGRAFICZNE J. MORGENSTERN PIOTRKOWSKA 40

RESZTKI jedwabne i wełniane po okazynie przystępnych cenach. Wólczańska 7, poprz. of., I p. 20-7

PLASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „MODERNE”, Piotrkowska 10, fr. II p. 219-10

RESZTKI okazynie na ubrania, suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29, poprz. of., 3366-13

SAMOCHÓD 2-osobowy roadstar okazynie do sprzedania. Wiadomość: Napiórkowskiego 28, od 17 — 20. W. Keilich.

NA ROZBIÓRKĘ kilka murowanych budynków do sprzedania częściowo lub w całości. Wiadomość: Pabianicka 45-47. 2028-3

WILLA murowana 14-pokojowa, inerga lasu w Włodzimierzowie do sprzedania za zł. 7.000.—. Wiadomość w admin. niniejszego pisma. 2073-3

PLASZCZE impregnowane damskie, męskie oraz z własnego i powierzzonego materiału poleca M. Fajnwaks, Zachodnia 31, Ceny przystępne. 1911-5

DOMEK 2 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym do sprzedania w Rudzie Pabianickiej, dojazd Rokicie. Wiadomość: Plac Reymonta nr. 5-6, skład apteczny.

KAMIENIE oraz płyty betonowe do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 29, a dozorecy; tel. 204-68, od 16,30 — 17,30.

DO SPRZEDANIA krótki fortepian w dobrym stanie. Obejrzeć można między 10-12, 3-5. Al. Kościuszki 39, m. 2.

KOMPRESOR mało używany kupię na motor 1,5-2 KM. Tel. 162-99.

PLACE 5600 mtr. i 6000 mtr. w Kutnie przy bocznicy kolejowej, tuż przy stacji, do sprzedania. Wiadomość: E. Gajewski, Kutno, ul. Łęczycka 2. 3951-3

## Posady

### Potrzebny inteligentny

i zdolny pomocnik buchaltera oferty do Biura Ogłoszeń Fuksa Piotrkowska 87 dla L. T.

POSZUKUJE się księgowego (ewent. przysięgłego) czynnego w bankowości na 2 godziny dziennie. Zgłoszenia pod „Doświadczony”.

POSZUKIWANY majster - dessinator (kolorysta) specjalnie do produkcji szali. Oferty sub „Zdolny” do admin. „Głosu”.

POTRZEBNY urzędnik do biura fabrycznego wyrobów trykotażowych ze znajomością fachu (absolwent Szkoły Włókienniczej). Zgłoszenia listownie z życiorysem do admin sub „Zetel”. 162-2

PANNA z naturalnym wykształceniem poszukuje kondycji do dziecka przy kulturalnej rodzinie. Oferty z podaniem warunków do „Głosu Porannego” sub „K. M.”.

PIELEGNIARKA (bez zabiegów) poszukiwana do starszego pana. Zgłaszać się: Pomorska 6, m. 35, od 10-12.

DOŚWIADCZONY instruktor i freblanka do pensjonatu dla dzieci i młodzieży poszukiwani. Oferty „I. F.” do admin.

TECHNIK dentystyczny samodzielny, z długoletnią praktyką poszukiwany. Oferty „Samodzielny”. 2198-2

PANNA do trzyletniej dziewczynki potrzebna. Zgłoszenia: Grabowska, Andrzeja 43, tel. 248-03.

GREMPELMAJSTER (streichig. I wigania) zmieni posadę. Referencje Wysoka produkcja. Oferty „Grempelemajster”.

Najlepsza i najpopularniejsza opona w świecie

Przegumienie konnych wozów

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

# DUNLOP

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

J. ZANDEL  
SIENKIEWICZA 3/5, TEL. 180-19

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej



# Przezwyciężenie

## ilustrowana tygodniowa

Nr. 21 Specjalny dodatek „GŁOSU PORANNEGO“ z dnia 22-go maja 1938 r.

Dzisiejszy numer  
**„REWII“**  
zawiera następujące artykuły:  
J. K. Urbach: Polska rada narodowo - socjalistyczna.  
S. Baugh: Kontynent dyktatorów  
Theodor Wolff: Żyd Ballin.  
K. Stutterheim: Nazwiska angielskie.  
Jerzy Halamski: Dajcie głos francuzkom!  
E. Kronman: Ofiara krwi.  
R. Frish: Czas stanął.  
Pem: Kto daje pieniądze na film?  
Dr. R. Hartwig: Potęga rasy.  
Dr. P. Klünger: Tajemnica powożenia.  
Prof. Gye: Jak powstaje rak?  
Artur Rundt: Symbol skapstwa.  
Ferry Roeker: Konkurenci Sierloka Holmesa.  
O. Kalenter: Plama na stronie 21  
Weare Holbrook: Człowiek contra żołądek.

## Polska gmina narodowo - socjalistyczna została stworzona przed pięćdziesięciu laty w Paryżu

Naród polski był ostatnim, który utracił w końcu XVIII stulecia niezależność państwową w Europie, ale jednocześnie pierwszym narodem, który rozpoczął walkę o swą niepodległość. Powstania polskie odbywały się w okresie dziejowym, w którym nastąpił wspaniały rozwój idei wyzwolenia i demokratycznych w całym prawie świecie.

DR. A. PRÓCHNIK w studium o warunkach obiektywnych okresu powstaniowego pisze, iż wszystkie narody ujarzmione w swym dążeniu do wolności zmuszone są do przejścia trzech etapów: **zamierania, martwoty i budzenia się — zmartwychwstania.**

W Polsce okres przejścia świadomości narodowej z warstwy szlacheckiej na całe społeczeństwo dokonywał się już podczas upadku politycznego. Hasła odrodzenia w dobie 3 Maja i częściowo poruszenie mas podczas powstania, działalność obozu demokratycznego, utrzymywanie łączności z prądami wolnościowymi zachodniej Europy pozwoliło na ominięcie najsmutniejszego dla niewolników etapu trupiej łaniej martwoty.

Klęska powstania styczniowego, zamykającego okres od 1794 roku siedemdziesięcioletnich bohaterów zmagających zbrojnie przed obozem niepodległościowym konieczność rewizji dotychczasowych metod, szukania innych dróg, bardziej przystosowanych do nowych warunków.

Po klęsce ostatniego powstania nastąpił groźny upadek ducha wśród najszerszych warstw narodu polskiego. Chociaż w powstaniu brał udział bardzo niski odsetek ludności i naogół straty w stosunku do pięćmillionowej ludności Królestwa, a kilkunastu milionów ludności polskiej pod trzema zaborami były nikłe, jednak należy wziąć pod uwagę, że Polska straciła najofiarniejsze i najdzielniejsze jednostki, najgorętsze serca. W powstaniu zginął na polach walki prawie cały element demokratyczny, zaś u boku triumfujących moskiewskich zwycięzców stanęła reakcja polska, która pomagała do tym większego gnębienia ducha

i unicestwienia wszystkich dotychczasowych zdobyczy.

Przez długi okres nikt nie myślał już o buncie, o jakimkolwiek proteście. WŁ. POBÓG-MALINOWSKI w „Narodowej Demokracji“ pisze, że Polska ówczesna „w oczach wszystkich skurczyła się do rozmiarów robaczka, który w wypadku nieostrożnego lub nieoględnego podniesienia swego łebka może być zmiażdżony potężną stopą. Z lęku tego i z tej niewiary we własne siły — w nieuniknionej konsekwencji — **zrodziła się powszechna bierność, apatia i zniechęcenie do jakiegokolwiek działania.** Po trzydziestu pięciu latach — w roku 1899 — centralny komitet Ligi Narodowej pisał, że po upadku ostatniego powstania „ustąpiła wszelka działalność polityczna, świadoma, celowa, zorganizowana“.

Pokolenia powstaniowe, nie pamiętające już zupełnie czasów polskiej niezawisłości państwowej, zrodzone w niewoli i żyjące tradycją klęsk wszelkich porywów wyzwoleniczych, żyje w psychozie beznadziejności, bezskuteczności jakichkolwiek walk.

A jednocześnie na skutek uwłaszczenia włościan, niestety dokonanej przez władze zaborcze, i poważnego uprzemysłowienia kraju, następuje dość stosunkowo szybki proces demokratyzacji społeczeństwa.

Na widownię polityczną występują nowe warstwy, dotychczas bierno lub nawet nie istniejące zupełnie: **chłoptwo i proletariaty fabryczny.** Warstwy te w swym rozwoju społecznym, w walce o poprawę bytu materialnego, o prawa do życia i kultury, **przejmują ideały niepodległościowe, nurtujące dotychczas wśród garści demokratów szlacheckich.**

Sztandar niepodległości z dłońmi radykałów szlacheckich przechodzi do czarnych spracowanych rąk nowych obywateli, u których budzi się potężne poczucie świadomości narodowej.

Żelazne prawa rozwoju gospodarczego stworzyły mimowoli przyszłych szermierzy wolności i niepodległości.

Twórcą pierwszego programu niepodległościowego po roku 1863 był BOLESŁAW LIMANOWSKI, który jeszcze w latach przedpowstaniowych należał do radykalnej młodzieży uniwersyteckiej. Silne wrażenie na Limanowskim wywarła „Nędznicy“ WIKTORA HUGO. Pisze on o tym: „Z pewnością jednak mało na kogo wywarła ona (książka) tak silne i trwałe wrażenie, jak na mnie“. Już na zesłaniu w Pawłowski, gdzie odbywał wyrok za przygotowanie do powstania styczniowego, Limanowski dużo myślał i pracował nad stworzeniem programu, który umożliwiłby „socjalistyczną propagandę i zorganizowanie robotników w samowiednie i samodzielne stronnictwo“.

Po powrocie z zesłania Limanowski rozwinął swój program w dwóch broszurach; w pierwszej, wydanej w r. 1878 we Lwowie p. t. „**Socjalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju**“, oraz w drugiej, wydanej w Genewie w latach 1881-3, p. t. „**Patriotyzm i socjalizm**“.

Po opublikowaniu tych prac Limanowski zorganizował pierwszą niepodległościową po powstaniu organizację „**Lud Polski**“, do której przystąpili: ERAZM KOBYLAŃSKI, ALEKSANDER ZAWADZKI, JÓZEF UZIĘBŁO, KAZIMIERZ SOSNOWSKI, ZYGMUNT BALICKI (późniejszy przywódca endecji).

Stworzona organizacja miała na celu **przeciwstawienie się kosmopolitycznym tendencjom** działającym na terenie zaboru ro-

syjskiego „**Proletariatu**“ WARYŃSKIEGO. Program ideowy „**Ludu Polskiego**“ był jakby syntezą myśli narodowo - socjalistycznych (nie w dzisiejszej nomenklaturze hitlerowskiej), wy suwającej równoległe hasła **niepodległości politycznej i sprawiedliwości społecznej.**

Kierunkową komórką ideową nowego programu była „**gmina narodowo - socjalistyczna**“, związana w r. 1888, a więc **pięćdziesiąt lat temu w Paryżu.** Organizatorami gminy byli: STANISŁAW BARAŃSKI, KAZIMIERZ DŁUSKI (przed kilku laty zmarły prezes „Strzelca“), JAN LORENTOWICZ (obecnie wybitny krytyk literacki i członek Akademii Literatury), TADEUSZ JAROSZYŃSKI i wybitny literat ANTONI LANGE, żyd z pochodzenia.

Lange w wydawanej przez gminę narodowo - socjalistyczną „**Pobudce**“ pod pseudonimem NAPIERSKIEGO drukował piękne utwory rewolucyjne. W wydanej odezwie - deklaracji (w r. 1881) „**Stowarzyszenie socjalistyczne Lud Polski**“ głosiło:

„**Osiemnaście lat upływa od zbrojnej narodu polskiego walki, co było ostatnią w szeregu stuletnich, krwią bratnią poświęconych boju o wolność i lepszy ustrój polityczno - społeczny. Jako przykład, jako napomnienie, nadługo zachowa się ona w pamięci narodu... warstwy panujące, niepowodzeniem i materialnymi stratami zrażone, wyrzekły się ostatecznie tradycyjnej walki; różnica w dążeniach klas społecznych wystąpiła w całej swej nagości... Lud — ta podstawa naszego bytu — budzi się dziś sam z uspienia domagając się zrzucenia jarzma gniołacej go niewoli i pragnąc odrodzenia się wewnętrznego...“**

W skonkretyzowanym programie narodowo - socjalistycznym „**Lud Polski**“ wysunął następujące najważniejsze postulaty:

Wyzwolenie się z pod ekonomicznego, politycznego i społecznego jarzma, wytworzenie na podstawie **solidarności społecznej** jak najodpowiedniejszych warunków dla **wszechstronnego** (fizycznego, umysłowego i mo-

ralnego) rozwoju wszystkich.

Zapewnienie **jak największej indywidualnej swobody, regulowanej li tylko solidarnością, usunięcie ekonomicznego wyzysku przez wspólną własność warsztatów pracy** (ziemi, fabryk, narzędzi) i **środków wytwarzania.**

W dziedzinie polityczno - narodowej ówczesni narodowi socjaliści żądali **samoistnego bytu narodowego, najrozleglejszego samorządu gmin i ziemi, zupełnego zniesienia klas i przywilejów stanowych, zupełnego równouprawnienia płci i całkowitej swobody wyznaniowej.**

Pierwsza niepodległościowa deklaracja po klęsce 1863 r. kończyła się płomiennym wezwaniem:

„**Do Ciebie więc zwracamy się przede wszystkim, Ludu Polski, tak srodze krzywdzony i poniewierany przez tyle wieków wycieńczony nędzą i niewolą, a zawsze jednak żywotny i silny; do Was, demokraci ludowi, do Ciebie, młodzieży polska obojga płci, gotowa zawsze iść za sprawę szlachetną... Wszystko dla Ludu, przez Lud, w imię dążeń Ludu.**“

Niechże sam Lud pochwyci w rękę sztandar ruchu, niech podniesie socjalizm do wysokości idei przewodniej życia narodowego“.

Rząd, reprezentowany przez polskich narodowych socjalistów, choć nigdy nie przedstawiał większej siły liczebnej i posiadał słabą łączność z szerszymi masami, przetrwał jednak dziesięć z górą lat i powstała zjednoczona na zjeździe paryskim Polska Partia Socjalistyczna wchłonęła większość czołowych działaczy „**Ludu Polskiego**“ z Limanowskim na czele.

Zrozumiałe, że nazwa i program działających przed pięćdziesięciu laty polskich narodowych socjalistów nie miał i nie ma nic wspólnego z ciasnym nacjonalizmem, zoologicznym szowinizmem, głoszonym przez współczesnych przywódców li szczytne słowa: socjalizm

J. K. URBACH

W roku 1938



— Sytuacja polityczna w świecie jest obecnie taka: Na wschodzie mamy wojnę bez wyowiedzenia, a w Europie zapewnienia pokoju bez pokoju.



# Kontynent dyktatorów

## Życie prywatne i publiczne władców Ameryki Południowej

Ameryka Południowa, kraina puczów i rewolucji... Ameryka Południowa, ziemia obiecana... Kontynent przyszłości, na którym drzemią nieodkryte jeszcze skarby, bogactwo przyszłych pokoleń.

Oto dlaczego Ameryka Południowa jest polem walki, na którym ścierają się interesy północno - amerykańskich, angielskich, włoskich i niemieckich rekinów władzy i wielkiego przemysłu.

Któż sprawuje rządy w tej części świata? Sprawują je po-

tentaci, prawie nieznanymi swoim wyborcom, masom, pełnym temperamentu, emocjonującym się przy wyborach, jak podczas meczu piłki nożnej. Masy te widzą tylko często zmieniających się władców, którzy wczoraj jeszcze byli oficerami niższych stopni, lekarzami, lub adwokatami, a dziś, otoczeni gwardią przyboczną o operetkowym wyglądzie, panują w pałacach stołecznych, jakkolwiek jutro już mogą być zmuszeni do ustąpienia miejsca następnemu, szczęśliwemu zdobywcy władzy.

### Brazylia:

#### Vargas-przyjaciel armii

Getulio Dornellos Vargas, który dopiero niedawno rozprawił się ze zwolennikami swego rywala, SALGADA, jest osobistością najwybitniejszą wśród dzisiejszych panów Ameryki Południowej. Od roku 1930 rządzi największą co do rozmiarów republiką świata, sprawując rządy w pałacu Guanabara w Rio de Janeiro.

Vargas ma bujną przeszłość: był lekarzem w puszczy, farmaceutą, adwokatem,

od 8-ku wreszcie lat jest jedynym i absolutnym władcą czterdziestomilionowego narodu. — Nie ma potrzeby drżeć o swą władzę i życie, gdyż **zdołał pozyskać dla siebie całkowicie armię.**

Ta lojalność armii względem rządu kosztuje brazylijskich podatników masę pieniędzy. W r. 1930, bezpośrednio po objęciu rządów, Vargas **powołał ponownie do służby czynnej wszystkich oficerów, pozostających w stanie spoczynku od roku 1924.**

przy czym polecił wypłacić im pełną pensję za tych sześć lat, podczas których nie nie robili. Ponadto podwyższył żółd zwykłych szeregowców o 280 proc., podoficerów o 150 procent, poruczników zaś o 100 procent. — Jednocześnie **liczba stałej armii powiększona została do 65.000 żołnierzy,** którzy są fanatycznymi prorządowcami.

Vargas jest jednym z pierwszych prezydentów Ameryki Południowej, który zrozumiał wagę i skuteczność propagandy politycznej. Jego minister propagandy, LAMIRAL FONTES pozyskał dla swego szefa opinię publiczną, udzielając bardzo hojnych subwencji towarzystwom radiowym, filmowym oraz prasie.

Gdy tylko warunki polityczne polepszą się o tyle, że będą wróżyły dłuższy spokój, Vargas w otoczeniu swej gwardii w wysokich, metalowych hełmach powróci do swej letniej rezydencji Rio Negro, gdzie **będzie się mógł całkowicie poświęcić swej kolekcji egzotycznych motyli, pszym kolibrom,** oraz swej córce JANDYRZE, która w roku ubiegłym została wybrana królową piękności Rio de Janeiro.

### Argentyna:

#### Od buchaltera do prezydenta

Prezydent Argentyny, dr. ROBERTO ORTIZ, sprawuje faktycznie rządy dopiero od lutego, został jednak wybrany już w październiku 1937 roku. — Wielka prasa w Buenos Aires protestowała niemordowanie **przeciwko tym wyborom, które w ważniejszych prowincjach przeprowadzali zwolennicy Ortiza w bronią w rękę.**

Ortiz, konserwatysta, rozpoczął karierę życiową, jako **urzędnik bankowy,** dzięki swej pilności awansował aż do stanowiska członka rady nadzorczej i brał po tym udział w naradach rządowych, jako ekspert finansowy i gospodarczy, którego zdolności ogólnie ceniono.

**Największym jego przeciwnikiem jest syn jego poprzednika, JUSTO,** który jako zdecydowany liberał o poglądach socjali-

stycznych, przysporzył niemało kłopotów swemu ojcu, a obecnie nie przepuszcza żadnej okazji, aby atakować Ortiza w piśmie i słowie.

### Urugwaj:

#### Syn judzi przeciwko ojcu

W tym kraju również niesnałski rodzinny wpływ na wielką politykę. W końcu marca znalazł prezydent TERRA na swym biurku raport swego ruchliwego szefa policji, z którego wynikało, iż **wykryto spisek przeciw rządowi.**

— Natychmiast aresztować spiskowców — rozkazał prezydent.

Szef policji nie wiedział, jak wybrnąć z przykrych sytuacji, gdyż **na czele spisku stał nikt inny, jak właśnie GOBICE, syn głowy państwa.**

Jednak po przyjeździe do wiadomości tego sensacyjnego szczegółu, prezydent nie bawił się w sentymenty i **dziś siedzi 24-letni spiskowiec w więzieniu politycznym, strzeżony przez zwolenników swego ojca.**

### Paragwaj:

#### Bohater wojenny przeciwko archeologowi

Bezpieczeństwo obecnego prezydenta Paragwaju, PAIVY, jest zagrożone przez imiennika przywódcy hiszpańskich nacjonalistów, gen. Franco — **RAFAELA FRANCO.** Ten bohater narodowy paragwajski, pomimo swych tryumfów, odniesionych w czasie wojny o Gran-Chaco, został przepędzony przez zwolenników Paivy, gdy **jako prezydent usiłował wprowadzić rządy faszystowskie.**

W przeciwieństwie do swego politycznego rywala, który jest par excellence żołnierzem — jest prezydent Paiva, wzięty adwokat w Asuncion do czasu objęcia władzy — cichym uczonym, poświęcającym wolny czas studiom archeologicznym. Napisał wiele interesujących dzieł o więzi, łączącej w przeszłości jego naród ze starożytnymi aztekami.

### Chile:

#### Rekordzista wygnań

„Lew z Tarapali“, oto przydomek chilijskiego prezydenta don ARTURA ALESSANDRIEGO. Jego dar krasomówczy jest tak wielki, że udało mu się podczas pewnego wiecu przeciwko partii opozycyjnej do tego stopnia rozentuzjazmować słuchaczy, że

**wyniesiono go na rękach.** Alessandri jest jedynym z prezydentów południowo - amerykańskich, który najczęściej zmuszony był do przebywania na wygnaniu.

**Pięciokrotnie musiał uciekać przed wojskiem,**

które było wrogo ustosunkowane do jego postępowych poglądów społecznych i pięciokrotnie wracał.

### Boliwia:

#### 33-letni dyktator

Najmłodszym dyktatorem Ameryki Południowej jest GERMAN BUSCH, prezydent Boliwii. W wieku lat 33 osiągnął

ten potomek niemieckiego emigranta i prastarej rodziny indiańskiej stanowisko władcy absolutnego w kraju miedzi. — Busch zawdzięcza swą popularność swej niezwyklej odwadze, której dowody dał w wojnie o Gran-Chaco. Wówczas właśnie żołnierze jego nadali mu przydomek:

„korsarz puszczy“.

### Peru:

#### Prezydent radiowy

Niski pan z dużą łysiną i specjalnym **zamiłowaniem do przemawiania przez radio**

— to właśnie naogół nawet małomówny prezydent Peru, gen. **OSKAR RAIMUNDO BENAVIDES.**

Poprzednika jego, SANCHEZA CERRO, znaleziono pewnego poranka zamordowanego i Benavides, jako jego zastępcę, objął po nim rządy.

Uczęszcza pilnie do kościoła i prowadzi nieublaganą walkę z partią „Apra“, której dewizą jest „Peru dla peonów“.

### Venezuela:

#### Adjutant despoty

W Venezueli następcą krwawego GOMEZA, który w ciągu swego panowania kazał stracić setki swych wrogów politycznych, został jeden z jego adiutantów: **ELEAZAR LOPEZ CONTRERAS.** Ogłosił on amnestię dla wygnańców politycznych,

**wprowadził wolność prasy** i założył się swemu krajowi szczególnie tym, że sprowadził z wygnania słynnego w Nowym Jorku venezuelańskiego chirurga **dr Rafaela Lopez** któremu dał stanowisko ministra oświaty.

w nadziei, że będzie dążył wszelkimi siłami, przy użyciu wszelkich środków technicznych, do oświecenia zacofanej ludności

### Kolumbia:

#### Demokrata w marmurowym pałacu

W Atenach Ameryki Południowej, stolicy Kolumbii — Bogocie inny **LOPEZ** działał bardzo wiele w dziedzinie postępu społecznego. Państwo jego uznane jest za **najbardziej demokratyczne w Ameryce Południowej.**

Parlament w nim pracuje bez ograniczeń. Gwardia przyboczna dawnego prezydenta została rozwiązana. — W swym wspaniałym marmurowym pałacu, Palacio de la Carrera, kazał demokratyczny prezydent, który też zresztą kolegą uniwersyteckim swego sąsiada, prezydenta Ekwadoru, **urządzić dla siebie tylko mały pokój,**

do którego często zaprasza delegatów robotniczych na przyjacielskie pogawędki.

To są więc obecnie meżowie, którzy panują nad Ameryką Południową. Lecz jakże prędko może się zmienić lista nazwisk! Spiski i rewolucje są dalej na porządku dziennym, gdyż **prawdziwi panowie Ameryki Południowej rezydują na Wall-Street, Wilhelmstrasse, w City i w Rzymie.**

Ich wojny gospodarcze decydują o losie tej części świata.

S. Baugh.



1. P. Aleksandra Piłsudska zaszczyliła swą obecnością odbywające się w Warszawie centralne kobiece za wody strzeleckie. Na zdjęciu pani Marszałkowa przegląda tarcze z wynikami. — 2. Nieszczęśliwa dziewczyna w Madrycie pilnuje resztek mienia swoich rodziców, którzy uciekli w niewiadomym kierunku. — 3. Węglarze paryscy urządzają co rok wyścigi na trasie 4 kilometrów, obciążeni workiem, zawierającym centnar węgla.



THEODOR WOLFF

# ZYD BALLIN

II.

Historia o Esterze, Mardocheju i Hamanie daje się rozmaicie tłumaczyć i również odmiennie od tradycji. Ballin nie miał w sobie nic z Mardocheja, a w jego czasie nie myślał też nikt o Hamanie. Ale otaczała go nie wyłącznie miłość i przyjaźń. — Zdarzało się, że patrzono na niego podejrzliwie i z niechęcią, ale podejrzliwość ta i niechęć nie występowały jawnie, ukrywały się i stapały na miękkich podszwach. Dla niektórych osobistości z ministerstwa spraw wewnętrznych naprzykład, dla sekretarza stanu von JAGOWA i feodałów na wyższych stanowiskach, był po części, ze względu na swe pochodzenie, niesympatyczny, a po części niebezpieczny ze względu na swój wpływ. Ale najniebezpieczniejszym ośrodkiem tej niechęci były apartamenty cesarzowej. — **AUGUSTA WIKTORIA** nie chciała irytować częstymi uwagami swego ubóstwanego i niecierpliwego męża, gdy ten przyjmował u siebie prywatnie twórcę niemieckiej floty handlowej i siedział przy rodzinnym stole naprzeciwko tego uprzywilejowanego gościa, zachowując spokój i powagę gospodni domu. Było to tylko wynikiem miłości dla męża i dworskiej dyscypliny. Ale można sobie wyobrazić, jak te damy szeptały między sobą, kiedy się zdarzało, że „on“ znowu tu był. Siedziały pochylone nad robotkami i haftowały według wzorów korony i orły w stylu Alei Zwycięstwa. Było to zwykle równie bezużyteczne zajęcie, jak pasjans, gdyż to, co produkowały, nie służyło do żadnego użytku. Nieprzychylny stosunek do Ballina nie był wynikiem, lub nie wyłącznym wynikiem, antysemityzmu, który naturalnie istniał, ale w formie stłumionej, i służył tylko do objaśnienia i oświetlenia tego wypadku. Ballin był nie tylko żydem, ale również „anglofilem“, a więc rzecznikiem interesów angielskich, a to było coś gorszego, niż nie dający się zaprzeczyć fakt, że jego przodkowie nie legliwal na niedźwiedzich skórkach w germańskich lasach. W rzeczywistości Ballin pragnął tylko, jak wszyscy rozsądni i przewidujący politycy, porozumienia z Anglią i zawsze gotów był, jeśli nadarzała się ku temu okazja, wyzyskiwać swoje osobiste stosunki z politykami angielskimi w interesie Niemiec i pokoju powszechnego.

Ale porozumienie z Anglią oznaczało, według zdania kapitanów i kapłanek świętego znicza, poddanie się dumie angielskiej, tryumf kramarskiego ducha angielskiego, zrzeczenie się wielkości Niemiec, wolnego prawa niemieckiej floty i tak genialnie przez cesarza sformułowanej misji światowej. Z tą odrazą do zdradzieckiej, fałszywej i egoistycznej Anglii łączył się u Augusty Wiktorii może jeszcze większy wstręt do dworu angielskiego, do rodziny królewskiej, która uważała się za bardziej dystygowaną od innych. A tu jeszcze ten niemoralny wujaszek, który pozwalał sobie czynić ironiczne uwagi o swoim siostrzeńcu! W rozdwojeniu wewnętrznym, wahając się między podziwem i zazdrością, jeździł **WILHELM II** na regaty do Cowes, a małżonka jego godziła się na te rozrywki, na przyjemności sportowe, na

zamiatowanie do angielskiego życia wiejskiego, chociaż wszystko to nie harmonizowało z wizerunkiem przez Boga obranego cesarza niemieckiego, jaki piastowała w swej duszy. Godziła się też z jego obcowaniem z Ballinem, ale wciąż przyglądała się tej przyjaźni z troską. I gdy jej cesarski małżonek mógł być skierowany na drogę rozważań, międzynarodowych lub mogło coś zagrażać jego tworowi — flocie, wtedy nie była już w stanie powstrzymać się od spełnienia swego obowiązku, przestraszała i upominała. Wiadomo, że po wycieczce angielskiego ministra marynarki **HALDANE'A** udała się do swego małżonka i zaklinała go, by odrzucił proponowany przez słabego **BETHMANA** kompromis co do floty i nie uległ diabelskiej pokusie. Przez wdzięczność **TIRPITZ** ucałował jej rękę w imieniu wszystkich patriotów, jak o tym pięknie opowiada w swoich pamiętnikach. Wtedy Ballin sprowadził do cesarza swego współwyznawcę, **ERNESTA CASSELA** i wspólnie z tym angielsko-żydowskim parweniusem, towarzyszącemu wuja Edwarda, skłonił szczerze ucieszonego, a nawet zachwyconego Wilhelma do przyjęcia p. Haldane'a. Czyż nie okazało się tu znowu, że tym, z innego materiału ulepionym, ludziom obcy jest prawdziwie niemiecki charakter, niemiecki idealizm, i że należy się ich wystrzegać nawet wtedy, gdy nie przedają chytrze splecionej sieci, o co Ballina oczywiście nie można było posądzać?

Cesarzowa Augusta Wiktorja i prawdopodobnie nie jeden z wszechniemców uważali Ballina za jednego z tych, którzy w obawie przed wrogim stosunkiem Anglii, gotowi zlekceważyć ulubioną ideę Wilhelma II — marzenie o potęgę morską. Ale ta wysoka dama, tak samo, jak inni, sądząc, że wpływ Ballina na cesarza może szkodliwie odbić się na niemieckiej marynarce, byli w błędzie. Właściwie na nim najmniej mogło ciążyć podejrzenie, że poświęca interesy niemieckie Anglii. Bo czy liczył się on z datującą się już od stuleci przewagą angielskiej floty handlowej, z jej pretensjami i troskami, kiedy tworzył flotę Hapagu? Porozumienie z Anglią było, rozumie się, według niego, dla Niemiec koniecznością życiową. Nie nie doceniał, jak wielu lekkomyślnych blagierów, wojennej potęgi Anglii, znał ją lepiej i nie powtarzał niefortunnych słów **BISMARCKA**, że angielski desant wprost zostanie zaaresztowany. Posiadał zbyt wiele wiedzy fachowej i trzeźwej oceny, by dać się olśnić dekoracyjnym pięknem wielkich pancerników i, mimo swej wrażliwości artystycznej, oceniał rzeczy według ich praktycznego znaczenia.

Ale jeszcze z innego punktu widzenia fałszywe było przypuszczenie, że Ballin zasypywał cesarza szkodliwymi dla floty niemieckiej radami. Wprawdzie nie należał do tych wielbicieli majestatu, którzy przez stałe potakiwanie wciąż na nowo zdobywają sobie przychylność cesarza i nigdy nie mają odwagi wypowiedzenia śmielszego słowa, ale wiedział doskonale, że zepsuty przez ciągłe ka-

prawdy na codzień. Trzeba było tę prawdę dozować i podawać ją tylko w niezwykłych okolicznościach, a jeżeli się nie zachowywało odwagi — prawdziwości dla tych momentów, to człowiek zużywał się tylko bezużytecznie i stawał się dokuczliwym. I markiz **POSA** prędko by się skończył, gdyby stał, na każdej audyencji napaściwał króla Filipa tymi samymi prośbami. A co by na tym zyskała wolność myśli i flandryjskie prowincje? Ballin mógł i był gotów zaryzykować wielką batalię na zamku, ale nie był zdolny do ciągłych utarceczek, a jego protektorowi i jemu nie brakowało nigdy nie drażliwych tematów do pogawędki. Dostatecznie znając dworską psychologię, powiedział sobie, że nie należy ciągle drażnić lwa końcem laski.

Czy nadawał się na męża stanu, jak wielu twierdzi — co do tego mam wątpliwości. Przy najmniej jeżeli się ma na myśli stanowisko ministra o charakterze politycznym, jak naprzykład ministra spraw wewnętrznych lub premiera. Jak już wspominałem, posiadał wybitny talent pertraktowania i dzięki temu talentowi i subtelnemu rozumowi mógł w oddzielnych wypadkach osiągać poważne rezultaty. Ale wspaniały aktor nie zawsze bywa dobrym reżyserem teatru, lub do skutownym reżyserem filmowym.

Można na to odpowiedzieć, że przecież Ballin, jako kierownik jednego z największych przedsiębiorstw, okazywał stale ogledność, obejmował swym bystrym wzrokiem zarówno całość, jak i najdrobniejsze szczegóły, był niezwykle zręcznym dyplomata, jedynym słowem, wykazał wiele zalet, które charakteryzują wybitnego męża stanu. Tak, ale te jego zdolności występowały tak nieprzerwanie bez jakichkolwiek osłabień na terenie, na którym Ballin czuł się jak w domu, na którym poruszał się swobodnie z absolutną pewnością, nie będąc śledzony z zamaskowanymi kryjówkami i oddychając orzeźwiającym powietrzem, do którego przywykł. Prawdopodobnie w Berlinie wśród biurokracji, partii i setek cywilnych i wojskowych urzędów, wśród intryg przedpokojowych, politycznych i osobistych tarć, zawiści i poządliwości — w tej atmosferze ostatnich lat panowania Wilhelma II — utracił by swą siłę żywotną, swój twórczy zapał, swą ruchliwość duchową. Ale na szczęście jako żyd — chrześcijan żydów, jak **FRIEDENTALA**, Bismarck bez wahania mianował ministrami —

był zabezpieczony przed tego rodzaju propozycjami. Jego zainteresowania i stosunki obejmowały głównie wielkie handlowe kraje przymorskie, jak Anglia i Ameryka, a Francja, Italia i inne kraje europejskie były poza sferą jego zainteresowań. Polityką wewnętrzną Ballin interesował się mało, o ile nie dotyczyła ona spraw gospodarczych. Rozumiał potrzebę zasadniczych reform, ale starał się do tego nie wtrącać, usprawiedliwiając to kulejącym argumentem, że nie czuje się w tych sprawach kompetentnym. Podczas częstych dość ciężkich konfliktów z robotnikami portowymi, wobec żądań socjalnych kierował się na ogół tymi samymi zasadami, co i inni wielcy przedsiębiorcy kapitalistyczni, chociaż indywidualnie traktował robotników z serdecznością.

Jeżeli uważać za próbiez to, jak by się ten, lub ów zachował w lipcu 1914 r., w owej nieszczęśliwej chwili, kiedy delegaci z Wiednia wyłudzi od cesarza i od Bethmana obietnicę pomocy orężnej, to można z całą pewnością twierdzić, że tę próbę Ballin by wytrzymał, że nie dałby się omamić przez służalczą gorliwość, obłąd, ślepotę. Jeżeli przyjaciel Ballina **BUELOW** utrzymywał później, że był by powstrzymał cesarza od fatalnego kroku, to z jeszcze większym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że Ballin udzielił by cesarzowi zbawiennej rady, gdyż jako kupiec, nie zawierał nigdy umów, nie rozważał poprzednio na trzeźwo wszystkich szans, wszystkich możliwości zysków i strat, wszystkich niebezpieczeństw.

W jego stosunku do Wilhelma II było zaangażowane jego serce i dusza; charakteryzował ten stosunek jakiś szczególny „sentymalizm“, który można by było nazwać — żydowskim sentymalizmem. Większość tych „wielkich żydów“, którzy z jakiejś okazji — najczęściej szło tu o ofiarę na budowę muzeum, albo badania naukowe — bywali zapraszani na piwo na zamek — znajdowali w tym wyróżnieniu zadowolenie swojej ambicji i myśleli tylko o swoich korzyściach, tak samo zresztą, jak i rasowo niemieccy faworyci, jak wschodnio-pruscy obszarnicy, lub nadreńscy magnaci przemysłowi. Ballin miał jednak gorętszą, w tym wypadku wrażliwszą, czulszą naturę. Odczuwał prawdziwą wdzięczność, — był wdzięczny za to, że cesarz wyróżnił go wśród innych, przybliżył do siebie, okazał mu więcej, niż zwykłą życzliwość, zrobił go swoim przyjacielem — jego, syna małego agenta emigracyjnego na Steinhofie — i wdzięczność ta, w szybkim procesie uszlachetnienia, przeszła w miłość.

W 1905 roku poznał go cesarz przy otwarciu północno-wschodniego kanału morskiego, a później podpisywał swe listy do „drogiego Ballina“: „pański wierny przyjaciel Wilhelm I R.“. Ballin poświęcił do Wilhelma, narzeczian z listami do matki, obszerne sprawozdania z Londynu, ze Wschodniej Azji, z Ameryki. Odrobina nadmiernej służalczości dworskiej, której można by się było dopatrzeć w tej gorliwości pisarskiej, znika, gdy się weźmie pod uwagę, że cesarz go do tego zachęcał i natychmiast po powrocie z takich podróży, za-

praszał go do siebie, jak dawno oczekiwano, i zasięgał u niego jeszcze ustnych informacji. Ballin nigdy nie próbował wyzyskiwać faworu cesarskiego na korzyść Hapagu, a ponieważ Wilhelm skłaniał go do większej uległości względem północno-niemieckiego Lloyd'a, więc można z pewnym prawdopodobieństwem twierdzić, że Hapag na tej przyjaźni cesarskiej więcej stracił, niż zyskał. Dla siebie również nie pożądał Ballin tych darów, na które tak łasa jest pospolita ambicja. Otrzymywane ordery chował do szafy, a nazwisko „Ballin“ mogło się obejść bez dodatkowego tytułu dekoracyjnego. Tytuł, którego inni nie posiadali, którego nie mogli otrzymać, jako podarunku nowo rocznego, cieszył go, był dla niego większą relikwią, niż polyskująca brylantami gwiazda orderu „Przyjaciel cesarza“. Po co więcej?

Miłość nie oślepiła go. Lepiej, niż ci, którzy pokrywają krytykować cesarza, znał wszystkie strony jego charakteru. Ale był, jak Sem i Jafet, którzy zakryli nagość ojca swego Noego, a nie jak Cham. Niektórzy z tych, do których czuł słabość, jak **HARDEN**, bluzgali jadem w stronę Wilhelma, a inni, jak Bülow, miszali ten jad i gotowali w ukryciu. Przeciwnie nim wszystkim Ballin występował w charakterze obrońcy i w wypadkach rozpaczliwych prosił o „okoliczności łagodzące“. Zapewniał, że główną winę za różne błędy i za wadliwy kierunek całej ogólnej polityki ponosi otoczenie cesarza, osoby, stojące na czele rządu, oficjalni doradcy, ministerstwo spraw zewnętrznych. Litował się nad „biednym cesarzem“, który jest tak źle obsłużony, którego pochlebcy utrwalają w jego błędach i który nigdy nie słyszy nieprzyjemnej prawdy. „Biedny cesarz“ — mówił w takich razach, i aż do końca słyszałem od niego te dwa słowa. Chętnie by go pielęgnował, jak troskliwa mianka. Był szczerze o niego zatroskany.

Nie była mu obca, jak już o tym wspominałem, ogledność dworaka. I on również wystrzegał się przy każdej wycieczce w gabinet cesarza, by psuć jego dobry humor i przemawiać z bezwzględną otwartością. Ale gdy wchodziły w grę sprawy poważne dla jego cesarskiego przyjaciela, lub dla kraju, i gdy nikt inny nie chciał mówić szczerze, wtedy uważał, że nie ma prawa kryć się tchórzliwie. Był to najtrudniejszy sposób okazywania przywiązania, ale właśnie dlatego, że był trudny, tylko on, a nie kto inny, musiał i chciał spełniać ten obowiązek. Nikomu innemu cesarz tyle nie dał, i nikt inny nie mógł sobie z większym uzasadnieniem wyobrazić, że gorącym słowem potrafi roztopić twardą korę lodową. Nie było to dowodem zarozumiałości, że Ballin tak czuł i myślał, ale tej myśli, że on musi i może ważyć się na to, na co nie mogą się odważyć najwyżsi doradcy, nie obca była pewna domieszka próżności. W najgłębszych tajnikach jego duszy, do których on sam może nie zaglądał, musiała jednak tlić się iskra zadowolenia z tego, że w chwilach decydujących wszyscy mówili, że tylko on może to cesarzowi powiedzieć, że on musi pójść do cesarza“.



Pytia nordycka



# NAZWISKA ANGIELSKIE

## włoką przed i za sobą cały alfabet

Dla obcokrajowca, przebywającego w Anglii, nie jest łatwym zadaniem wyznaczyć się w labiryncie angielskich nazwisk. W tym celu trzeba przede wszystkim nabyć pamięć, właściwą Anglikowi, dla inicjałów, tak, aby można bez trudu odróżnić pana G. H. Smitha od pana A. W. Smitha. Znaczenie imienia tłumaczy się tym, że Anglia jest tak uboga w nazwiska rodzinne, że Brownsowie, Jonesowie, Wilsonowie i Cooperowie wypełniają całe strony książki telefonicznej. Przy tym jest zdumiewające, że Anglik łatwiej sobie przypomina pana H. W., niż pana Williama Henrysa.

A dopiero kiedy chodzi o słynne osoby, wtedy inicjały ich wbijają się w pamięć Anglika w taki sposób, że będzie mówił o H. G. zamiast o Wellsie, lub o G. B., zamiast o Bernardzie Shaw.

Nie dość na tym, że Anglik stawia przed swoim nazwiskiem literę, przyczepia jeszcze dalszą część alfabetu po nazwisku. Są to skróty urzędów, jak P. C. (tajny radca) lub K. C. (radca królewski), M. P. (członek parlamentu) albo orderów, jak V. C. (krzyż Wiktorii), O. M. (order zasługi), które należy umieszczać nie tylko na publicznych dokumentach, ale także, przynajmniej częściowo, na adresach. Może się więc zdarzyć, że poprawny adres pana Smitha wygląda następująco: H. G. O. Smith, K. C. M. P. O. M. B. A. Aż wreszcie pan Smith do tego doprowadza, że jedną połowę alfabetu może wypisać przed, a drugą po nazwisku.

Właściwe trudności zaczynają się dopiero przy tytułach szlacheckich, a przede wszystkim przy tytułach wysokiej szlachty. Co do niższych stopni wystarczy wiedzieć, że tytuł należny rycerzowi lub baronetowi opiewa „Sir” i zawsze należy go łączyć z imieniem, przy czym po nazwisku baroneta umieszcza się skrót Bart. lub Bt. Dlatego też nie istnieje Sir Gibbs, a tylko Sir James Gibbs, którego małżonka nazywa się lady Gibbs, a nie lady Emily Gibbs.

Tak nazywająca się dama byłaby raczej córką hrabiego (earl), markiza, lub księcia, która wyszła za pana N. N. Gibbsa.

Wraz z parami Zjednoczonego Królestwa, baronami (lordami), wicehrabiami, hrabiami, markizami i książętami (dukes), komplikacje wzrastają. Obowiązujące tu prawo zasadnicze opiewa, że każdy do izby wyższej (lordów) należący par jest unikatem tak, że tylko jeden człowiek w Anglii może być lordem Warwickiem i jedna tylko kobieta lady Warwick.

Dzieci ich natomiast muszą się posługiwać innymi nazwiskami, przy czym od hrabiego w górę najstarszy syn nazywa się inaczej, niż jego rodzeństwo. I tak najstarszy syn markiza of Salisbury jest za życia swego ojca lordem Cranborne, jego rodzeństwo lordami lub lady (imię) Cecil. Znany polityk Cecil nosił nazwisko lord Robert Cecil, pod którym wolno mu było być członkiem izby gmin. Z chwilą kiedy przeniesiono go do izby lordów, założył własny ród parów, lordów Cecil of Chelwood.

Skąd tedy pochodzi ta pełnia nazwiska, mogąca prowadzić do tego, że

z czterech członków rodziny każdy inaczej się nazywa?

Tu trzeba przede wszystkim uważać, że tytuł para powinien zasadniczo pozostawać w związku z jakąś miejscowością. Pan Brown przeniesiony do izby wyższej, nie staje się tam lordem Brownem, a raczej przybiera nazwisko według swego majątku ziemskiego, swej

wsi rodzinnej, lub jakiegoś miasta, z którym łączy go osobiste stosunki. Depiery

w ostatnich czasach ujawnia się dążność zatrzymywania nazwiska rodzinnego,

jak np. u Baldwina, który zasiada w izbie wyższej jako lord Baldwin of Bewdley. Natomiast magnaci prasowi bracia Berry, woleli się nazywać lord Camrose i lord Kersey. Dzięki temu zwalnia się nazwisko Berry dla ich potomstwa.

Do tego trzeba dodać, że od stopnia barona do markiza przeważnie nie dochodzi się jednym skokiem. Pan Jones, który położył zasługi, staje się najpierw lordem Jonesem, a dopiero przy dalszych awansach hrabią, lub markizem. Ale przy każdym nowym stopniu będzie się posługiwał nowym nazwiskiem, podczas gdy poprzednie przechodzi na jego najstarszego syna.

Nim istniał markiz of Londonderry, był lord Castleragh, który znowu rozwinął się z człowieka nazwiskiem Stewart. I tak pochodzą lordowie Derby z rodziny Stanley, Roseberry z Primrosów, Pembroke z Herbertów

Jeżeli par nie pozostawia syna, ty-

tuł przechodzi na jego najstarszego brata,

a w ramach pewnych granic na tegoż potomstwo. Tak zamienił się znany generalny sekretarz ligi narodów, a późniejszy ambasador w Rzymie. Sir Eric Drummond, po śmierci swego brata przyrodniego, na hrabiego of Perth, podobnie jak prywatny sekretarz Lloyda George'a, Filip Kerr, po śmierci swego kuzyna awansował na markiza of Lothian.

Również kobiety mogą dostąpić takiego dziedzictwa tytułów,

które robią z nich „parowe na własnych prawach”, co im jednak nie daje miejsca i głosu w izbie wyższej.

Są to jedyne, mające znaczenie, przywileje polityczne wysokiej szlachty, w przeciwieństwie do towarzyskich, które jeszcze ciągle są znaczne. Do tego naturalnie potrzeba jest, aby par dysponował odpowiednim do swego stanu majątkiem.

Biedny hrabia jest w oczach narodu angielskiego królem bez ziemi.

Odwrotnie, obywatel angielski nie długo potrzebuje czekać, by został przyjęty w szeregi szlachty

Wystarczy, że dostosuje się do stylu życia arystokracji, że nabyte zamki, majątki ziemskie i poprowadzi gospodarstwo wielkopańskie, a w pewnym dniu znajdzie się w izbie wyższej. Korona lordowska staje się tu potwierdzeniem istniejącego stanu faktycznego. Dzięki tej praktyce szlachta angielska może się ciągle odnawiać i utrzymać swoje wielkie, w życiu narodu jej wyznaczone stanowisko. Do tego dochodzą naturalnie podniesienia do stanu szlacheckiego, uzyskane na podstawie zasług politycznych. I tak

ustępujący premier ma prawie zwyczajową pretensję do tytułu hrabiego,

z czego Baldwin i Asquith skorzystali, podczas gdy reszta członków gabinetu, jeżeli im się sprzyrzyła izba gmin, mogą uzyskać przeniesienie do izby wyższej, jako lordowie, lub wicehrabiowie.

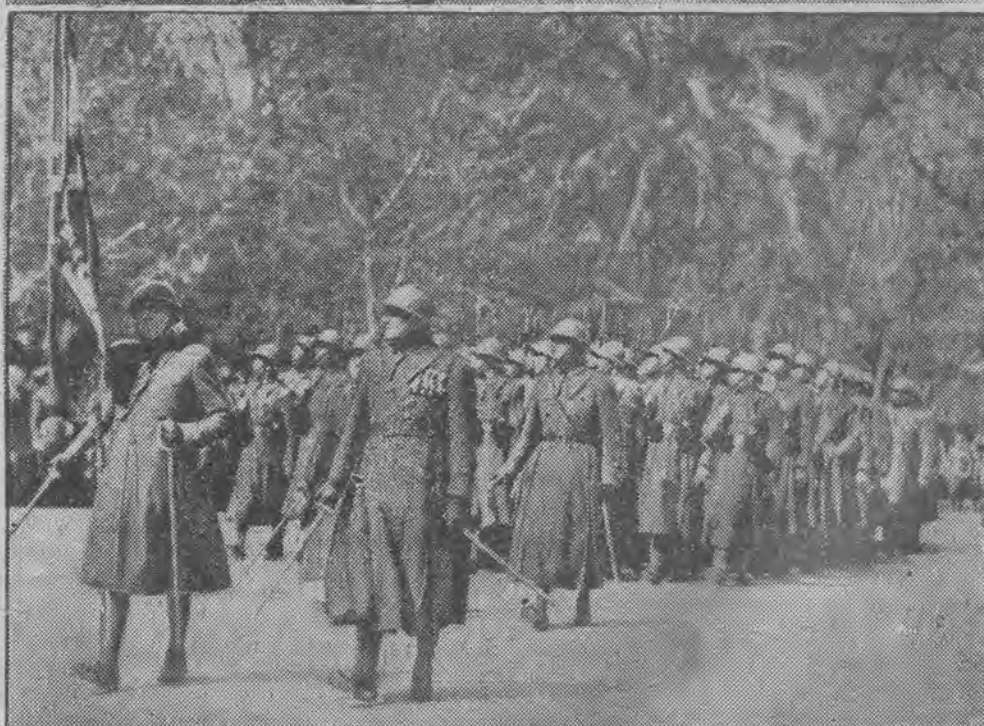
Wiele okoliczności sprawiło, że szlachta w Anglii dzisiaj jeszcze odgrywa taką rolę, jak w żadnym innym kraju europejskim. Jeżeli nawet ułatwił jej to konserwatyzm narodu, to jednak nie brakowało tu wielkich zasług. Swoim żywym

politycznym zainteresowaniem, swą opieką dla dobra prowincji i swą pracą w gospodarstwie i finansach, lordowie okazali się godnymi swoich przywilejów.

Mimo to nowy czas nie przeszedł po nich bez śladu. Podatek spadkowy, który przy spuściznie miliona funtów pochłania czterdzieści procent, a przy dwóch milionach pięćdziesiąt procent, oraz kurezące się dochody w rolnictwie, robią okrutne spustoszenie wśród wielkich angielskich majątków.

Gdyby ten rozwój był nie powstrzymany, Anglia, mimo osiągnięcia większej społecznej sprawiedliwości, straciłaby jednak wiele korzyści, które zawdzięcza swym szlachcicom. Stan ten od dawna umiał dostarczać reprezentacyjnych osób, z których właśnie imperium światowe, jak W. Brytania, nie może zrezygnować. Niezaprzeczalne są również zasługi angielskiej klasy wyższej w dziedzinie rozpowszechniania kultury i dobrego gustu. Kulturowa praca wychowawcza angielskiej szlachty nie jest najmniejszą jej zasługą.

K. STUTTERHEIM.



1. Scena z wesołych popisów ludowych, urządzonych przed kilku dniami w Rzymie z okazji wizyty Hitlera. — 2. Wodzowie Indian u prezydenta St. Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt przyjął delegację plemienia indiańskiego Nawajów z Północnej Dakoty w osobach: „Dzikiego Niedźwiedzia” i „Brunatnego Wilka”. Wodzowie tego plemienia złożyli podziękowanie „Wielkiemu Białemu Ojcu” (Prezydentowi Rooseveltowi) za okazaną pomoc przy odbudowie świątyni indiańskiej. — 3. Paryż pokazuje kostiumy kolarzy w latach 1908 oraz 1938. — 4. Oddział wojsk gen. Franco defiluje w nowym umundurowaniu przed „radiowym generałem” Queipo de Llano. — 5. Rumuński następca tronu ks. Michał kroczy na czele swego pułku podczas defilady z okazji święta narodowego.



# Dajcie głos francuzkom!

**Kobieta równouprawniona może przynieść ojczyźnie wiele pożytku**

(Rozmowa paryskiego korespondenta „Rewii“ z księżną de la Rochefoucauld)

Rozwój ruchu feministycznego, zmierzający do równania kobiet w prawach cywilnych i politycznych z płcią silną, datuje się od schyłku ubiegłego stulecia. Od owego czasu wszelkie akcje kobiet, idące w tym kierunku, zaznaczyły się już niejednym pozytywnym sukcesem w Europie. Zwłaszcza okres wojny światowej, w której liczne zastępy kobiet złożyły niezaprzeczalny dowód swej odwagi i zrozumienia obywatelskiej powinności na odcinku sanitarnej i humanitarnej służby — pogłębił jeszcze rolę kobiety w społeczeństwie i jej znaczenie w poszczególnych dziedzinach zbiorowego życia.

Logika wydarzeń mogła by wskazywać, że przede wszystkim Francja zdoła ocenić te przejawy kobiecej aktywności i poświęcenia i obdarzy drugą połowę swego społeczeństwa równymi prawami cywilnymi. Tak się jednak nie stało. Kobiety we Francji nie otrzymały należnego im zadośćuczynienia i do dziś tkwią w stanie jurydycznej bierności.

W stosunku do dokonującego się politycznego procesu swego ojczyzny kraju.

Czyż fakt ten nie wydaje się paradoksalnym, zważywszy, że naród francuski zawsze przewodzi innym narodom europejskim, czy to w nowych prądach socjalnych, czy w systemach filozoficznych, ideologicznych koncepcjach i postępowych ruchach! Czyż nie zakrawa na ironię ta właśnie okoliczność, że w kraju tak przesiąkniętym postępem i demokratycznym duchem obowiązują jeszcze w stosunku do kobiet mało zmodyfikowany kodeks Napoleona z 1807 roku?!

Czemu tedy przypisać należy fakt, że kobieta francuska nie może sprawować w życiu społecznym i gospodarczym równorzędnych z mężczyznami stanowisk, umożliwiających jej wpływ bezpośredni na bieg wydarzeń w państwie?

Zaindagowaliśmy na ten temat jedną z najbardziej autorytatywnych przedstawiolek emancypacyjnego ruchu we Francji, KSIĘŻNĘ DE LA ROCHEFOUCAULD. Sławna orędowniczka francuskiego feminizmu piastuje urząd prezesa organizacji Zjednoczenia narodowego do walki o prawo głosu dla kobiet (Union Nationale pour le vote des Femmes). I oto jej odpowiedź:

## Curiosum naszej epoki

Pytanie, które mi pan zadaje, stawiamy i my kobiety sternikom naszego państwa. Niestety, po dziś dzień żadna odpowiedź w tej mierze nie została nam udzielona w postaci konkretnego czynu. Nie ustajemy jednak w naszej walce o emancypację obywatelską i prawną, niezmordowanie walczyliśmy z tradycją, która niesłusznie umieszcza kobiety na niższym szczeblu hierarchii społecznej. W wirze wydarzeń historycznych kobieta francuska niejednokrotnie już dokazała, że

nie tylko jest godna, ale zdolna i dojrzała do uczestniczenia w politycznym życiu kraju.

Państwo korzysta z naszej pracy, z naszej inicjatywy i naszych możliwości, rządzi naszymi dziećmi, a równocześnie ignoruje naszą rzeczywistą rolę.

Epokę naszą charakteryzuje jakże fatalne curiosum. Podczas, gdy w tyłu krajach mniej cywilizowa-

nych prawo głosu dla kobiet jest faktem realnym, Francja w tym kierunku zdradza uporczywy konserwyzm.

W Hiszpanii już w roku 1931 konstytucja proklamowała całkowite równouprawnienie kobiet, w dyktatorskich Niemczech i Italii modyfikuje się ustawy w odniesieniu do kobiet, przywołuje się kobiety do współpracy państwowej, apeluje się do nich. A u nas? Zapewniam pana, że ważkie problemy, od których usuwa się nas we Francji, nie są nam obojętne, zwłaszcza

z dziedziny organizacji pokoju i wychowania dzieci.

Nie mogę pogodzić się z myślą, że w każdej okoliczności mężczyzna góruje winien nad kobietą. Doświadczenie poucza, że pewne gałęzie zdrowotności publicznej, jak

gruźlica lub alkoholizm, są znacznie skuteczniej zwalczane przez nas, niż przez mężczyzn.

Jest też przeciwnie zdrowej logice, ały mężczyzna, choćby był pijakiem zawodowym, miał większy wpływ na wychowanie młodego pokolenia, niż zdrowa kobieta.

## Senat nie lubi kobiet

— Czy podejmowała pani starania odnośnie swych rewindykacji u przedstawicieli wielkich organizacji kulturalnych i na terenie izb ustawodawczych? Szczególnie politycy francuscy pamiętają niewątpliwie znaną maksymę dawnego premiera rządu, według której kto nie głosuje, nie jest brany pod uwagę.

— Przed kilku laty przeprowadziliśmy ankietę wśród członków akademii francuskiej. Na pytanie nasze: „Czy przychylny pan jest przyznaniu prawa głosu kobietom?” 25 osób odpowiedziało przychylnie, a tylko 3 głosy były negatywne. Najwybitniejsi reprezentanci ducha wego życia we Francji znajdują się po naszej stronie i oświadczają kategorycznie, że kobieta w naszym kraju nie zajmuje należnego jej miejsca, do którego ma moralne prawo. Izba posłów jest również dla nas przychylnie usposobiona, ale za to

ogół senatorów jest tym murem, o który rozbijają się wszystkie nasze

poczynania.

Senat nas nie lubi i bodaj tu leży główna przyczyna tymczasowej bezowocności naszej akcji.

Przed dwoma laty, gdy parlament ujął jednomyślnie przegłosował projekt ustawy, tenże projekt obalony został na terenie senatu. Oficjalne motywy przekornych senatorów streszczają się w przesadzie, że

kobieta nie dojrzała jeszcze do zrozumienia zagadnień politycznych. W tym twierdzeniu jednak nie mieści się wiele prawdy. Pomijam już fakt istnienia socjalnego równouprawnienia kobiet w innych krajach europejskich; pragnę raczej wskazać na tę okoliczność, że francuska kobieta nie zasługuje na wytoczony jej zarzut. Wiemy dobrze, iż odpowiedź negatywna na nasze dezyderaty motywowana jest

niemodnymi względami, datującymi się z roku 1895, a więc z przed 140 lat,

gdy polityczne uświadomienie kobiety można było kwestionować. Później jednak ewolucja wypadków winna skłonić naszych szanownych senatorów do rewizji tego stanowiska.

## Partie targują się

— Czy zechce nam księżna powiedzieć, jak ustosunkowują się po-

## 1.000 centnarów diamentów

Ogólna ilość wydobytych do r. 1919 diamentów obliczana jest na 188 milionów karatów, co wynosi okragło 37.000 kilogramów (karat waży 0,2 grama). Od r. 1919 produkcja diamentów wzrosła, gdyż znalazły one szerokie zastosowanie w przemyśle. Od 1928 r. wydobyte roczne diamentów oceniane jest na 6 do 8 milionów karatów. W 1935 r. w Afryce Południowej wydobyto 2,3 miliona karatów diamentów, w 1936 r. — 1 milion. Przypuszczalna waga wydobytych od roku 1919 diamentów sięga 300 centnarów, co łącznie z cyfrą ok. 740 centnarów od 1919 r. daje ogólną sumę z górą 1000 centnarów. Z tych 300 centnarów powojennych prawie połowa została zużyta w przemyśle, główne do świdrow.

szczególne partie francuskie do rewindykacji sufrażystek?

— Oficjalnie wszystkie ugrupowania polityczne umieszczają w swych programach punkty, dotyczące realizacji naszych żądań, ale w rzeczywistości

o równouprawnienie kobiet walczą tylko radykalowie, socjaliści i komuniści.

Natomiast partie prawicowe uzależniają przyjsie nam z pomocą od przyrzeczenia, że nie będziemy po naszym zwycięstwie występować przeciw nim. W gruncie rzeczy każda partia pragnęłaby mieć pewność, że w przyszłości uzyska nasze głosy dla siebie. Rzecz jasna, podobne metody niektórych stronnictw politycznych uważamy za błędne i niesprawiedliwe, wychodząc z założenia, iż

cel naszej walki nie jest synonimem sympatyzowania z tą, czy inną partijną doktryną.

Nie mogłabym też powiedzieć, że prawo głosu dla kobiet łączy się z systemem politycznym kraju. Wiązimy raczej, że w demokratycznej Szwajcarii kobiety są krzywdzone na równi z nami, w monarchistycznej Anglii i w komunistycznej Rosji prawo głosu dla kobiet jest rzeczywistością, w krajach takich, jak Polska i Węgry, kobiety są równouprawnione. A więc tu nie decyduje reżym. To raczej

zagadnienie lokalne, specyficznie francuskie.

to stanowi przejaw konserwyzmu w kraju, który jest nawskroś liberalny i postępowy.

## Kobiety ugruntuja pokój

— Jakże nowe elementy, zdaniem pani wleśia równouprawnienie kobiet do życia zbiorowego Francji?

— Jestem skłonna wierzyć, że rozporządzając prawnymi środkami ustawy przyczynimy się wydatnie do rozwiązania ważkich problemów społecznych w dziedzinie wychowania dzieci, warunków pracy dla matek i robotnic etc.

Nasza organizacja, licząca przeszło 100 komitetów na terenie Francji, odbyła w ostatnich pięćdziesięciu 700 konferencji i zjazdów, debatowa-

liśmy na temat zagadnień ogólnopństwowych i municypalnych, parlamentarnych, budżetowych, administracyjnych i daliśmy dowód głębokiego ich zrozumienia. W tym samym okresie zorganizowaliśmy 6 kongresów narodowych i

rozkolportowaliśmy około 500.000 numerów naszego pisma.

Każdorazowo do nowego szefa rządu wysyłamy memoriały. Cóż więcej mamy robić? Wyjść na ulicę, by tam demoastrować? Powstrzymujemy się od tego.

Naszym zadaniem nie jest przekształcanie kobiety w czynnego polityka;

Kobieta winna pozostać kobietą, ale włąć całkowicie, równouprawnioną społecznie, wyemancypowaną obywatelsko.

Mamy we Francji 5 i pół miliona panien, wdów i rozwódek, pozbawionych wielu praw

z tego tylko tytułu, że brak im męskiej opieki. Taki stan rzeczy jest absurdalny i trwać nie może. Słusznie wypowiedział się w tej mierze EDMUND JALOUX z akademii:

— Francja szczyli się, że dała światu ideał wolności, a poszczycić się nie możemy obdarzeniem wolnością własnych obywateli.

Niejednokrotnie już zadokumentowaliśmy, że kobieta posiada przez zdolności pielęgniarki i inne zdolności. Kobieta francuska przejawia wstręt do wszelkich aktów przemocy i umie bronić ojczyzny.

Francja miała kobiece bataliony, których nieustraszona odwaga zadziwiła świat. Jeśli ma się prawo wzywać nas do ratowania kraju, należy mieć obowiązek udzielić im praw do utrwalania pokoju. Nikt z nas nie zapomina, że

razajutrz po kataklizmie wojennym kraj nasz liczył 650.000 wdów.

Tym zjawiskom na przyszłość chcemy położyć kres.

Nie znaczy to bynajmniej, jakobyśmy były ślepyimi pacyfistkami i za wszelką cenę miały zaaprobować agresywny akt... Doskonale zdajemy sobie sprawę z istniejących tendencji zagranicą i z konieczności zbrojenia się Francji. Nie zniósłabym myśli, że kobieta francuska nie wpłynie w chwili decydującej na śmiałe posunięcie Francji, gdy stanie wobec niebezpieczeństwa z zewnątrz.

Idea feminizmu w naszym kraju musi zostać zrealizowana, nam bowiem nie wystarczy możność urabiania opinii publicznej,

chcemy czynnie wpływać i decydować wspólnie z mężczyznami o losie narodu i ojczyzny.

Luźność składa się z dwóch płci, które powinny z sobą współpracować we wszystkich domenach aktywności i dopełniać się nawzajem. Proszę przekazać pańskim czytelnikom moje oświadczenie, że

sufrażysika francuska wierzy w sukces swej walki

i bezwzględnie walczyć będzie w obronie swej ojczyzny, gdy ta będzie zagrożona.

W urzeczywistnienie naszych zasadniczych postulatów wierzę tym bardziej, im bardziej mężczyźni wzmacniają niebezpieczeństwo zniszczenia kultury i cywilizacji.

JERZY HALAMSKI (Paryż).

## LUDENDORFF W RAJU



„Świątym źródłem siły germańskiej“.



# OFIARA KRWI

**Nowa książka J. K. Urbacha: „Udział żydów w walce o niepodległość Polski“**

Świat przeżywa obecnie niesłychanie trudny okres szukania nowych dróg i nowych prawd. — W olbrzymiej mące i straszliwym wysiłku, we wzajemnej bezlitosnej nieubłaganej walce, rodzi się nowa prawda, która jeszcze nawet nie zarysowuje się wyraźnie z powszechnego chaosu, ale która niewątpliwie wreszcie zwycięży i stanie się drogowskazem dla dalszej wędrówki ludzkości. Okresy takie w dziejach świata są szczególnie bolesne, a charakteryzuje je upadek wszelkich autorytetów, szarganie najbardziej ustalonych świętości, brutalne fałszowanie prawd historycznych przy akompaniamencie kalumnii i oszczerstwa, połączonych z deptaniem godności ludzkiej.

Najboleśniej i najdotkliwiej rozszalała fala barbarzyństwa dała się we znaki żydom europejskim, którzy tradycyjnym zwyczajem i tym razem stali się koźlem ofiarnym rozpętanych namiętności, a nienawiść „rasowa“ stała się narzędziem w rękach ludzi nieuczciwych, dążących przy jej pomocy do zupełnie innych, swoistych celów.

I u nas w Polsce „karły zapłute“, jak ich dosadnie scharakteryzował Wielki Budowniczy, Niepodległości, zatrują

coraz bardziej swą jadowitą sliwą szerokie sfery społeczne, wbrew prawdzie i sprawiedliwości, wbrew interesowi kraju, dążąc jedynie do otumanienia niezadowolonych, głodujących mas, aby zdobyć władzę dla siebie.

To tragiczne widowisko staje się najboleśniej dla tych, którzy krwią swą serdeczną przypieczętowali przynależność do narodu polskiego, dla których sprawa Niepodległości Ojczyzny była najświętszą i najważniejszą wówczas, gdy służba dla tej sprawy nie prowadziła ku rangom i zaszczytom, lecz dawała w dorobku jedynie samotne mogiły na polu walki, męki kazamat carskich, mrozy Sybiru, czy ponure lochy twierdz okupanckich lub druty kołczaste Szczypiorna i Benjaminowa, która odsuwała od nas nawet członków najbliższej rodziny, w obawie przed zemstą najeźdźcy. A dziś rycerze z pod ponurego znaku, których jedynym czynem walecznym jest obciętych kilka bród żydowskich, czy wybitych szysz w kramikach biedoty, śmiały szargać te najczystsze karty bezinteresownego poświęcenia, plwać na zasługę, a nawet odmawiać tym ofiarnym bojownikom prawa do mieszkawania na tej ziemi. Zamiat najszlachetniejszego mier

nika krwi przelanej, staje się miernikiem jakaś wymagowana „czysta krew rasowa“ i nie zasługa czy uczciwa praca, lecz przypadkowe urodzenie ma się stać od dziś legitymacją rawnego syna ojczyzny.

Nie o takiej Polsce śnił nasi Wieszczowie i nie o taką Polskę walczyli wśród największych fiar i trudu świetlane postacie naszych dziejów Piłsudski, Kościuszko czy Traugutt. Nie trudno pojąć, ile głębokiego bólu i gorzkości gromadzi się w duszach

tych wszystkich, którzy w miarę swych sił i możliwości dorzucili swą skromną cegiełkę do ogólnego gmachu walki o niepodległość.

Ten głęboki ból i ta gorzkość technicznie z każdej strony świeżo wydanej książki Janusza Konrada Urbacha p. t. „Udział żydów w walce o niepodległość Polski“, która obecnie ukazała się na półkach księgarskich. — Miałem okazję jako kolega i częściowo współtowarzysz pracy obserwować od pierwszej

chwili szczytną kartę pracy i poświęcenia tego bojownika o wolność i rozum, że poczucie głębokiej krzywdy pełniło go do dania odprawy kalumniatorom. Ale odpowiedź ta jest jakże piękna i bezosobowa, ujęta w ramy ścisłych danych historycznych, obiektywna, wszechstronna, nie podnosząca pod niebiosa zasług, lecz wyliczająca w chłodny, pełen krytycyzmu historycznego sposób niewątpliwie, stwierdzone fakty. — Ale właśnie to spokojne, obiektywne ujęcie ma najwyższą siłę przekonywania, zdradza na każdym kroku gorący nurt myśli i przyczynia się do tego, że czytelnik otrzymuje wrażenie, iż karty tego dzieła pisane są nie atramentem, lecz krwią serdeczną.

Bojownikowi niepodległości i towarzyszu walki, Januszu Konradzie! Ból twój serdeczny dzieł w chwili obecnej wraz z tobą wiele tysięcy współbraci, a pociechą naszą jedyną jest, że po ponurych dniach mroku nastanie jutrenka, a uczciwa ofiara i krew przelana w dobrej sprawie nie sływa nigdy daremnie i znajdzie w końcu uznanie.

Książka twoja jest dobrym dziełem i niewątpliwie znajdzie oddźwięk u wszystkich ludzi dobrej woli, osiągać zamierzony cel

E. Kronman.

## W CHINACH



— Chcesz do miasta? Czy nie słyszałeś, że zdobyliśmy je?  
— Nie, mój panie, Chiny to duży kraj. Nie wszystko się słyszy!

## POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY

**A. ZYLBERBERG** Piotrkowska 41  
Telefon 184-04.

poleca **MODELOWE TOREBKI i PARASOLKI**  
oraz wszelką GALANTERIĘ SKÓRZANĄ

SPECJALNY DZIAŁ WSZELKICH  
**ARTYKUŁÓW PODRÓŻNYCH!**  
Wyroby własne. — Ceny niskie!



## ELEKTRODOM

PIOTRKOWSKA 115. Tel. Nr. 134-42  
RADIOODBIORNIKI,  
ZYRANDOLE, LAMPY,  
GRZEJNIKI,  
CHŁODNIE ELEKTR.  
ZEGARY ELEKTR.  
= SPRZEDAŻ NA RATY!

## CZAPNIK HERMAN

LÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 111. TELEFON 163-77  
WYTWORNE KRAWIECTWO

Wspaniały wybór materiałów angielskich  
na sezon wiosenno - letni. — OSTATNIE MODELE

NOWOŚĆ!  
Czekoladki ananasowe  
zł. 6. — kg.  
„DOROTEA“  
UL. ŚRÓDMIEJSKA 6

**E. SZYKIER**  
ŚRÓDMIEJSKA 3. Tel. 107-84  
(dawn. Północna 1)  
— WINA LECZNICZE —

**OBUWIE** damskie  
męskie,  
sportowe  
jak również dziecięce  
na sezon wiosenny

poleca firma  
**J. WINDMAN S-Cy**  
LÓDŹ, PIOTRKOWSKA 35.  
Tel. 112-23. Rok zał. 1885

**NA SEZON LETNI**  
obniżyliśmy ceny, które są obecnie  
wprost rewelacyjne:  
Śniadanie lub kolacja z 4-ch dań zł. 1.10  
Obiad jarski z 6 dań zł. 1.40  
" " z 6 dań z rybą zł. 1.70  
(Ceny wraz z usługą)

**Café „Winsor“**  
Sp. z o. o.  
Lódź, Al. Kościuszki 1. Tel. 137-13

## A. CYMIERMAN

LÓDŹ, GDAŃSKA 45. TEL. 18-469

poleca na sezon wiosenno - letni najnowsze modele pierwszorzędných domów paryskich

**PERFUMY „VIOLET“**  
PIOTRKOWSKA 95. TEL. 158-59  
Sprzedaż preparatów kosmetycznych  
ELIZABETH ARDEN  
New-York — Londyn

NAJNOWSZE DESENIE,  
NAJLEPSZE GATUNKI  
WYROBÓW BIELSKICH  
już od zł. 14. — za metr  
w firmie  
**S. PRYNTZ**  
PIOTRKOWSKA 42 Tel. 232-32

**CUKIERNIA i PIEKARNIA**  
**B. BRUSKA**  
LÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 70  
= TELEFON Nr. 179-44 =

Przyjmuje wszelkie zamówienia  
cukiernicze na torty, czekolady,  
herbatniki i t. p.

**PLANDEKI**  
NIEPRZEMAKALNE — poleca  
„JUTALEN“  
Lódź, Piotrkowska 60. Tel. 218-46.

Sprzedaz Towarów Bieliznianych  
firm krajowych i zagranicznych  
Wielki wybór popelin  
deseniowych NA KOSZULE  
**B. BLACHSZTAIN, LÓDŹ**  
Piotrkowska 30/32, tel. 264-90  
Specjalność wyprawy ślubne.

**UBIORY DZIECINNE**  
ORAZ BIELIZNĘ  
w najwyższych gatunkach poleca  
„MARIA“  
ŚRÓDMIEJSKA 17

## Zemsta Kanady

Przez szereg lat kanadyjczycy żywo byli dotknięci, czytając w prasie angielskiej o wyrokach, w których sędziowie skazywali złooczyńców na pewne kary, z tym, że aby ich uniknąć, mogli wyjechać do Kanady.

Obecnie sędziowie Kanady odpłacają się pięknym za nadobne. Ostatnio np. sędziowie w Montrealu, Langlois i Desmarais wydali wyroki z tym, że wykonanie ich zostało odłożone na kilka miesięcy, co pozwolił skazanym załatwić formalności i wyjechać do Anglii w celu „zaciągnięcia się do marynarki królewskiej“.

SPRZEDAŻ WSZELKIEJ  
bielizny niemowlęcej  
Zarówno bogaty dział  
**OBUWIA DZIECIĘCEGO**  
**J. FRYMER**  
UL. PIOTRKOWSKA 59.  
FILIA:  
UL. PIOTRKOWSKA 112

Okazyjną biżuterię  
POLECA „KAMEA“  
właśc. Jakub Goldberg  
LÓDŹ, PIOTRKOWSKA 73. TELEFON 185-22.

Skład aparatów fotograficznych  
**FOTO-SPORT-RATY**  
PRZEJAZD 2  
KODAK — AGFA — WELTA  
Okazje — Zamiany — Tanio.

**WEŁNY — WŁOCZKI**  
**Mon-Tricot**  
TRAUGUTTA 2  
NAJNOWSZE MODELE!  
= pokazy wzorów bezpłatnie =

NOWOŚĆ!  
**PŁASZCZE**  
NIEPRZEMAKALNE  
z japońskiego jedwabiu, w różnych kolorach.  
Wylączna sprzedaż  
**H. BOY i S-ka**  
Piotrkowska 154. Tel. 180-22



# CZAS STANAŁ

## Osobliwości francuskiej konstytucji

Konstytucja francuska jest bardzo skomplikowanym tworem politycznym. Dwie okoliczności tłumaczą dostatecznie wadliwość jej budowy, mianowicie: że republika zawięcza swe powstanie przypadkowi i że konstytucję opracowali monarchiści.

### „Deszczowa” republika

Gdy deputowany WALLON wystąpił z wnioskiem utworzenia republiki, zgromadzenie narode składało się w równych częściach z monarchistów i republikanów, co skłaniało do pesymistycznego zapatrywania się na wyniki głosowania. W dniu, w którym miano głosować, padał ulewny deszcz. Wszyscy posłowie zajęli już swoje miejsca. Jeden tylko z nich, notariusz BROCHET, czekał przy wejściu, pragnąc przywitać szefa rządu, księcia DE BROGLIE. Pan Brochet, prowincjonalny notariusz, nie był jeszcze staromodny, zapięty wysoko frak, w którym nie różnił się od służby. Gdy szef rządu przystąpił próg przedsiönka, oddał ociekającą wodą parasol notariuszowi, którego wziął za służącego, i udał się do sali posiedzeń, aby zwalczać wniosek Wallona. Brochet, dotknięty wyrządzoną mu zniewagą, głosił przeciwko rządowi. Ten jeden głos zadecydował o formie rządów. Wniosek Wallona przeszedł większością jednego głosu. Był nim głos Brocheta.

### Więcej niż król

Wkrótce po tym monarchiści, korzystając ze swej chwilowej przewagi w parlamencie, zemsili się za doznana porażką, uchwalając konstytucję, która wyposażała prezydenta we władzę iście królewską. Cierają go na siedem lat. Wybór może być ponawiany bez ograniczenia. Teoretycznie więc urząd prezydenta może stać się dożywotnim, o co właściwie chodziło monarchistom, którzy spodziewali się, że w dogodnej chwili uda im się obrąć na prezydenta członka domu Burbonów. Wychodząc z tego założenia, nadali głowie państwa cały szereg królewskich przywilejów. Prezydent mianuje wszystkich urzędników państwowych, oficerów i nawet sędziów. Władzy takiej nie miał król-Słońce, LUDWIK XIV! Prezydent zawiera traktaty, mianuje i usuwa ministrów; może zażądać ponownego rozpatrzenia prawa, zatwierdzonego już przez obywateli. Może zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu i rozpuścić go po uzyskaniu zgody senatu. Przewodniczy radzie ministrów, czego nie może czynić król angielski i nie może być pociągnięty przez nikogo do odpowiedzialności z wyjątkiem wypadku zdrady stanu.

Nie więc dziwnego, że po uchwaleniu prawa o władzy prezydenta GAMBETTA zawołał z rozpaczą:

— Zreklamujemy się wszystkich naszych praw!

### Wieżnia pałacu Elizejskiego

Z czasem przekonano się jednak, że twoga Gambetty była przesadzona, wiele bowiem paragrafów konstytucji zawierało uwagi, które w znacznej mierze ograniczały władzę prezydenta. Każdy dekret niedopuszczalnej przed nikim głowy państwa musiał być kontrasygnowany przez odpowiedzialnego ministra. Co więcej: prezydentowi po czasie publicznego wystąpienia towarzyszy zawsze minister, ponoszący odpowiedzialność za każdy jego krok.

Co się tyczy przysługującego

prezydentowi prawa rozwiązania parlamentu, to skorzystał z niego jednorazowo jeden tylko prezydent, marszałek MAC MAHON, 16 maja 1877 r. Posunięcie to przypłacił utratą stanowiska. Następcy jego wystrzegali się takiego kroku. Co więcej, praktyka dowiodła, że od tego czasu każdy konflikt pomiędzy prezydentem a gabinetem kończył się zwycięstwem tego ostatniego. Zdarzyło się to cztery razy. Ostatnią ofiarą takiego konfliktu był MILLERAND, który usiłował prowadzić samodzielną politykę, co spowodowało złożenie przez niego władzy w roku 1924.

W praktyce więc jest prezydent francuski „więźniem pałacu Elizejskiego”. Urząd jego jest przede wszystkim reprezentacyjny. Państwo z uwagi na tę okoliczność nie przyznaje prezydentowi stałych poborów, lecz określa corocznie w drodze prawnej wysokość dochodu głowy państwa, który wynosił dotychczas trzy miliony franków.

### Premier, który nim nie jest

Jeżeli więc prezydent, jak widzimy, nie kieruje nawa państwa, to kto pełni tę funkcję?

Rozumie się, że premier. Trzeba jednak nadmienić, iż konstytucja francuska nie zna takiego urzędu. Istnieje on, że tak powiemy „nielegalnie”. W teorii premier stoi na równi z resztą ministrów. Okoliczność ta sprawia, iż francuski premier nie ma „stałej rezydencji”. Gdy ma się na myśli angielski rząd, mówi się „Downing-street”.

Jeśli mowa o amerykańskim, wymieniamy się „Białym Domem”. Francuski premier zamieszkuje w gmachu ministerstwa, którego jest szefem. Jeżeli łączy tytuł premiera z teką ministra spraw zagranicznych, mieszka na Quai d'Orsay, jeżeli objął sprawy wewnętrzne, ma swą siedzibę przy placu Beauvais. FLANDIN, który chciał położyć kres temu „cygańskiemu życiu”, zamieszkał jako szef rządu w pałacu Matignon, lecz już następcą jego LAVAL przeniósł się na Quai d'Orsay. Swoiste stanowisko francuskiego premiera utrudnia mu pracę i zmusza do kompromisów z ko-

legami, którzy mogą zawsze zasłonić się „równością” stanowisk. Szczególny charakter stanowiska premiera we Francji tłumaczy lawinowanie CHAUTEPSA podczas ostatnich strajków.

Kto staje się we Francji premierem? W teorii zostaje nim przywódca większości. Wobec tego, iż ta ostatnia składa się często z wielu ugrupowań, premierem zostaje często jakiś wybitny członek jednego z nich bez względu na liczebność grupy.

### Rząd pozostaje

Kłopoty premiera zaczynają się już w przedsiönku pałacu prezydenta, który poruczył mu utworzenie gabinetu. Musi zamianować swoich kolegów, co nigdzie nie jest tak trudnym, jak w Paryżu. Pierwszym zadaniem jest utworzenie większości przez skaptowanie sobie przywódców ugrupowań, którzy ze swej strony zabiegają o fotele za pośrednictwem niezliczonych protektorów i protektorek. Jest to fakt niewytłumaczony, iż tworzenie każdego gabinetu odbywa się we Francji późną nocą. Wobec wielkiej liczby kandydatów, gabinet francuski łączy często do 30 ministrów i podsekretarzy stanu. O ile nie ma już wolnych resortów, mianuje się ministrów bez teki. Tworzenie gabinetu odbywa się w atmosferze gorącego ruchu wśród kandydatów. Z okoliczności tej korzystają dziennikarze, płatając łowcom foteli figle, często złośliwe. Największym powodzeniem cieszy się następujący żart.

Rozgorączkowanego nadzieją kandydata proszą do telefonu, udając głos premiera, i wzywają go do przedsiönka ministrów w celu objęcia jakiejś teki. Czeka go jednak po przybyciu na miejsce rozczarowanie, nie osłodzone bynajmniej kpinkami złośliwych przedstawicieli prasy.

### Ulubieniec prasy

Pewnego jednak razu figlarzy spotkała przykra niespodzianka. Było to podczas jednego z ostatnich przesileni. Jakiś skromny deputowany z prowincji Morinaud został powiadomiony telefonicznie o

powołaniu go na ministra. Zjawił się natychmiast i wszedł do premiera. Fotografowie byli już gotowi do utrwalenia na płyci rzadkiej miny zawięzionego, jak przypuszczali, kandydata, gdy nagle z gabinetu wyszedł rozpromieniony MORINAUD:

— Panowie — rzekł do obecnych — możecie mi powinszować! Zostałem mianowany ministrem.

Dowiedziano się później, że premier był tak przestraszony wraskiem uczynionym przez Morinauda, który stał się, jak wielu, ofiarą złośliwego figla, iż ofiarował mu tekę, by się go pozbyć. Trzeba jednak przyznać, iż Morinaud sprawował swój urząd nie gorzej od innych.

### Rada ministrów bez prawa palenia

Nowoutworzony gabinet musi natychmiast przedstawić się prezydentowi. Podczas tej ceremonii obowiązuje jako nakrycie głowy cylinder. Gabinet funkcjonuje kolektywnie, konstytucja bowiem czyni go odpowiedzialnym za zarządzanie każdego z członków. Na tej zasadzie wszystkie ważniejsze postanowienia, dotyczące się jakiegokolwiek resortu, zapadają na posiedzeniach rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki. Na posiedzeniach obowiązuje surowo przestrzegany ceremoniał. Prezydent i premier siedzą naprzeciwko siebie przy obu końcach stołu. Ministrowie zajmują miejsca w kolejności, zależnej od ważności resortu. Ostatnie miejsce zajmuje minister poczty, kopciuszek rady. Sekretarze stanu nie są obecni podczas narad. Porządek dzienny obrad nie istnieje. Każdy z ministrów występuje samotnie. Długość posiedzeń zależy od usposobienia prezydenta. O ile jest małomówny, jak np. FALLIERES i DESCHANEL, obrady toczą się szybko. Doumergue, przeciwnie, przedłużał je niezmiernie przez swą gadatliwość. Podczas posiedzeń nie wolno palić, a zaprzężeni ministrowie nie mogą mówić sobie: „ty”.

### Wielogłowy dyktator

W radzie ministrów szef resortu jest jedynie kółkiem w maszynie

rządowej, w swoim zaś ministerstwie absolutnym panem, lecz w teorii tylko, w praktyce bowiem rządzi szefowie wydziałów. Sam minister, przeważnie polityk, niewiele zna się na sprawach swego resortu, skutkiem czego zdany jest na łaskę i miłosć dyrektorów poszczególnych wydziałów. Biada mu, jeżeli zechce zmienić coś wbrew ich woli. Zostanie zmuszony do ustąpienia. Już Talleyrand zauważył melancholijnie:

— Ministrowie znikają, biura zostają.

W żadnym innym kraju losy rządu nie są tak chwiejne, jak we Francji. Dość czasem jednej interwencji w izbie, aby spowodować jego upadek. Intrzygi kuluarowe tworzą często najobszerniejsze jednolite większości, mające na celu utracenie gabinetu. Stąd stają się zrozumiałe częste zmiany rządu we Francji.

Od czasu utworzenia się republiki (31 sierpnia 1871 roku) rządziło Francją nie mniej, niż 101 gabinet. Na czas od maja 1928 r. do kwietnia 1935 roku przypada ich 16.

Można twierdzić z całym spokojem, iż rząd francuski rezyduje nie w pałacach Elizejskim i Matignon, lecz w parlamencie, sprawującym iście dyktatorską władzę.

Taki system konstytucyjny ma swoje dobre i złe strony. Zapewnia zachowanie demokratycznych zasad, nikt bowiem nie może rzucić wbrew woli parlamentu, który we Francji odzwierciedla dokładniej, niż gdziekolwiek, nastroje polityczne kraju. Poza tym uniemożliwia dyktaturę jednostki, jak tego do wiodła sprawa BOULANGERA, zmuszonego przez parlament do wyrzeczenia się fantastycznych zamiarów.

### Zegary stają

Surowe przepisy francuskiej konstytucji stoją na straży sprawności zarządu państwem. Jaskrawym przykładem ścisłego przestrzegania na kazów konstytucyjnych są obrady nad budżetem. Konstytucja wymaga, aby uchwalono go bezwzględnie przed końcem roku, poprzedzającego odcinający rok budżetowy. Wobec tego jednak, iż minister finansów przedstawia budżet na rok następny dopiero w grudniu, pozostaje zaledwie kilka dni na debaty i uchwalenie. Debaty są bardzo gorące wobec różnorodności żądań parlamentu i senatu. Północ, zwiastująca koniec starego roku mija i wszelkie wydatki państwowe stają się „nielegalne”, ponieważ nie uchwalono jeszcze budżetu!

Aby uprzedzić taką sytuację, rząd ucieka się do fikcji prawnej. Punktualnie o północy stają wszystkie zegary w gmachach parlamentu i senatu i wskazują północ do chwili uchwalenia budżetu, co następuje zwykle w przedpołudniowych godzinach Nowego Roku. „Teoretycznie” jednak budżet został przyjęty w terminie, wyznaczonym przez konstytucję.

Operacja ta jest typowym przykładem stosowania się francuzów do przepisów konstytucji. Jest ona wyprawdanie przestarzałą i pełną usterek, daje krajowi prezydenta, który ma władzę, lecz nie może rządzić; daje mu premiera, który nie posiada władzy, lecz ponima to rządzi. Konstytucja ta stała się jednak ostoją zasady demokratycznej, nade wszystko drogiej francuzowi. Jest dla niego wcieleniem wolności, za którą gotów w każdej chwili zginąć na barikadach.

R. FRISH.

## PRZYJĘCIE U KRÓLA JERZEGO



Sir Samuel Hoare z małżonką (na lewo) oraz Neville Chamberlain z żoną (na prawo w krótkich spodniach) udają się na przyjęcie do króla z okazji pierwszej rocznicy koronacji.



## NA SREBRNYM EKRANIE

## Zniszczone marzenia Normy Shearer

„Maria Antonina“ ku uczczeniu pamięci Thalberga

Ostatnie dwa lata zadały amerykańskiemu filmowi dotkliwy cios. Śmierć zabrała **BOLESŁAWSKIEGO, JEAN HARLOW, THALBERGA.**

O ile nazwiska polaka — reżysera hollywoodzkiego — Bolesławskiego i słynnej Jean Harlow znane są naszej publiczności kinowej, to Thalberg jest dla ogółu nie mówiącym nazwiskiem producenta filmowego, o którym polska prasa rozpisała się po raz pierwszy i ostatni — niestety — gdy depeche z Ameryki podały wieść o jego śmierci. A ciekawa i godna najwyższej uwagi ta postać.

Z szizn, z chłopca na posyłki, pracującego w wytwórni filmowej, stał się urzędnikiem, z urzędnika pomocnikiem w archiwum, po tym asystentem reżysera i nagły skok — producentem.

Wszystko to łącznie trwało 6 lat.

**Oszalałająca kariera** człowieka, który odznaczał się genialnym wyczuciem filmowym, który uniały wyłowić gwiazdę z pośród tysiąca nieznanych twarzy, który tworzył arcydzieła filmowe z materiału, który innych zniechęcał do pracy...

Nazwisko Thalberga pojawiało się zawsze najmnijszymi literami na afiszach i zawiadomieniach. Nazwiska gwiazd błyszczały na pierwszym planie, reżyser i wszyscy inni byli fetowani i podziwiani... ale ci, którzy znali film i jego kulisy, wiedzieli, że

**powodzenie filmu należy zawdzięczać Thalbergowi.**

Mając 27 lat i stanowisko jednego z pomocników „wielkiego Mayera“ w „Metro - Goldwyn - Mayer“, zakochał się w ślicznej, wschodzącej wówczas na ekranach świata gwiazdzie Normie Shearer...

I to szczęśliwe małżeństwo, młode, bogate, piękne i słynne, postanowiło sobie zrealizować film któryby stał się wyrazem ich wspólnego szczęścia i talentu.

Wybór padł na „Marię Antoninę“ wg. powieści **STEFANA ZWEIGA.**

Na długo przed „Uwielbiana“ i „Romeo i Julia“ zaproponował Thalberg swemu szefowi i przy-



jacielowi, **LOUIS B. MAYEROWI** produkcję tego filmu, w którym główną rolę miała zagrać „pierwsza lady ekranu“ — prześlizgnięta Norma Shearer.

Wielkie to i śmiałe zamierzenie było jednak dla trzeźwego Mayera zbyt ryzykowne.

Należało jego zdaniem poczekać. Zbyt wielkich sum, zbyt potężnego, wręcz gigantycznego wysiłku wymagała realizacja „Marii Antoniny“.

Od tego czasu widzieliśmy wiele filmów Thalberga z Normą Shearer.

„Rozwódka“, „Obcym wolno całować“, „Wolne dusze“, „Uśmiech szczęścia“, „Uwielbiana“, „Romeo i Julia“... Coraz wyżej sięgała sława tej artystki, coraz śmielsze perspektywy zakreślała sobie para: Thalberg — Shearer. Ale o realizacji „Marii Antoniny“ nie było mowy.

I oto nadszedł film „Ziemia błogosławiona“ — gigantyczny epos Chin.

Produkcował Thalberg. Nie doprowadził jednak swej pracy do końca — nagle zapalenie płuc położyło kres życiu najwybitniejszego z amerykańskich producentów.

Śmierć męża była strasznym ciosem dla Normy Shearer.

Była to też niepowetowana strata dla wytwórni. Talenty nie rodują się na kamieniu. Zastępcą Thalberga mógł być człowiek o wybitnych kwalifikacjach, taki, który mógłby sprostać olbrzymim zadaniom jednego z kierowników produkcji największej wytwórni świata i mógł godnie kontynuować tradycję Thalberga.

Zycie idzie jednak naprzód. O Thalbergu nie zapomniano, ale musiano otrząsnąć się z bólu i szukać zastępcy. Tylko nieszczęśliwa Norma została sama ze swym bólem.

Zamknęła się w domu ze swymi dziećmi i zerwała z filmem...

Powodzenie „Pani Walewskiej“ zdecydowało o tym, że nierealny projekt sfilmowania powieści Zweiga nabrał pozorów rzeczywistości.

**HUNT STROMBERG**, jeden z najzdolniejszych zastępców Thalberga, zajmie się produkcją „Marii Antoniny“.

Decyzja ta dotarła do Normy Shearer wraz z zaproszeniem na poufną, specjalną i całkowicie prywatną konferencję.

Tam zaproponowano słynnej artystce objęcie tytułowej roli w tym filmie.

Choć minęły dwa lata od śmierci męża, Norma nie chciała przyjąć roli, mimo, że było to marzeniem całego jej życia. Aż nagle zmieniła decyzję. Dlaczego? Dowiedziała się bowiem, o czym — przez dziwną delikatność — nie wspomniano jej, że

„Maria Antonina“ ma zostać poświęcona pamięci Irwina Thalberga...

To było przyczyną, dla której Norma Shearer zdecydowała się na powrót do filmu — chciała współuczestniczyć w hołdzie, składanym jej mężowi.

I oto ku pamięci Thalberga, na którego cześć akademia filmowa w Hollywood ufundowała nagrodę dla producentów, powstaje film „Maria Antonina“.

Film ten jest obecnie w stadium przygotowań. Rolę kochanki Marii Antoniny obejmują **TYRONE POWER**. Głównymi aktorami są **GEORGE MAUREEN O'SULLIVAN**, **JÓZEF SCHILDKRAUT**, **ROBERT MORLEY**, **ANITE LOUISE**, **JOHN BARRYMORE**, **JÓZEF CALLEIA**, **HENRY DANIEL**, **RUTH HUSSEY** i setki innych aktorów dopełnia obsadę.

Realizację powierzono **W. S. VAN DYKE'OWI**. Niektóre sceny realizuje **JULIEN DUVIVIER**.

Sen Thalberga i Normy Shearer zniszcza się — „Maria Antonina“ będzie sfilmowana, a Norma Shearer zagra wymarzoną od lat rolę. Niestety bez Thalberga...

## Najnowsze kostiumy kąpielowe



W ramach pokazu mód na plaży w Kalifornii, zorganizowanego przez grono producentów i reżyserów filmowych sześć młodziutkich gwiazdek filmu demonstrowało ostatnie modele kostiumów kąpielowych i strojów plażowych (na zdjęciu).

## Kto daje pieniądze na film?

Wyobraźcie sobie, że potrzebne wam są pieniądze. Wyobraźcie sobie, że udajecie się do jakiegoś bogatego człowieka lub do banku, i mówicie: „Nie mam pieniędzy, chcę założyć przedsiębiorstwo i potrzebny mi jest w tym celu kapitał“.

Czy jesteście przekonani, że otrzymacie żądane pieniądze? Napewno zażądamy co najmniej gwarancji i zapewnienia.

Jeżeli chodzi o kapitał dla filmu, lub teatru, sumy te są dość poważne. A jednak jak się to dzieje, że dla filmu, a niekiedy i teatru, otrzymuje się pieniądze bez zapewnienia i gwarancji?

Kapitalista, który jeszcze nigdy w życiu nie miał do czynienia z filmem, idzie przez ulicę i widzi ludzi, stojących przed kinami; nawet jeżeli film, który obejrzał, nie podoba mu się, będzie on sądził, że ludzie interesują się nim, i wmówi sobie, że na filmie zarabia się dużo pieniędzy. Gdy po tym zjawi się producent i przedłoży mu projekt filmowy, pomyśli on napewno: „Na tym można coś zarobić“.

Tym przypadkowym kapitalistom filmu, należy przed tym powiedzieć: „Trzeba kręcić możliwie nie tylko jeden film; należy z nieufnością odnosić się do filmowca, który zjawia się i proponuje nakręcenie jednego filmu“.

Są to podstawowe wskazówki dla kapitalistów, którzy chcą zarobić na filmie. Tylko wówczas, gdy filmowiec proponuje nakręcenie szeregu filmów, są szanse na zarobek; bowiem musi istnieć możliwość wyrównania niepowodzenia jednego filmu przez drugi, lepszy. Dawanie kapitału na jeden film jest hazardem.

Jak odbywa się taka transakcja między filmowcem a kapitalistą, który nie pożycza pieniędzy na procent?

Producent ma pomysł, posiada scenariusz lub gwiazdę filmową, a poza tym zamierza zarobić i kręcić film. Udaje się więc do człowieka z kapitałem i opowiada mu o tym, twierdząc stanowczo, że można na tym zarobić grubszą gotówkę. Opowiada mu również, że zna kogoś, kto chce zapewnić tyle a tyle procent kosztów nakręcenia filmu, jeżeli coś będzie jeszcze potrzebne, a reszta wpłynie z zagranicznych ra-

chunków. Kapitalista zastanawia się, wreszcie zgadza się i spodziewa wielkich zarobków. Następnie producent udaje się do tego, który pożycza pieniądze i mówi: „Mam już podstawę, t. zn. resztę, której ty mi nie dajesz!“

Ten zawiera transakcję, jeżeli podoba mu się scenariusz i proponowana obsada. Jeżeli nazwisko pożyczającego jest dobre, umowa ma swoją wartość. Producent wraca znów do kapitalisty, pokazuje mu umowę i otrzymuje pieniądze. Dopiero teraz udaje się do swego autora i proponowanych aktorów i zaczyna z nimi pertraktować. Teraz już nawet nieważne jest, jeżeli nakręci inny scenariusz w zupełnie odmiennej obsadzie.

W ten sposób nakręca się bardzo dużo filmów, lecz nie zawsze zarabia się na nich. Film nie ma powodzenia i pieniądze przepadają. Nigdy z góry nie można przewidzieć, czy film będzie miał powodzenie, czy nie. Dlatego szansa ma tylko ten, kto kręci kilka filmów; jeżeli raz, nie będzie się podobała komedia, może dramat odnieść sukces.

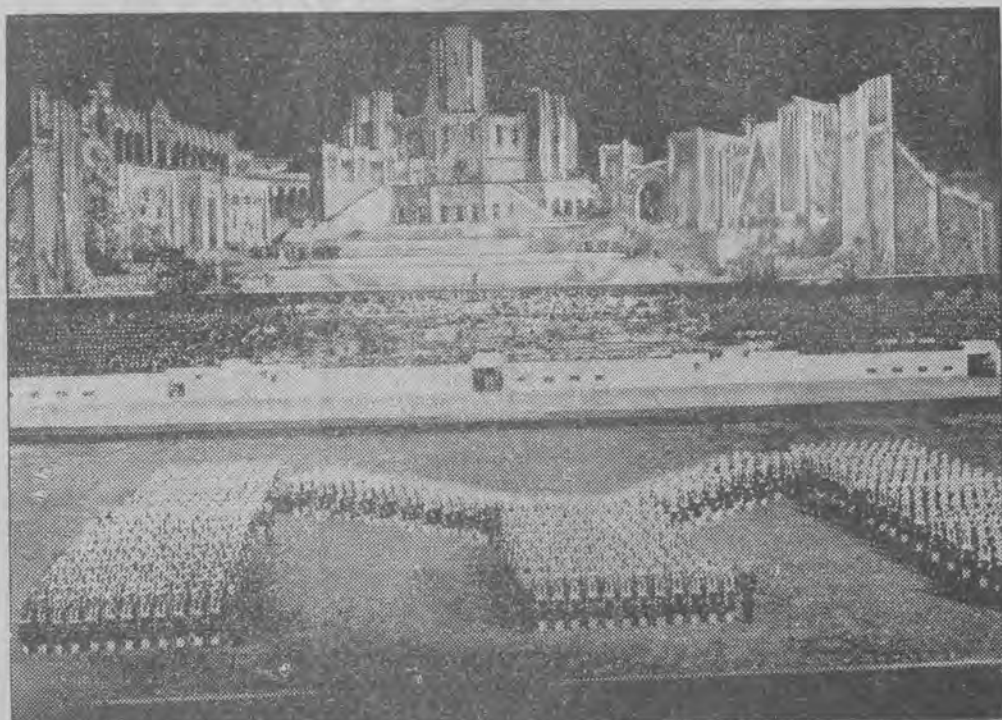
Kto daje pieniądze na film? Ktoś, kto je ma i sądzi, że zarobi na tym interesie. Nie pomaga, jeżeli kapitalista mniej lub więcej zna się na filmach, bowiem i tak nie ma on głosu. Gwarancji na inwestowane pieniądze nie może dać nawet wielka firma, która posiada uregulowaną sprzedaż filmów w całym świecie; zresztą takie firmy prawie nigdy nie przyjmują pieniędzy od prywatnych kapitalistów. Interes filmowy oparty jest na nazwie dobrej firmy lub na sławie dobrego producenta, czy reżysera; wszystko inne jest hazardem.

Producenti okolicznościowi zdarzają się dość często: są to ludzie, którzy kręcą, lub chcą kręcić filmy, gdy się im za to płaci. Naturalnie z takim ludźmi można niekiedy zarobić, — przecież i w Monte Carlo niekiedy wychodzi zero...

A jednak jeżeli ktokolwiek poprosi kapitalistę o pieniądze, podaruje mu on najwyżej stare spodnie. Natomiast chętnie otworzy portfel, aby wyjąć gotówkę na wątpliwy interes filmowy. Zabawny świat!

PEM.

## Drugi akt opery „Lohengrin“



na Forum Mussolini w Rzymie w imponujących dekoracjach.



# POTEGA PRASY

## Jest ona mocarstwem, które rządzi, jak tyran

Pędzą pośpieszne pociągi, mkną z szybkością strzały auta, okręty olbrzymie prują fale oceanów, samoloty szybują nad lądami. Nowojorskie dzienniki wiozą wiadomości do Londynu. Londyńska gazeta przebywa w ciągu 50 minut drogę do Paryża. Berlińskie wydania wieczorne zjawiają się tego samego dnia w Wiedniu. Wiedeńskie dzienniki poranne już o godzinie dziesiątej zjawiają się w prowincjonalnych miastach. — Kable łączą kontynenty, zmniejszając rozmiary świata. Telegraf jest nerwem życia cywilizacji, dla której drogą jest każda chwila, każde mgnienie ma wagę. Szybkość jest wszystkim, tempo panem.

Wiadomość obiega kulę ziemi skąd na falach eteru z szybkością myśli. Wiadomość jest jednym z najcenniejszych dóbr naszych czasów. Wydaje się na nią miliardy. Organizacja, której służy, ogarnia świat — na imię jej prasa, a wpływ równy najpotężniejszemu mocarstwu.

Reporterzy widzą wszystko. Przemierzają lądy i morza. Są wszędzie: w odwiecznych puszczech Borneo, w śnieżnym bezmiarze Arktydy, na polach bitew, w knajpach portowych i kancelariach ministerialnych. Wszędzie można spotkać tych ludzi z aparatem fotograficznym, motatnikiem i ofówkiem w ręku. Prasa żyje z wiadomości, a ludzie są ich żądni.

### Telegram o upadku Troi

Potrzeba wiadomości i żądza nowinek sięgają tak daleko wstecz, jak pragnienie człowieka, aby wyrwać się z ciasnoty własnego życia i znaleźć łączność z innymi ludźmi. Staje się więc zrozumiałym, że już przed tysiącami lat szukano możliwości szybkiego rozpowszechniania wiadomości o ważnych wypadkach.

Przed wszystkim rządy zaczęły przywiązywać największą wagę do rozbudowy szybkiej i pewnej przesyłki wiadomości. Wymagały tego względy polityczne i militarne. Nie tylko więc w czasach naszej cywilizacji, lecz zawsze i wszędzie, gdzie ludzie tworzyli zorganizowane społeczeństwo, powstawała regularna przesyłka wiadomości. Na 1100 lat przed Chrystusem Grecy dali znać do swej ojczyzny o upadku Troi za pomocą znaków świetlnych. Ten „optyczny telegraf“ zdołał przebyć olbrzymią na owe czasy drogę przez Egejskie morze. Indianie nad Amazonką i ludy krajów zwrotnikowych posługują się dziś jeszcze akustyczną sygnalizacją, oznaczając biciem w bęben bliskość wroga i ważne wypadki miejscowe. Już w prastarych czasach władcy Chin zorganizowali służbę pocztową za pośrednictwem gońców, przebywających wielkie odległości, aby roznieść wiadomości urzędowe. Znane były również gołębie pocztowe i sygnały dymne, gdy niespodziewane najście wroga lub katastrofa żywiołowa wymagały szybkiego współdziałania władz.

### Wiadomości o wypadkach dnia

W miarę jednak rozwoju kultury zaczęto dążyć do utrwalenia dorywczych wiadomości w celu ich przechowania. W wyniku tych dążeń pojawiły się pierwsze pisane wiadomości.

W dawnym Rzymie pierwszym kierownikiem tej urzędowej prasy został arcykapłan — Pontifex Maximus. Do jego obowiązków należało notowanie najważniejszych wydarzeń. Decyzje senatu, zarządzenia władz wykrywano w marmurze według jego wskazówek. W ten sposób powstał zarodek „urzędowej“ prasy.

Powoli jednak zapragnęło również społeczeństwo brać udział w życiu politycznym, chciało wiedzieć, co się dzieje w państwie i poza jego granicami. — Tysiące pisarzy powieliło pierwsze rzymskie „wiadomości miejskie“, konni posłańcy rozwieźli zwoje papirusu po prowincjach, gdzie czekała na nie żadna wieść o publiczności.

Ten stan rzeczy nie zadawał jednak wyższej warstwy społecznej, odznaczającej się wysoką kulturą.

Wytworni goście kąpielowi miejscowości, jak Baje, wykształcony arystokrata, pełniący obowiązki centuriona w odległej miejscowości jak Windlona chcieli wiedzieć coś więcej niż to, co postanowił senat lub rozkazał arcykapłan. Istniało wiele ciekawych nowości: moda, życie towarzyskie, kronika lokalna Rzymu oraz inne interesujące dziedziny życia, o których milczały „wiadomości urzędowe“. Stąd powstała obszerna korespondencja prywatna o charakterze informacyjnym, rodzajem gazety lokalnej w najprostszym znaczeniu nazwy.

Listy Cycerona np. są felietonem, zawierają wiadomości partyjne i towarzyskie. W innych listach znajdujemy wiadomości handlowe, początki nowe listy. Życie stolicy ówczesnego świata płynęło wartkim prądem i prowincja połykała chciwie wiadomości nadsyłane z największego ośrodka starożytnej państwowości i kultury.

### Wędrowną mówioną gazeta

Zmierzch antycznej kultury pociągnął za sobą upadek tych początków dziennikarstwa. — Średniowiecze czerpało znów nowości z tego samego źródła, co epoka Homera. Wędrowni uczeni, włóczęga, komediant, przede wszystkim jednak wędrowni śpiewak roznoszą wiadomości. Trudno określić charakter tej „ustnej prasy“. Artystyczny wyczyn i szlachetny cel spotykał się z niezdarnym wierszorstwem i prostą sensacją. Tysiące włóczęgów różnego rodzaju napływały do miast w dni targowe i gromadziły dookoła siebie tłumy żądne wiadomości ze świata.

Gościnność okazywana chętnie wędrownym artystom zarówno na dworach książęcych, jak w ubogich zamkach rycerskich, oberżach i probostwach, nie płynęła z poczucia i miłości muzyki. Ludzie ci odgrywali przede wszystkim rolę roznościeli nowości, reporterów, których przyjmowano z entuzjazmem. Ich historyczne pieśni ludowe i bohaterkie nie są niczym innym, jak produkcją dziennikarską prostą, lecz odznaczającą się często wysokim artyzmem. To były ówczesne artykuły wstępne i felietony, no wale i reportaże. Stąd słusznie nazywa jeden z uczonych Waltera von der Vogelweide pierwszym niemieckim dziennikarzem. Bowiem wpływ jego nośnych pieśni na ówczesne

społeczeństwo równał się wpływowi, jaki wywiera obecnie dziennikarz.

Mówiony dziennik istnieje po dziś dzień w okolicach, gdzie jest niezbędnym ze względu na niski poziom umysłowy „publiczności“. Nie wymarli jeszcze lirnicy po jarmarkach, a na początku rosyjskiej rewolucji „mówiona gazeta“ była w Rosji najskuteczniejszą drogą bolszewickiej propagandy.

### Służba prasowa Fuggera

Łatwo zrozumieć, iż takie prymitywne dziennikarstwo nie wystarczyło panującej warstwie społecznej. Jak w starożytności grały tu przede wszystkim rolę względy dyplomatyczne, wymagające szybkich i prawdziwych wiadomości z sąsiednich krajów.

Panujący rozsyłali więc do wszystkich dworów i organizacji swoich „korespondentów“, którzy obowiązani byli nadsyłać wiadomości o bieżących wypadkach. Był to załazek późniejszej prasy politycznej.

Jednocześnie zaczęła występować konieczność rozszerzenia handlowej organizacji informacyjnej. Wielkie banki i domy handlowe, przede wszystkim zaś Fuggierowie utworzyli własną „kupiecką służbę informacyjną“. Zarówno jednak prasa polityczna, jak handlowa dać kie były od dzisiejszego dziennikarstwa, dążącego do możliwie wielkiego rozpowszechnienia dziennika. Z usług ich korzystała jedynie szczupła warstwa, na dając prasie charakter instytucji prywatnej.

### Ilustrowana sensacja

Im niespokojniejsze stają się czasy, im bardziej zmniejsza się zasięg widzenia jednostki i rośnie ogólna niepewność, tym bardziej potęguje się potrzeba nowości, która nabiera wartości pieniężnej. Nowość staje się towarem, którym zaczyna się handlować i, niestety, produkować jak towar. Pierwsze nowości, przeznaczone dla szerokiego ogółu, są nędzną sensacją, a fabrykanci ich — dziennikarzami najgorszego gatunku. Taka „gazeta“ składała się zwykle z jednej ilustracji. Wydawcy pragną prześcignąć się nawzajem w wymajdywaniu sensacji. Zaczyna się dzika walka o pierwszy rynek zbytu. Dział informacyjny roi się od kłamliwych wiadomości.

Przechowało się mnóstwo egzemplarzy takich wydawnictw. Ilustracje są stekiem okropności. Nagłówki napuszone i pełne nieprawdopodobieństw, naprzykład „Prawdziwy wizerunek Bartłomieja Bartelsena z Rygi, który nie miał rąk ani kolan u nóg, którymi potrafił pisać, ostrzyć pióra i nawlekać igłę“.

Do tych ilustracji wędrowni poeci komponowali treść w niezdarnych rymach lub napuszonej prasie, ciesząc się wielkim powodzeniem u niewybrednej publiczności, gromadzącej się na jarmarkach. W treści ówczesnej „prasy“ przeważał ponury, niesamowity wymysł. — Nikt nie dbał o prawdę, lecz o sensację, której dostarczano obficie. „Nakłady“ niektórych ilustracji dochodziły do 200 egzemplarzy. Była to olbrzymia liczba na owe czasy. Pomimo, iż publicystyka ta wydaje nam się niegodną tej nazwy, trzeba

jednak przyznać, że, jak każda prasa, odzwierciedlała swoją epokę. Były to ponure chwile dziejów Europy. Czasy moralnej zgnilizny, niezgody społecznej, wojen domowych, czasy przesądów, rozpusty, błędnych poglądów, pańszczyzny. Każda epoka odzwierciedla się w swoim dziennikarstwie, każda posiada taką prasę, na jaką zasługują.

### Prasa patriotów

Siedemnasty wiek był dla prasy czasem przełomowym. — Jednocześnie prawie z wprowadzeniem regularnej obsługi pocztowej w Niemczech pojawiły się pierwsze pisma periodyczne. W przeciwieństwie do awantur niczej żurnalistyki ubiegłych stuleci prasa podjęła się roli wychowawczyni społeczeństwa i propagatorki wiedzy. Panujący zrozumieli wkrótce znaczenie nowego dziennikarstwa i popierali je, udzielając szerokich przywilejów. Tak zwane „moralne czasopisma“, powołane do życia przez profesorów uniwersyteckich, znakomitych pisarzy, mężów stanu i idealistów uczyniły z prasy poważny czynnik społecznego życia. Defoe, autor „Robinzona Crusoe“ założył w Anglii wydawnictwo „Tatler“. Wkrótce po tym ukazał się „Spectator“. Hamburgski

„Patriot“ liczył 5.000 abonentów. W Berlinie zaczęto wydawać „Moralisches Fernglas“, w Gdańsku „Die mühsame Bemerkerin menschlicher Handlung“, w Wiedniu „Der österreichische Patriot“. Epoka rewolucji w połowie dziewiętnastego wieku stworzyła wysoką koniunkturę politycznej prasy i rozpowszechniła gazetę we wszystkich warstwach społecznych, pozbawiając ją charakteru przywileju klasy oświeconej. Techniczne wynalazki, dokonane w tym stuleciu: żegluga parowa, koleje, telegraf, telefon, maszyna rotacyjna rozbudowały techniczne podstawy potężnego rozwoju prasy.

### W służbie publicznego dobra

Wpływ dziennikarstwa urastał do olbrzymich rozmiarów. Prasa tworzy koniunkturę i depresję, politykę i opinię publiczną, służy partiom i własnej kieszeni. Jej autorytet obejmuje coraz potężniejszy zasięg. Wolność prasy, liberalizm i żądza zysku — to „poglądy“, którym służy i z których żyje. Może ta, czy inna gazeta kłamać i oszukiwać, kręcić się, jak chorągiewka za wiatrem i zarabia. — Ale prasa jest mocarstwem i rządzi, jak tyran.

Dr. Roman Hartwig



1. Królowa angielska otrzymuje bukiet z rąk najmłodszej tancerki na przedstawieniu galowym zespołu baletowego w Londynie. — 2. Król Gustaw V, szwedzki monarcha z wnuczkami ks. Margaretą i Brigittą.



## WALKA O ZDROWIE CZŁOWIEKA

## Tajemnica powodzenia

Tajemniczy wyraz „sex-appeal”. -- Co mówi o nim Bernard Shaw? -- Rola ubioru. -- Drugorzędna rola urody i intelektu. -- Czy można nabyć zew płci?

Magiczny wyraz „sex-appeal” został wynaleziony oczywiście w Ameryce i w krótkim czasie opanował do tego stopnia obydwie półkule, że niema chyba dziś człowieka w świecie kulturalnym, któryby czegoś o nim nie wiedział.

W Ameryce określenie „sex-appeal” stało się wyrazem pospolitym, używanym w potocznej rozmowie dla określenia nieokreślonego zjawiska, jakim jest np. powodzenie kobiety u mężczyzn, częstokroć bez żadnych uchwytnych powodów.

Wyraz ten nie da się przełożyć, choć dosłownie oznacza on „zew płci”. Chodzi najwidoczniej o to słynne „coś”, co nas bierze u kobiety („Ona ma coś”), co zawsze i wszędzie przyciąga mężczyzn ku sobie, niby wielki elektromagnes drobne opilki żelaza. Sex-appeal czyni mężczyzn względnie i przychylnymi dla kobiet, a najtwardszych w krótkim czasie rozmiękcza na wskazywanie rękach kobiety z sex-appeal'em, z którymi niewiasty robią wówczas, co chcą, czego otoczenie, nie wtajemniczone w magiczną siłę takiej niewiasty, w żaden sposób zrozumieć nie może („Co się z nim stało?”, lub „Co on w niej widzi?”).

To też słusznie mówi się u nas o kobiecie, posiadającej sex-appeal, że ma jakiś „wabik”; ludowe to określenie trafia w sedno rzeczy, jeśli chodzi o wabiący wpływ sex-appeal'u.

Znawcy twierdzą, że mężczyźni nie posiadają sex-appeal'u, który jest wyłączną właściwością płci pięknej. Nie możemy się z tym zgodzić, albowiem życie codzienne poucza nas, że również wśród mężczyzn istnieją typy, posiadające sex-appeal, zoprzawa nie zawsze wartościowe (DON-JUAN, CASANOVA i t. d.). Wśród współczesnych mężczyzn dużo sex-appeal'u posiada np. uroczy gentleman EDEN. Sporo również mężczyzn z sex-appeal'em znajdziemy w świecie artystycznym, że wspomniemy zmarłego VALENTINO, za którym w swoim czasie szalały kobiety na całym świecie i do dziś dnia podobno są jeszcze takie, które stale odwiedzają i pielęgnują jego grób.

Z Ameryki S. A. (skrót wyrazu sex-appeal) importowano do Europy i wyraz ten stał się u nas potocznym. Nic zresztą dziwnego, gdyż pod tą magiczną na pozór formułką kryje się treść istotna i poważna.

W czym leży główna przyczyna posiadania, lub nie posiadania sex-appeal'u? Gdzie jest główny czynnik, warunkujący sex-appeal u kobiety? Czy jest nim może uroda? Stanowczo nie!

Uroda ma niezaprzeczalnie swe walory, lecz sama uroda nie wystarcza. Przecież najlepiej widzimy to na przykładach rozmaitych królowych piękności, które przeważnie nie tylko nie robią królewskiej, lecz nawet przeciętnej kariery.

Inteligencja, intelekt, wykształcenie, dusza — to wszystko raczej może działać w kierunku przeciwnym.

Sex-appeal jest to tajemnicza właściwość człowieka, dzięki której młoda istota jednej płci działa na system nerwowy i fantazję osobnika płci odmienniej. Jest to nieuchwytny jakby fluid, który promieniuje od nośnika (ki) sex-appeal'u, przenikając od pierwszego spotkania do duszy drugiego osobnika, który zawsze tej sile ulega.

Słynny pisarz angielski BERNARD SHAW sądzi, iż punkt ciężkości poruszonego zagadnienia leży w ubiorze, który odgrywa według niego główną rolę, jeśli chodzi o sex-appeal.

Dzieli on ludzi na dwie grupy: do pierwszej należą ci, którzy chcą zredukować potrzebę seksualną do minimum przez maximum ubiorów, a do drugiej znów tacy, którzy chcą osiągnąć maximum podniecia seksualnej przez minimum ubioru. I jedni i drudzy nie mają, według niego, racji, aczkolwiek tajemnicą sex-appeal'u leży mimo to w ubiorze, na co zresztą wskazuje już pochodzenie ubioru. Ubiór używany pierwotnie bynajmniej nie z powodów atmosferycznych, jak tego chcą niektórzy badacze, lecz wyłącznie w celach seksualnych, by uwydatnić, podkreślić i uwypu-

ścić, poprostu zwrócić uwagę na pewne części ciała, które z życiem płciowym pozostają w jaknajintymniejszym kontakcie.

Przystawiając liść figowy naszej prababki Ewy, jako pierwowzór ubioru wogóle, jest najlepszym tego dowodem. A ile sex-appeal'u tkwi w króciutkim, pikantnym fartusku, symbolizującym tak niedwuznacznie ów liść figowy? Nie ulega bowiem kwestii, że sex-appeal jest nie tylko ludzką właściwością, lecz posiadają go bardzo wiele również przedmioty martwe, prócz ubioru, na który pierwszy uwagę zwrócił Bernard Shaw.

Z przedmiotów martwych najwięcej sex-appeal'u posiadają niewątpliwie pieniądze, których fascynująca potęga jest wszystkim dość znana, aby trzeba się było o tym rozpisywać. Drugim z kolei jest biżuteria, o potężnym sex-appeal'u, następnie auta i stroje.

Niewątpliwie ubiór ma w życiu seksualnym człowieka wielkie znaczenie, gdyż nagość działa najmniej erotycznie, a już w każdym bądź razie mniej pobudzająco, niż półnagość, lecz tym nie mniej uzależnić wszystkiego od ubioru nie moż-

na, gdyż istnieje cały szereg innych czynników, warunkujących tajemnicze działanie sex-appeal'u. Wiedzą o tym dobrze amerykański, dla których S. A. ma specjalne, życiowe wprost znaczenie.

Amerykanin nie ma czasu na flirt; wszechpotężny business pochłania całkowicie jego siły fizyczne i duchowe, nie pozostawiając mu ani chwili na zajęcie się kobietą; nie ma czasu nawet pomyśleć o niej, chociaż głód wrażeń i tęsknota za uczuciem pożerają go ustawicznie.

Kobieta musi wziąć tam na siebie rolę aktywną, musi zwrócić na siebie uwagę, przykuć i poprowadzić wybranego poprzez flirt, ewentualnie miłość, wprost do... ołtarza.

Amerykanka wie, że sex-appeal nie zawsze bywa darem natury, że można tę właściwość kultywować w sobie. To też nie polega wyłącznie na naturze, która często po macoszem traktuje swe córki i jeśli nie posiada wrodzonego sex-appeal'u, to go sobie poprostu stwarza, a czyni to w sposób następujący: wydobyla z siebie najbardziej dodatnie właściwości indywidualne natury psychicznej i uwydatnia najkorzystniejsze swe ce-

chy fizyczne, co w konsekwencji stanowić musi pewną atrakcję dla niewtajemniczonych, dając jej w rezultacie opinię, iż posiada tak cenny za Wielkim Stawem sex-appeal.

Amerykanka musi zdobywać sobie mężczyznę, zachowując przy tym pozory, iż jest zdobywana, do czego znakomicie pomaga jej ów sex-appeal.

Oto gdzie leży sedno rzeczy i przyczyna tak żywego zainteresowania się tą sprawą za oceanem.

Europejki zawsze dbały o swą powierzchowność, nie zaniedbując przy tym i intelektu, to też niewiasty z sex-appeal'em mieliśmy i mamy pod dostatkiem.

Rola i znaczenie tego magnesu jest ogromna, czego najlepszym dowodem jest fakt, że często brzydkie nawet kobiety, lecz posiadające sex-appeal, mają w życiu większe powodzenie i łatwiej zamaż wychodzą, niż promiowane piękności!

Uroda bez sex-appeal'u — to posąg, głaz martwy, a przeciętna twarzyczka opróżniona sex-appeal'em — to płomień, do którego ciągną, nibyśmy ze wszech stron, wiecznie szukający swego ideału — mężczyźni.

Dr. Paweł Klinger.

Prof. GYE

# Jak powstaje rak?

Przed kilku laty zaczęto nagle mówić o wykryciu bakcyli raka. Poważni badacze przyjęli tę wiadomość z niedowierzaniem. Wiedzieli dobrze, że zarazek raka w sensie bakterii chorobowych nie istnieje i nie zostanie prawdopodobnie wykryty. Pomimo to zrozumiała jest rzecz, iż rak nie powstaje sam przez się. Bezpodstawną również jest myśl, iż przyczyną raka jest dziedziczna predyspozycja albo starość.

O dzisiejszym stanie badania przyczyn powstawania raka mówił wyczerpująco londyński uczone profesor Gye na posiedzeniu Niemieckiego towarzystwa farmakologicznego wobec okoliczności, iż dotychczasowe badania wykazują coraz dobitniej, że najprawdopodobniej biochemia odgrywa dominującą rolę w powstawaniu raka.

Gdy zauważono, iż posmarowanie skóry smołą wywołuje u białych myszy raka, stwierdzono jednocześnie, iż przyczyną nie jest smoła, jako taka, lecz pewne jej składniki, zwłaszcza benzpyren, uważany za chemiczny zarazek raka. Substancja ta, rozpuszczająca się łatwo w tłuszczu i surowicy krwi, odznaczająca się swoją ultrafioletową fluorescencją, posiada wiele pakrewnych sobie, różniących się jedynie nieco odmienną budową drobin. Różnice te, chociaż nieznaczne, mogą odgrywać bardzo dużą rolę. Już niewielki dodatek wody w budowie drobin może spotęgować wpływ bardzo drobnych ilości tych substancji na

powstawanie raka. Np. cztery setne miligrama metylcholantrenu wystarczą do wywołania rakowej opuchliny. Tak drobne jednak ilości węglowodoru nie mogą — usiłowano czasami tłumaczyć powstawanie raka — drażnić do tego stopnia tkankę komórkową, że następuje nieprawidłowy wzrost komórek. Mechanizm tego działania pozostał prawie nieznanym — dotychczas. Profesor Druckrey zwrócił jednak uwagę, że nierozpuszczalne w wodzie węglowodory rozpuszczają się w tłuszczu i surowicy krwi i w tej postaci mogą dostać się do tkanki komórkowej. Przekonał się na eksperymentach, że w takich wypadkach komórki zamierają skutkiem tworzenia się znacznej ilości tłuszczu, stanowiącego lepsze środowisko dla rozwoju benzpyrenu, co z kolei powoduje tworzenie się nowej tkanki komórkowej, nieprawidłowej i złośliwej. We wszystkich jednak wypadkach, gdzie nie stosowano produktów smołowych, nie można było wyjaśnić powstania zwyrodniałej tkanki.

Najważniejsze substancje organizmu, hormony, które nauka poznała i oceniła należycie dopiero w ciągu ostatnich dziesięciu lat, należą pod względem składu chemicznego przeważnie do substancji, pokrewnej benzpyrenowi. Do tej grupy zaliczają się również hormony gruczołowe zarodkowych. — Okoliczność ta skłoniła do przypuszczenia, iż nienormalne funkcjonowanie gruczołów zarodkowych powoduje może na-

plyw tych hormonów do tkanki, co z kolei sprzyja powstawaniu raka.

## Niewidoczny, lecz czynny

Wyciętą np. kurze tkankę opuchliny rakowej można rozetrzeć w moździerzu z dodaniem piasku, otrzymaną zaś masę oczyścić i przefiltrować z taką dokładnością, iż pozostanie jedynie sok komórkowy, nie zawierający bakterii. — O ile zasześci się sok ten kurze, powstanie rak, identyczny z wyciętym. Jeżeli będzie się powtarzała ta procedura, otrzyma się zawsze w wyniku taką samą rakowatą opuchlinę. „Bodziec” więc tej choroby nie zanika, lecz przeciwnie odradza się i mnoży bez przerwy. Zachowanie to posiada wszystkie cechy funkcji bakteriochorobowych.

Szczepienie samego soku wywołuje raka jedynie u kur i pewnego rodzaju królików. — Innym zwierzętom trzeba zasześcić całe komórki, które rozmnażają się szybko w nowym środowisku, niszcząc istniejące w nim zdrowe tkanki.

W organizmach, zarażonych rakiem powstają, jak w innych chorobach, antytoksyny, co nasuwa myśl, iż ma się tu również do czynienia z „bodźcem”. Zdania o charakterze tego „niewidzialnego” bodźca są podzielone. Zaliczają go do „wirusów”. Istnieją wśród nich niewątpliwie takie, które stanowią jedynie substancje chemiczne, jak np. wirus mozaikowej choroby u roślin. U zwierząt istnieją rów-

nież bodźce, wywołujące raka, co do których nie ma pewności, czy są żywymi istotami, czy też swoistą substancją chemiczną.

Najosobliwszym jednak jest zjawisko, że opuchliny rakowe, spowodowane działaniem benzpyrenu, dają się przeszczepiać, co uprawnia do przypuszczenia, że ma się tu również do czynienia z „wirusem”, chociaż znane chemiczne „wirusy” nie składają się z węglowodoru. Lecz są substancjami białkowymi. Benzpyren znika zupełnie po wywołaniu opuchliny i nie daje się w niej nigdy odszukać, chociaż powoduje długotrwałą fluorescencję. Działanie „wirusów” zaś przechodzi z pokolenia na pokolenie.

## Czy rak jest dziedziczny?

Dla uzupełnienia liczby zagadek, wiążących się z rakiem, trzeba nadmienić, iż rak u roślin, wywołany działaniem radu, może być dziedzicznym. — Zjawisko dziedziczności raka stwierdzono również u zwierząt. Myszy, pochodzące z „rodzin”, dotkniętych rakiem, łatwiej zapadały na tę chorobę, gdy smarowano je smołą. Diagnoza raka na podstawie krwi.

W walce z rakiem wczesne rozpoznanie odgrywa jedną z najważniejszych ról. Jedynie bowiem w okresie, gdy złośliwy nowotwór nie zdołał jeszcze opanować organizmu, gdy nie rozszerzył się jeszcze na inne narządy, operacja i promienie Röntgena mogą usunąć go trwale. Z tego więc powodu usiłowa-

(Dokończenie na str.)



# Koziorożec - symbolem skąpstwa

## Gdzie tkwi źródło anegdot o szkotach?

### Mimo to...

Musiał napisać coś wiecznym piórem. Mimo to znajdował się w nim atrament.

\*

Mieszkał ze swą matką. Mimo to udawało mu się niekiedy wyjść z domu bez wełnianej koszulki.

\*

Pan domu wziął obciążki do ręki i zaczął majstrować przy liczniku elektrycznym. Mimo to w kilka minut później znów zapłonęło elektryczne światło.

\*

Podróżni ułożyli się wreszcie wygodnie w przedziale, zgasił światło i zasnął. Mimo to nie zjawił się kontroler.

\*

Konduktor tramwajowy zawołał: — Jest jeszcze jedno siedzące miejsce.

Mimo to było jeszcze jedno siedzące miejsce.

\*

W powieści Kryminalnej stronica za stronicą mnożyły się dowody wiary przeciwko ogrodnikowi, podejrzanemu o morderstwo. Mimo to w końcu ogrodnik okazał się mordercą.

\*

Pawien autor otrzymał nagrodę literacką. Mimo to znał doskonale gramatykę, a nawet dawał sobie radę ze składnią.

\*

Był humorystą. Mimo to poza maską jego wesołości nie ukrywał się nic tragicznego.

\*

Był odznaczony wysokim orderem. Mimo to dopuszczał do siebie wszystkich, którzy chcieli z nim rozmawiać.

\*

Był Krytykiem. Mimo to pewnego razu — przed wielu, wielu laty — wyraził się pochlebnie o pewnym pisarzu.

\*

Była kobietą. Mimo to była w stanie przysłuchiwać się rozmowie z pewnym zainteresowaniem.

\*

Nosiła sześciopiętrowy kapelusz, pióra, wstążki i kwiaty. Mimo to nie siadała w kinie przede mną.

\*

Był dyrektorem wielu towarzystw akcyjnych. Mimo to nie rozwiązywał krzyżówek podczas posiedzeń rady nadzorczej.

F. A. de Torres.

Znałem osobiście Józefa Tomasza Mc Leana. Nie dostrzegalem w nim żadnych cech szczególnych. Zachowywał się jak zwykły Amerykanin. Słyszałem wprawdzie, że był szkotem z pochodzenia, lecz nie uważałem tej okoliczności za ważną. Joe Mc Lean był i zapewne jest dotychczas profesorem małego lecz dość znanego uniwersytetu w jednym z zachodnich stanów. Wykładał political science — przedmiot realny, nie mający nic wspólnego z okultyzmem.

Pewnego dnia opowiedziano mi o nim historię, którą sam często i chętnie powtarzał, zachowując przy tym poważny wyraz twarzy. Nikt nie pojął, dlaczego ją wciąż powtarzał.

— Jestem przecież — zaczynał zwykle — „szkotem z pochodzenia”. Żyję jednak od piętego roku życia tu w Stanach. Jestem nie tylko Amerykańskim obywatelem, lecz kocham ten kraj, w którym pracuję i czuję się nawskroś Amerykaninem. Po mimo to czułem od dawna nieprzewycięzoną chęć poznania bliżej kraju, w którym ujrzałem światło dzienne. Udałem się więc podczas „sabbatical year” tam, zamieszkałem w wiosce, w której żyli niegdyś moi rodzice i zacząłem pisać dzieło o Szkocji, o zwyczajach, pamięjących w tym kraju i jego właściwościach.

Trzeba wiedzieć, że „sabbatical year” jest szeroko pomyslaną instytucją, istniejącą przy amerykańskich wyższych uczelniach. Każdy profesor otrzymuje co siedem lat roczny urlop z zachowaniem wszystkich pobo-

rów i przywilejów, pod jednym tylko warunkiem, że napisze później dzieło, w którym wyłoży rezultaty swojej pracy podczas tego specjalnego urlopu. Następujące przeżycie, doznane w rodzinnej wiosce, pouczyło profesora Mc Leana o odrębności jego ziomeków.

— Pewnego dnia odbyłem dłuższy spacer aż do pobliskiej wsi. Nagle przyszła mi ochota wypalenia fajeczki. Wyjąłem ją, napełniłem tytoniem, lecz przekonałem się jednocześnie, że zostawiłem zapalki w domu. Na wsi znajdowała się trafik. Wszedłem więc i poprosiłem kupca, aby mi pozwolił zapalić fajkę. Podał mi pudełko zapalek, żądając za nie dwóch pensów. Wytlumaczyłem mu, że mi nie potrzebne całe pudełko, lecz jedna zapalka do zapalenia fajki Kupiec twierdził, że może sprzedać jedynie całe pudełko.

— Aha — pomyślałem sobie — oto jeden z tych szkotów, który zyskał całemu narodowi opinię skąpca. Broni się przed dawananiem mi jednej zapalki? Wdzięczny obiekt dla badań!

Namawiałem go długo, nie szczędziłem argumentów, żeby go przekonać, iż jest małostkowy — na próżno. Kupiec nie ustąpił. Mogłem wypalić moją fajkę dopiero po powrocie do domu, gdzie zostawiłem zapalki. Tacy już są szkoci!

Nie wiem, czy prof. Mc Lean zamieścił tę historyjkę o zapalce w swoim wakacyjnym dziele o Szkocji. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie uciekł się do tajników astrologii, aby znaleźć wytłumaczenie narodowej cechy

szkotów — ich przysłowiowego skąpstwa. Uczynił to już ktoś inny.

Gdy mianowicie Klaudiusz Ptolomeusz, matematyk, geograf i astronom, żyjący w Aleksandrii około połowy drugiego wieku przed Chrystusem, podzielił konstelacje niebieskie pomiędzy znane sobie kraje, przydzielił Francji Lwa, Anglii — Barana, Szkocji zaś Koziorożca. Przydział ten jest tym bardziej znamienity, iż Ptolomeusz, żyjący nad jedną z odnóg Nilu, z pewnością nie wiedział nic o anegdotach na temat szkockiego skąpstwa. Koziorożec bowiem był symbolem obiektywnego, rzeczowego myślenia, głębokiej duchowości, ostrego dowcipu i wybitnego skąpstwa.

Tacy są ci mieszkańcy północnej części Wielkiej Brytanii, z pochodzenia celtywie z domieszką egipskiej i ormiańskiej krwi. Dzielna, pracowita rasa, kierowana wolą do osiągnięcia pomysłnych wyników. Sympatyczni mieszkańcy, gdyby nie to przez konstelacje rzekomo wyciśnięte piętno skąpstwa, Prawdziwi szkoci nie wstydzą się go absolutnie. Utrzymują nawet, że wie le złośliwych dowcipów na ten temat nie pochodzi wcale od nieprzyjaźnie usposobionych sąsiadów, lecz przeciwnie, sami szkoci komponują je i kolportują poza granicami swego kraju.

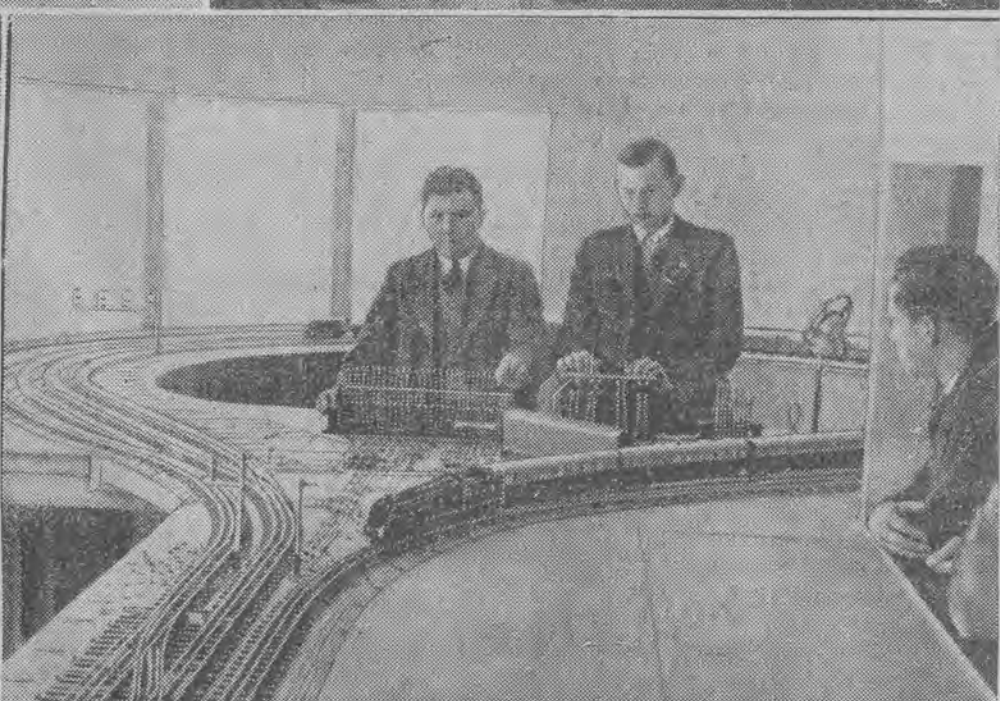
A ileż w nich humoru! Oto anegdota o ojcu, który obił syna za to, że biegł za tramwajem, którym miał jechać, zaoszczędzwszy w ten sposób trzy pensy. Ojciec ukarał go, wychodząc z założenia, iż chłopiec mógł

z równą łatwością zaoszczędzić dwa szylingi, biegnąc za taksówką. Albo: anegdota o wspaniałym wynalazku środka przeciwko morskiej chorobie. Ma nim być trzymanie pod językiem mo nety sześciopensowej, ponieważ — u szkotów naturalnie — wykluczona jest lekkomyślność otworzenia ust w takich wypadkach, co zapobiega najprzykrzejszemu objawowi tego cierpienia.

Obecnie zresztą ma odbywać się w Szkocji usilne zwalczanie kolportażu anegdot o skąpstwie. Szkoci znajdują mianowicie, że urabianie w ten sposób opinii szkodzi turystyce. Z tego powodu rozpoczęło propagandę przeciwko takim anegdotom. Kampania poniosła jednak kompletnie fiasko. A przyczyna niepowodzenia? Oto wszelka propaganda wymaga organizacji, ta ostatnia zaś wymaga pieniędzy. Przez skąpstwo więc wyrzeczono się propagandy przeciwko skąpstwu.

Profesor Mc Lean opowiada historię o zapalce bardzo często z absolutnie poważną miną. Wydaje się wtedy istotnie oburzonym na skąpego małostkowego właściciela trafik. Koziorożec symbolizuje rzeczowe, obiektywne myślenie, połączone z ostrym dowcipem. Czystej więc krwi szkot krytykuje mocno sam siebie, jest zdolny do diabelskiej ironii w stosunku do własnej osoby. Nie ulega wątpliwości, że ten amerykański profesor szkockiego pochodzenia wie najlepiej, iż sam jest bohaterem swojej opowieści.

Artur Runt.



1. Właściciel baru na bulwarach paryskich posiada stale trzy kozy, które doł na żądanie gości, aby mleko kozie, będące ulubionym przysmakiem paryżan, było jak najświeższe. — 2. W tych dniach Prezydent Francji dokonał otwarcia wystawy prac rzeźbiarzy francuskich. Zdjęcie przedstawia Prezydenta w momencie oglądania popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykonanego przez rzeźbiarza francuskiego. — 3. Stenotypista Albert Tangora, trzykrotny mistrz świata w swoim zawodzie, wtajemnicza na wybrzeżu kalifornijskim urocie młynszyniki w arkana swego kunsztu. — 4. Na wystawie imperialnej w Glasgowie zainstalowano miniaturową sieć kolejową wraz ze zwróceniami, sygnałami, dworcami, tunelami etc., przy której manipulowała całą wszysej zwiedzający, zarówno fachowcy, jak laicy.





# Konkurentami Szerloka Holmesa

## okazały się wiedza ścista i laboratorium

— W Abbey Grange — opowiada Watson — wszyscy byli zaskoczeni naszym powrotem. Szerlok Holmes jednak udał się natychmiast do sypialni i zamknął za sobą drzwi. Spędził tam dwie godziny na dokładnym badaniu, jakie zwykle stanowiło podłoże jego zdumiewających wniosków. Okno, firanki, dywan, meble — wszystko zostało poddane kilkakrotnym szczegółowym oględzinom. Następnie ku mojemu zdumieniu Holmes wdrapał się na gzyms kominka. Wysoko nad jego głową wisiał koniec czerwonego sznura. Holmes spoglądał długo na niego, lecz widziałem, iż nie tyle interesował go sznur, ile poprzeczna belka sufitu, z której wisiał. W końcu zeskokczył z zadowoloną miną.

— Jesteśmy u celu, Watsonie — rzekł. — Wyświetliłem sprawę. Należy do najosobliwszych w mojej praktyce.

Jak widzimy, u Holmesa wykrycie zbrodni nie opierało się na matematyce, jak u jego wielkiego poprzednika, Dupina, lecz na ścisłym badaniu miejsca, okoliczności i świadków. Szuka śladów w pyłach ulicznych, w najlichszej drobności.

### Geniusz kryminalny

Gdy w ósmym dziesiątku ubiegłego stulecia pojawiły się pierwsze opowiadania Szerloka Holmesa, wiedza śledcza była jeszcze w powijakach. Sędziowie i przysięgli mało przywiązywali wagi do fachowej, opartej na nauce ekspertyzy. Tylko garstka ludzi przeczuwała, że wiedza będzie w przyszłości brała wybitny udział w zwalczaniu przestępczości.

Wśród nich znajdował się lekarz Conan Doyle, który za pośrednictwem stworzonej przez siebie postaci Szerloka Holmesa pokazał zdumionemu i zachwyconemu społeczeństwu, że muszą powstać nowe metody śledzenia i wykrywania zbrodni. Wyprowadził w wielu rzeczach swój czas, jak wszyscy wielcy reformatorzy. Chemicy sądowi dziś jeszcze famią sobie głowy nad zagadnieniami, które już dla Szerloka Holmesa nie istniały. Potrafił już wtedy odróżnić 140 gatunków tytoniowego popiołu, podczas gdy dyrektor analitycznego laboratorium w Kairze ogłosił niedawno wyniki zbadania jedynie 32.

Szerlok Holmes umiał odczytywać ślady, odcyfrować tajemnice pisma, wykrywać sfałszowanie rękopisów, rozmiął wagę analizy pyłu, badał ślady, pozostawione przez narzędzia zbrodni. Był grafologiem, lekarzem, chemikiem, nie mówił jednak nigdy o daktyloskopii. Wprowadzono ją wprawdzie dopiero w roku 1901 w Anglii, a w roku 1903 w Niemczech, lecz prace Hershla i Galtona o znaczeniu odcisków palców pojawiły się już w czasie, gdy Conan Doyle ogłaszał wyczyny swego genialnego detektywa. Wydaje się rzeczą niemożliwą, aby nie wiedział o tej metodzie śledczej, pochodzącej jeszcze z siódmeego stulecia. Milczenie jego pod tym względem można tłumaczyć jedynie tym, iż nie chciał pozbawić swego bohatera reputacji wynalazcy niezwykłych sposobów wyświadczenia przestępstw. Dziś jeszcze powieści kryminalne nie kładą takiego nacisku na daktyloskopię, jak czyni to procedura śledcza. W powieściach zbrodniarze noszą zwykle rękawiczki, w rzeczywistości rzadko uciekają się do tego sposobu, utrudniającego „pracę”. Policji udało się zresztą ustalić odciski palców zbrodniarzy, którzy przez dłuższy czas nie zmieniali rękawiczek.

### Pominięty odcisk na wosku

Kilka przykładów z praktyki może pouczyć, w jaki sposób odciski palców umożliwiają wycięcie złoczyńcy.

W okolicy Montelimar dokonano włamania do domu podczas nieobecności mieszkańców.

Włamywacz wystrzegając się pilnie pozostawienia odcisków palców na jakimkolwiek przedmiocie. Włamanie dokonał w nocy; w domu było ciemno. Po długich poszukiwaniach znalazł w kuchni ogarek, przy świetle którego przeszukał jeszcze raz pokoje. Nie trzymał świecy prosto i wosk ściekał na koniec wewnętrznej powierzchni wskazującego palca, gdzie stwardniał. Gdy złodziej opuszczał mieszkanie, schował do kieszeni ogarek, oderwał od palca stwardniałą skorupkę wosku i cisnął ją na ziemię. Odcisk ten, bardzo udany, znalazła nazajutrz policja. Złodziej był już karany. Znalezione więc odciski doprowadziły szybko do ujęcia złoczyńcy.

### Mikroskop ustala rysopis

Naukowa metoda śledcza wydobywa na światło dzienne dowody, których nie mogą wykryć zwykłe sposoby. Nauka przychodzi tu z pomocą organom zmysłów. Szerlok Holmes nie mógł zbadać dokładnie włosa, mając jedynie do usług lupę, z pomocą której mógł ustalić jego barwę, grubość, stopień gład-

kości i długość, czyli cechy zewnętrzne. Jakże inaczej przedstawiają się następujące wyniki, otrzymane przez zbadanie dwóch włosów przez mikroskop.

— Przestępca jest człowiekiem w średnim wieku, silnym, skłonym do otyłości. Włosy ma szpakowate, niedawno strzyżone oraz nie-wielką lysinę.

Do takich wniosków przyszedł rzeczoznawca po zbadaniu wewnętrznej substancji włosa, jego przekroju i korzonka.

### Resztki żdźbła trawy

Pewien człowiek, przechodząc koło ogrodu oberży, wszczął kłótnię z żołnierzem, który w toku sprzeczki wyciągnął szablę i zabił puzeczniką.

Nazajutrz przesłuchano wszystkich towarzyszy żołnierza, którzy otrzymali poprzedniego dnia pozwolenie wyjścia na miasto, lecz nie wykryto zabójcy. Oddano więc szablę do chemicznego zbadania. Nie znaleziono na żadnej śladów krwi, lecz chemik wykrył pod mikroskopem na ostrzu jednej zaledwie dostęgalną szczepkę. Tkwiło w niej jakieś włókienko, które przy silniejszym powiększeniu okazało się cząstką żdźbła trawy. Posiadacza szabli poddano powtórnemu przesłuchaniu. Przyznał się w końcu i wyjaśnił, iż wytarł trawą skrwawioną szablę.

W laboratoriach śledczych zwraca się szczególną uwagę na badanie pyłu i brudu. Znakomity francuski kryminolog Edmund Locard, dyrektor technicznego laboratorium

policji w Lyonie, oświadczył przed kilku laty na jednym kongresie, że do podjęcia analizy pyłu pobudziły go dzieła Conan Doyle'a.

Znaczenie analizy kurzu jest zrozumiałe. Kurz, znaleziony w kieszeniach ubrania może wskazać zawód posiadacza odzieży, gdzie przebywał i co nosił przy sobie.

Pewnego razu znaleziono na miejscu zbrodni marynarkę. Wytrzepano ją z kurzu i poddano ten ostatni analizie, która stwierdziła obecność dużej ilości cząstek drzewnych. Stąd przypuszczenie, iż marynarka była własnością stolarza, cieśli lub tracza. Obecność jednak cząstek kleju nasunęła chemikowi myśl, że przestępcą mógł być jedynie stolarz. Wyniki dochodzenia potwierdziły słuszność przypuszczenia.

### Ślady na miejscu zbrodni

Ślady, odnalezione na miejscu zbrodni posiadają często większą wagę, niż zeznania świadków. Pozostawia je każdy przestępca. Chodzi tylko o umiejętność odnalezienia ich.

W roku 1914 w pewnym mieszkaniu w Kolonii zamordowano służącą. Zbrodniarz wystrzelił się w ubranie pana domu, pozostawiając zamian własną zniszczoną odzież, którą policja oddała do zbadania. Chemik znalazł na kłapie rudawy włos z wąsów, na kołnierzu zaś kilka jasnych włosów z głowy. W kieszeniach wykryto pył tytoniowy, resztki roślinne, łuski rybie, okru-

chy chleba i dwie zapalki z niebieskimi łebkami. Na zasadzie tych danych chemik wywnioskował, iż zabójca był włóczęgą.

— Blondyn o rudawych wąsach. Pali mocny tytoń. Łaty na ubraniu świadczą, iż jest obeznany z użyciem igły i nici, nie zdradza jednak dobrego krawca. Nauczył się prawdopodobnie szyć w więzieniach warsztatach. Resztki bulki, ryby i roślin nasuwają przypuszczenie, iż prowadzi życie włóczęgi, noszącego w kieszeniach wybrane pożywienie. Zapalki z niebieskimi łebkami są bardzo rzadko w użyciu.

Po upływie dwóch dni schwytano mordercę.

### Marynarz z Sycylii

W lutym 1930 r. w mieście St. Tropez, położonym na południowym wybrzeżu Francji, została zamordowana w swoim domku stara kobieta, uchodząca za bardzo bogatą. Trup leżał w sieni obok opróżnionej kasetki. Zamordowana miała na sobie jedynie koszulę. Na prawej skroni krwawiła rana, zadana kanciastym narzędziem.

Wszystko wskazywało, iż starszuszka przeszkodziła zbrodniarzowi w robocie, skutkiem czego stała się ofiarą mordu.

Wysłady do St. Tropez tułowski urzędnik policyjny znalazł w pobliżu drzwi, wiodących do domu, jak również na podłodze, zaschnięte krople krwi i ślady stearyny. Ze sposobu wytłamania drzwi, śladów na podłodze i rany na skroni zamordowanej wywnioskował, iż morderca był mańkutom, który przy otwieraniu drzwi zranił się w lewą rękę. Poza śladami znalazł jeszcze krótki rudawy włos. Nie wykrył żadnych odcisków palców. Nikt nie zauważył mordercy.

Zbadano w laboratorium lyońskim włos i ślady świecy i stwierdzono, iż włos pochodził z wąsów, świeca zaś była zrobiona z tłuszczów, których używają do tej fabrykacji jedynie w Sycylii.

Personalia zbrodniarza brzmiały: młody, rudy, z krótko przystrzyżonymi kasztanowatymi włosami, mańkut, palił papierosy. Lewą rękę miał zranioną. Wobec tego, iż wiedział, gdzie starszuszka chowała kasetkę, musiał pochodzić z St. Tropez.

W czasie, gdy zostało popełnione morderstwo, w porcie St. Tropez stał na kotwicy jacht włoskiego bogacza, który popłynął następnie do Cannes. Kilku policjantów udało się na statek i aresztowało sternika, którego wygląd zgadzał się z rysopisem, ustalonym w laboratorium. Rewizja w jego kabine wykazała dużą sumę pieniędzy, ogarek świecy i skrwawione dłuto z kilku przyklejonymi włosami. Morderca przyznał się do zbrodni.

### Prześcignięta przynikliwość

Nauka jest na drodze do zrewolucjonizowania całej techniki procedury śledczej. Mikroskop, fotografia, promienie ultrafioletowe i infraczerwone stoją do usług policji. W laboratorium policyjnym chemia zajęła produkujące stanowisko.

Metody śledcze Szerloka Holmesa, podziwiane w swoim czasie, lecz również wysmiewane, nie wprowadziły nas już w zdumienie. Nie zmniejsza to jednak zasługi Conan Doyle'a. Przez stworzenie postaci genialnego detektywa pobudził wyobraźnię ludzi, których zadaniem było wprowadzić technikę śledczą na drogę naukowych metod.

FERRY ROCKER

# ZŁOTO GARNIE SIĘ DO ŻYCIA

## Prof. Nemeć wykrył szlachetny kruszec w roślinach

Złoto, oddawna pożądanym metalem szlachetnym, znajduje się w całej przyrodzie. Złoto w istotach żywych stwierdzone zostało już dawno, jednak uczeni mieli pewne wątpliwości, czy złoto znajduje się również w roślinach. Kwestią tą zajmował się prof. uniwersytetu Karola w Pradze, dr. Bogumił NEMEĆ, który w dziedzinie botaniki uważany jest za autorytet naukowy. Wygłosił on na ten temat odczyt z okazji promowania go na doktora honoris causa uniwersytetu im. Masaryka w Brnie. Stwierdził, że w laboratoriach uniwersytetu Karola w Pradze udało się dowiedzieć, że rośliny rzeczywiście zawierają złoto.

Po spaleniu rośliny nawet gołym okiem zobaczyć było można złoto; rozczynaj koloidalne zabarwione były na różowo. W popiele roślin stwierdzono złoto również spektralnie. Odkrycia te potwierdzone zostały zagranicą.

Wprost zdumiewające jest, jaką rolę w nauce odgrywa prosty przypadek.

To rzeczywiście przypadkowi tylko zawdzięczać należy, że uczonym udało się stwierdzić obecność złota w roślinach. Dla eksperymentów, mających stwierdzić, czy w roślinach znajduje się miedź, hodowano kukurydzę, aby mieć dobre nasiona dla prowadzenia doświadczeń. W poszukiwaniu miedzi odkryto złoto w ilości

jednej dziesiątej grama na tonnę. Kukurydza hodowana była w kraju złotonośnym i stąd złoto w roślinie. Przypadek był za tym początkiem systematycznej pracy naukowej. Ciekawe, że

w ziemi, na której kukurydza była hodowana, nie stwierdzono nawet

dwóch dziesiątych grama na tonnę i to ani przy badaniach makroskopowych, ani przy mikroskopowych. Natomiast

w jednej tonnie popiołu kukurydzy stwierdzono 1.500 razy więcej złota, w tonnie kruszcu 630 razy więcej złota.

W innych roślinach stwierdzono również złoto, jednak w mniejszych ilościach.

Ponieważ rośliny umierają i wracają do ziemi, wraca tam i złoto. Czasami rośliny pozostały w masach (łóżyska węgla), w których i złoto się utrzymało. Rozumie się to w ten sposób, że

bariery węgla zatrzymały piasek złotonośny;

nie jest jednak wykluczone, że to złoto pochodzi z zasolonych roślin złotonośnych. Również w morzu tworzą rośliny całe masy, w których złoto znajduje się oczywiście częściej.

Dotychczas nie udało się stwierdzić, w jaki sposób rośliny przyswajają złoto. Na kukurydzy osadza się złoto w koloidalnym roztworze,



Japończyk: Potrzebne nam są tereny do życia dla naszego narodu.

który może się następnie przetwarzać. Doświadczenia potwierdziły tę teorię. Możliwe, że w naturze wytwarza się napięcie elektryczne, które powoduje tę przemianę. Znaleziono złoto w roślinach, hodowanych na ziemi złotonośnej z okolicy Oslan, z Wysp Żytniej, z Jilowego i Roudnego. Ciekawe, że nie wszystkie rośliny, rosnące na ziemi złotonośnej, zawierają złoto. Naprzykład na korzeniach bobu osadza się złoto, które jednak później opada i nie przedostaje się do rośliny.

Zachodzi pytanie, czy złoto roślinne mogłoby być eksploatowane.

Oczywiście, że nie oplacała by się hodowla roślin w tym celu, aby wydobywać z nich złoto. Z naukowego punktu widzenia natomiast ważną jest kwestia, czy złoto ma znaczenie dla samej rośliny. Znikomy wpływ wywiera na wzrost rośliny, jednak taki sam wpływ wywierają na rośliny i inne minerały. Roślina przyjmuje złoto dlatego, że nie może się obronić przed jego wnikaniem.

Prof. dr. Nemeć zaznaczył przy tej sposobności, że złoto znajduje się również w istotach żyjących. Górniczy np., pracujący w kopalniach złota, mają złoto we krwi. Złoto znajduje się w organizmie zwierząt żyjących w krajach złotonośnych. Sarny np. mają złoto w kopytach, w sierści i w rogach. U zwierząt złoto jest w ruchu i opuszcza organizm z wydzielinami. Rośliny natomiast nie wydzielają złota, ponieważ zatrzymują go w sobie.

Z roślin i zwierząt przechodzi złoto znova do ziemi i jesteśmy świadkami jeszcze jednego zaczarowanego koła, jakich w przyrodzie jest bardzo wiele.



### Pierwsze dni wiosny

Moda się powoli krystalizuje. Jeszcze miesiąc temu, była ona tylko teorią, wahając się między różnymi modelami i nie wiedzącą na co się zdecydować.

Obecnie można już stwierdzić różne tendencje mody: nprz. faworyzowanie materiałów deseniowych, drukowanych w kwiaty. Również daje się zauważyć pociąg do powiewnej sylwetki. Na wieczór suknie stylowe są ostatnim krzykiem mody; szyje się je z dwóch odcieni tiulu. Szarfa tworzy zwykle niezbędny kontrast. Na jednym z modeli firmy Maggy, różowo-czerwonej sukni tiulowej widniała fioletowa szarfa muślinowa, z końcami spadającymi do obrębka sukni. Końce były tak obficie drapowane, że wyglądały jak część składowa spódniczki.

Mainbocher stworzył zieloną tiulową suknię, z bluzeczką z żółtej koronki.

Na ulicę najbardziej polecane są zlekka wcięte kostiumy, o liniach złagodzonych przez różne fantazyjne pomysły. Bardzo często żakiet jest z innego materiału, niż spódniczka, specjalnie gdy chodzi o kostiumy jedwabne. O'Rossen stworzył typowy jedwabny kostium popołudniowy: spódniczka z granatowego ottomanu, do tego żakiet i kamizelka z żółtego krepowanego materiału w granatowy wzorek.

Kostium sportowy składa się zwykle z gładkiej spódniczki i żakietu w prążki, co jest bardzo praktyczne dla oszczędnych pań, ponieważ można skombinować starą spódnicę z nowym żakietem.

Kapelusze chcą również wyglądać powiewnie. Woalka jest triumfatorką wiosny 1938 roku. Towarzyszy ona wszystkim kapelusiom, dużym słomkowym modelom, małym klasycznym kłosikom, toczkom i wszelkim innym fasonom. Istnieją najrozmaitsze sposoby układania woalki; każda z pań ma pole do popisu. Rok 1900 budzi się na nowo i dla niebardzo młodych kobiet niebezpieczne będzie przystosowanie się do niego. Będą one w nim za prawdziwe, lecz za to młode kobiety w tym staromodnym przebraniu będą podwójnie uwodzicielskie.

# DZIEŃ PIĘKNEJ PANI

## Co widziałam ostatnio w Paryżu

Pierwszy sezon w Paryżu zbliża się ku końcowi. Uroczystości i przyjęcia, wieczory i obiady. W głowie mi się jeszcze trochę kręci z tego całego zamętu mody i wielkoświatowego życia. Spróbuję jednak zrobić mały bilans tego wszystkiego, co udało mi się obejrzeć.

W Paryżu zatrzymała się przejazdem Dolores del Rio. Widziałam ją. Było to na obiedzie, wydanym dla niej u Maxima. Dekoracje, jak zwykle z roku 1900. Dolores także zjawiała się w toalecie trochę starswieckiej. Była to suknia bardzo szeroka z białej organdy, obszyta u dołu bardzo szeroką taftową wstążką w kratę, związaną z tyłu w wielką kokardę.

Następnego dnia widziałam Dolores w innej sukni, jakże odmiennie. Szeroka toaleta z czarnej organdy, całkowicie usiana maćci-

kim kokardkami z kolorowych aksamitek. Nie nosiła ona do tej sukni żadnej biżuterii, mieniły się tylko na niej drobne motylki błękitne, rubinowe, zielone i opalowe.

Widziałam również pewną wysoko postawioną damę angielską, która wybrała tę samą toaletę. Sezon w Londynie zbliża się wielkimi krokami i eleganckie Angielki zaopatrują się pośpiesznie w Paryżu w toalety. W arystokratycznych salonach Londynu, jak i na cocktails-parties w Hollywood, angielska arystokratka i piękna meksykańka rozniosą sławę paryskiej haute couture.

Na jednym z eleganckich śniadań paryskich zauważyłam piękny komplet granatowy, zapięty na klipsy z zamszu w tym samym kolorze, do bezpłatnego użytku 700 gości.

rocznego sezonu, bowiem na tym samym śniadaniu widziałam inną suknię również w tym kolorze, zupełnie prostą, a na niej piaszczyk trzycwirowiwy, rozjaśniony tylko dużym bukietem białej konwalii.

Pewnego wieczoru księżna Windsoru tańczyła w kabarecie „Le Florence” i zadziwiła swych wielbicieli zmianą swego stylu. Nosiła suknię z białego jedwabiu w kwiaty, bardzo szeroką i opasaną paskiem ze złotej lamy.

Na premierze „Korsarza”, nowej sztuce Marcel Achard'a, cieszącej się niebywałym powodzeniem, pomiędzy elitą paryskiego towarzystwa, zauważyłam panią Marcel Achard w pięknej toalecie czarnej od Chanel'a, przybranej weneckimi koronkami, z krótkimi rękawiczkami z mankietami z tejże koronki.

MARIE-ANNE.

## AMERYKANKI

W stanie Nowy Jork mieszka 6.275.546 kobiet, z których 5.254.073 pracuje na różnych polach.

Przeciętny dochód pracującej kobiety wynosi 25 dolarów tygodniowo. Wydatki wynoszą również 25 dolarów tygodniowo. A więc żadna kobieta nie oszczędza.

U „Saksa”, w jednym z najelegantszych salonów mody na 5-th Avenue, jakaś księżniczka dolarów sprzedaje jedwabne pończochy; u „Lords i Taylora” — córka króla stała jest przez 8 godzin dziennie zwykłą modelką. Wszystkie jeżdżą do pracy koleją podziemną, w której marznie się zimą, a latem — topi z gorąca. Gdzie bowiem można zakorkować swego Packarda?

Służba jest bardzo droga. — Jada się więc poza domem. Zaoszczędzony w ten sposób czas zużyty zostaje na zabiegi kosmetyczne.

Hotel Barbizon zamieszkały jest wyłącznie przez kobiety.

Komfortowy pokój, z telefonem, radiem, biurkiem i toaletką, do którego należy ubieralnia, kosztuje 12.50 dolara tygodniowo. Jest to niedrogo, jeżeli wziąć pod uwagę, że w tym hotelu jest sala gimnastyczna, basen, place tenisowe etc. do bezpłatnego użytku 700 gości.

Preparaty kosmetyczne nie są bardzo drogie, jeżeli kupuje się je u „Woolwortha”. Kosztu-

ją one tam po 5 do 10 centów i są doskonałe.

Kapelusz z najlepszego salonu kosztuje 18 dolarów, biustonosz — 11 dolarów, elegancki kostium spacerowy (gwarancja sześciolatek) — kosztuje 100 dolarów. Kostium za 50 dolarów przetrwa tylko jeden sezon.

Dzięki pożywieniu wegetariańskiemu, prawie wszystkie amerykanki mają doskonałą cerę.

Spokój i odprężenie — uważane są za najlepsze środki piękności. Widzi się często kobiety, siedzące w lokalach z zamkniętymi oczyma i nie troszczące się o otoczenie. Kobiety, które umieją wypoczywać, są wieczorem, po pracy, świeże i nie zmęczone.

Jest tam mało blondynek, gdyż farbowanie włosów jest bardzo drogie. Wodna ondulacja kosztuje dolara; trwała ondulacja: 5 — 12 dolarów. W salonach znajdujących się na przedmieściach, można już za dolara wynieść włosy, ułożyć i na dodatek wymanikirować paznokcie.

Palto z futrem, „z wieszaka” kosztuje 29 dolarów; kapelusz, filc z futrem — 2.95 dol.

S. Klein — to największy dom konfekcyjny. Nie ma w nim sprzedawczyń; klientki same się obsługują. Specjalni detektywi czuwają nad ruchem w sklepie; w ciągu pięciu dni można oddać zakunione suknię i otrzymuje się z powrotem swoje pieniądze.

### Dom towarowy z samo-obslugą

Jeden z nowojorskich domów mody wprowadził przed paroma miesiącami niezwykłą nowość: sprzedaż bez obsługi. Suknie i palta wiszą szeregami na wieszakach, a na półkach leżą kapelusze. Wybiera się i przymiery bez przeszkód i kontroli. Jeżeli się nie chce nic kupić, wychodzi się bez przeszkód ze sklepu. Jeżeli zaś pani się na coś zdecydowała, zabiera tę rzecz do kasy.

Mimo tej swobody kradzieże się prawie nie zdarzają. Istnieje bowiem ostra kontrola: urzędnicy i urzędniczki śledzą z ukrycia klientki, lub znajdują się wśród kupujących.

### Głowiasta kapusta

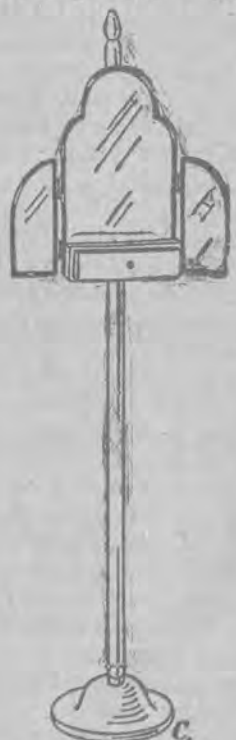


Jeżeli chcemy mieć dobrą salate, musimy przede wszystkim starannie wymyć zielone, soczyste liście. Wodę należy zmieniać kilka razy, aż będzie całkiem czysta. Następnie trzeba liście dobrze osączyć w płecionym koszyczku, a po tym wysuszyć miękką ściereczką.

Poniżej podajemy klasyczną receptę na zaprawę sałaty: 1 łyżeczka od kawy soli, szczypta świeżo mielonego pieprzu, 3 łyżeczki oliwy i jedna łyżeczka octu. Naturalnie zamiast octu można wziąć cytrynę. Ewentualnie można dodać trochę cukru, musztardy, wina, angielskiego ziela etc. Ale cokolwiek by się nie brało do zaprawy, zawsze należy pamiętać o tym, że oliwa winna być zmieszana z solą, pieprzem i innymi korzeniami. Wino, ocet lub sok z cytryny dodaje się dopiero w samym końcu. Jeżeli postępuje się inaczej, pozbawia się zaprawę właściwego smaku.

Gdy salate nieostrożnie się miesza, liście tracą ładny wygląd. Pieprz winien być koniecznie świeżo mielony. Można dodać do zaprawy trochę cebuli, ale lepiej jest przetrzeć przed użyciem, miskę do sałaty, przekrajaną cebulą, aby nie było kawałków.

### Praktyczne lustro



Można je z łatwością ustawić tam, gdzie jest najlepsze światło. Pod trójdzielnym lustrem znajduje się szufladka na puder i kremy. Cała górna część jest ruchoma; można ją więc ustawiać na odpowiedniej wysokości.

## KORONKI



Szerokie i wąskie koronki, koronki i materiały siatkowe — są obecnie bardzo modne. Przy pomocy koronek można osiągnąć niezwykle efekty. Podajemy na załączonej ilustracji czarną sukienkę, która ma wszyte w szwy,

ciemkie, waziutkie koroneczki.

Wieczorowa rękawiczka z czarnego zamszu jest również ozdobiona cieniutką koronką, a bluzeczkę jedwabną zdobią koronki i koronkowe wstawienia.

### Modne szczególiki

Modne sukienki ozdobione są żakietami lub falbankami w kilku od cieniach. Błyszcza one, jak kwiaty z pod żakietu lub palta.

Komplet składa się zwykle z deseniowej sukni i palta, podbitego jedwabiem, z którego jest uszyta suknia.

Z nowych materiałów warto wymienić jasne georgette'y w prążki. Wchły na kostiumy w ukośne prążki i „crepe maronal”, matowy crepe, w rodzaju marocaine.

Czarno-białe: Do czarnej spódniczki nosi się bluzkę i krótki żakiet jedwabny, czarny deseń na białym tle; czerwone guziki.

Do białej, plisowanej spódniczki ładnie wygląda pullover w czarno-białe paski.

Czarny kostium rozjaśnia biała bluzka, białe rękawiczki i biały kapelusz.

Mo-ła letnia jest barwna i błyszcząca. Jedwabie mają oryginalne desenie. Czarne pióra, drukowane na jasnym jedwabiu — wyglądała bardzo ciekawie.

Do ciemnego kostiumu angielskiego nosi się bluzkę, zeszytą z białych lub pastelowych wstążeczek typowych.

Bluzki są szerokie i wyrzucone. Z plisowaną spódniczką i wąskim paskiem w stanie przyponinają modę z 1900 roku.

Deseniowy żakiet do gładkiej spódniczki wygląda sportowe i jest praktycznym strojem na przedpołudnie.

Nie wolno zapominać o małym bukietiku kwiatów: nosi się go na ramieniu przy sukience, w kieszonce kostiumu, a nawet przy rękawicze; wieczorem wpina się bukietik kwiatów we włosy.



Ossip Kalenter

# Plama na stronie 21

Kilku francuzów, mieszkających w hotelu, nazwano jego „holendrem”, a ją „hiszpanką”, niemcy uważali ich za „nierówną parę”, a Anglii wogóle ich nie spostrzegali. Zresztą nie byli oni wcale godni uwagi; przychodzili punktualnie na posilki, brali obowiązkowo udział w rozrywkach, i zachowywali się zupełnie cicho i spokojnie. Byli „nierówną parą”; on — szeroki, świeży, tryskający zdrowiem, w wieku, który zowie się najlepszym, gdyż nie jest już dobrym; ona — mała, szczupła, ciemna, o woskowej cerze, lekko opalona. Nie byli „parą”, w każdym razie nie małżeńską, i on tak samo nie był „holendrem”, jak ona „hiszpanką”.

On był panem Lukaszem Grüter z Hamburga, i opowiadał, że rodzina jego była już znana w XV wieku. Ona zaś była niejaką panią Margot Saint-Alban, zwaną Go, i pochodziła z Perpignan. Zawsze była ubrana według ostatniej mody, nie miała jeszcze 20 lat, i po rozwodzie żyła beztrosko z dnia na dzień. Obecnie była „panią Grüter”. Wydawali się bardzo szczęśliwi, i nikt nie mógł im nic zarzucić, do chwili, gdy pewnego wieczoru pani sama przyszła do stołu. Miejsce pana Grütera pozostało wolne i francuzi orzekli, że nastąpiła jakaś scena małżeńska.

Pani Saint-Alban była nieco bardziej woskowa, niż zwykle. Co się stało temu panu Lukaszowi Grüter, że zamknął się w swoim pokoju i za nie chciał otworzyć, wydawał z siebie jakieś niezrozumiałe okrzyki i głośnie wołał, aby zostawić go w spokoju? Pani Saint-Alban nie rozumiała jego zachowania. Z niezwykłym wdziękiem i nieprzeiknionym obliczem jadła rybę, gdy kelner zameldował jej, że monsieur ją prosi. Była za bardzo francuska, aby poświęcić odpowiedź temu panu i jego posłowi, i zbyt ciekawa kobietą, aby nie zdecydować się na pójście. Zjadła obiad do końca, w hallu wypita kawę, wypaliła papierosa, po czym powoli udała się schodami na górę do pokoju Grütera.

Pan Grüter, zwykle różowy i spokojny, był blady i zdenerwowany. Przyjął ją z uroczystą miną, która nie wróżyła nic dobrego. Z powagą wyjął z kufra książkę („Jesienne roses” — był tytuł tej książki), pokazał jej ją i zapytał:

— Czy oglądałaś tę książkę?

Pani Saint-Alban rozumiała doskonale po niemiecku, może nawet lepiej niż po francusku, którym to językiem mówił z nią poprzednio pan Grüter. Na wszelki wypadek rzekła:

— Nie!

— Rzeczywiście nie?

Pan Grüter pytał, patrząc na nią przenikliwie, czego nie znosiła.

— Rzeczywiście nie — odpowiedziała chłodno.

Lecz pan Grüter nie był jeszcze zadowolony z tej odpowiedzi.

— Proszę cię serdecznie — rzekł nagle — błagam cię, droga Go, powiedz mi, czy miałaś w rękach tę książkę?

— Czy to takie ważne?

— Bardzo ważne... Od tego zależy wszystko... Całe moje życie...

— Od tego, czy miałam w ręku jakąś książkę, czy nie?

— Czy możesz przysiąc? — spytał pan Grüter ponuro.

Zwariował, pomyślała madame i rzekła łagodnie, podobnie jak do wariatów:

— Co ci jest właściwie? Czy się źle czujesz, mon chéri?

Pan Grüter odparł głucho:

— Co się stało i jeszcze się stanie, — na razie nie mogę ci wyjaśnić. Może po tym, później, gdy będę

dalej pisał o tym, jak żony piorunem. Sądzę — przycinał pięściami skronie — że tracę rozum.

Madame całkiem nie robiła sobie iluzji, co do stanu umysłu pana Grütera, lecz i my nie robimy sobie złudzeń, co do tej delikatnej kobiety i jej charakteru; nie dziwny się, gdy pani Saint-Alban bez żadnego przejścia, ale w każdym razie całkiem logicznie, zawołała:

— Mon chéri... potrzebuję pieniędzy...

Powiedziała to cichutko i delikatnie, patrząc słodko swymi wielkimi oczyma; po czym pan Grüter, jak w idealnych filmach, wyciągnął książeczkę czekową.

— Gotówkę... — wionęła Go z Perpignan.

— Jeżeli tak, to mogę ci dać tyle to...

„To” — było tysiąc szwajcarskich franków.

Biedny człowiek! — pomyślała Go wzruszona. Rzeczywiście stracił rozum.

Za wariata uważała go następnego dnia również cała służba hotelowa. Jej także pokazywał ową książkę i pod przysięgą kazał zeznawać, czy nie mieli jej w rękach.

Pod wieczór, przed udaniem się do jadalni, pani Saint-Alban nacisnęła klamkę przy drzwiach, wiodących do apartamentu Grütera.

Drzwi były zamknięte. W pokoju panowała cisza.

Następnego ranka pan Grüter odjechał. Dokąd? Pani Saint-Alban, w celu zastosowania się, w dalszym ciągu, do stylu owego hotelu, nie chciała przestać być jego żoną. Z szeptów służby dowiedziała się, że pan Grüter wyjechał do Hamburga, i — jako zapobiegliwy małżonek — zapłacił z góry za miesiąc za jej apartament.

Cztery tygodnie szybko upłynęły, i zgrabny kufer pani Saint-Alban został wysłany do Montreux, razem z dwiema walizkami oficera angielskiego. Wówczas do hotelu nadszedł list dla pani Grüter. Ponieważ poczta szwajcarska nie tak łatwo rezygnuje z doręczenia listu, na wszelki wypadek wysłano list do Montreux „p. a. Mr. Algenon Mc. Bride”, gdzie przy śniadaniu został doręczony adresatce, która w międzyczasie przekształciła się w madame Saint-Alban, którą właściwie też nie była. List przez kilka dni leżał na stoliku.

Pewnego popołudnia na tarasie hotelowym z widokiem na jezioro, pani Saint-Alban, ponieważ nie lepszego nie wpadło jej na myśl, zdecydowała się na przeczytanie listu.

— Droga Go! — brzmiał nadgłówek. — Zdziwisz się...

Pani Saint-Alban spojrzała na koniec długiego zdania, i zaczęła

czytać następne, które rozpoczynało się od następujących słów:

— Chcę ci wszystko opowiedzieć. Pan Grüter był bardzo szczęśliwy w pożyciu małżeńskim. Minnie, jego żona, robiła mu wspaniałe sojy hamburskie, do których miał słabość, a on urządzał jej seansy spirytystyczne, które były jej słabą stroną. W pewnym momencie szczęścia obiecali sobie, że kto z nich pierwszy umrze, prześle drugiemu znak, — jeżeli istnieje życie pozagrobowe. Niebo zabrało Minnie. Małżonek był niepokieszony. Początkowo postanowił nie czekać na znak, lecz od razu pójść za nią, gdziekolwiek by nie była. Lecz rozpamiętywanie wspólnego życia powstrzymało go od wprowadzenia w czyn tego zamiaru. Życie powoli wciągało go, zaczął znów pracować, i nie umiał już wyplatać się z jego sieci. Dni spędzał w interesie, wieczory — w domu, rozmawiał sam ze sobą lub ze zmarłą. I czekał: czekał na znak.

Lata ukoili jego ból. Powoli wracał do świata. Lecz nie zapomniał o Minnie i nie przestał czekać. Nadszedł moment, gdy znów zaczął się spotykać z przyjaciółmi, odwiedzał teatry, robił małe podróże. Wreszcie dla wypoczynku, pojechał do San Moritz; tam poznał madame i z nią razem pojechał do Gstaad. Tam, gdzie prawie już zapominał o zmarłej, dosięgnął go znak.

— W książce, która nie opuszczała mnie od śmierci Minnie — pisał pan Grüter — w jej ukochanej książce pojawiła się pewnego dnia tajemnicza, niepojęta plama: czar na, czarna jak kruk, otoczona brunatnym, przechodzącym w żółty odcień — kantem; centrum tej plamy znajdowało się na stronie 21, lecz przechodziła ona poprzez wiele kartek, — była jeszcze widoczna na stronie 15 i 26. Nigdy jeszcze nie widziałem takiej plamy. Bez wątpienia: była to ręka ducha! W mym śmiesznym sceptycyzmie podejrzewałem początkowo naturalne powstanie plamy: atrament. Ale nie mógł to być atrament, gdyż daje on inną plamę. I kto zresztą mógłby wlać atrament do książki, którą stale przechowywałem w kufrze? Początkowo zapytałem ciebie, po tym wybadalem całą służbę hotelową, — czy ktokolwiek miał w ręku tę książkę? Dziś wiem napewno: to był długo wyczekiwany znak. Świat pozagrobowy istnieje. Pytałem znanych okultystów, i kazałem badać plamę i jej składniki. Powiedziano mi...

Pani Saint-Alban znów przepuszczała parę zdań, bowiem była ciekawa rezultatu tych wyznań.

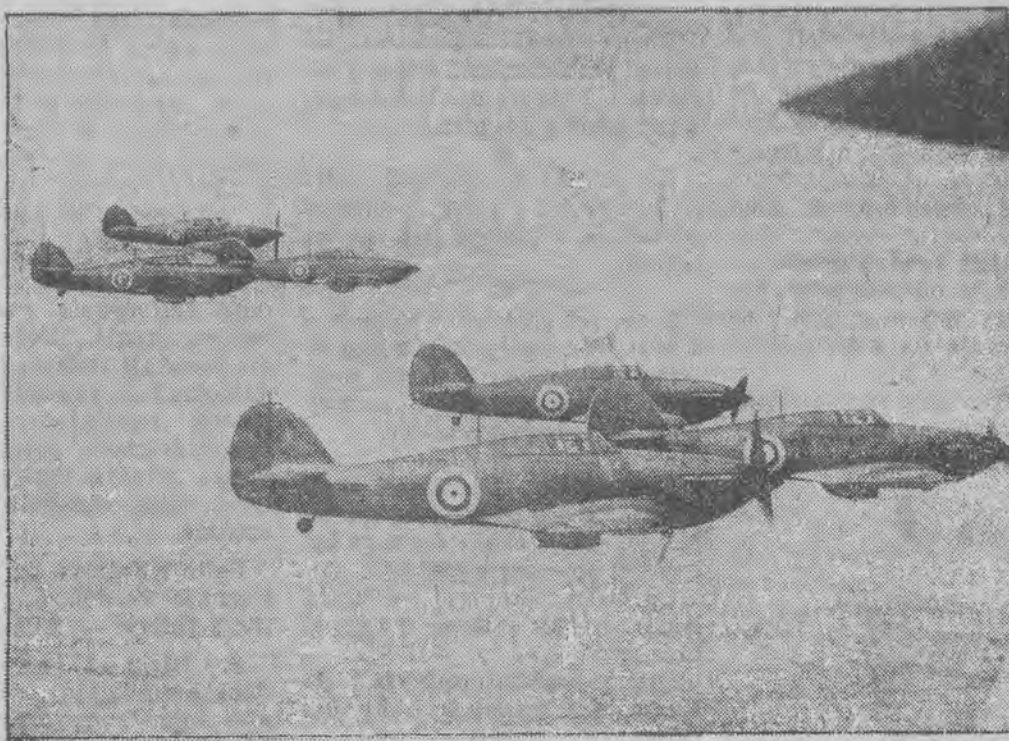
— Obecnie powrót do życia nie odpowiada moim poglądom — pisał pan Grüter, a pani Saint-Alban oddechnęła z ulgą. — Będę żyła. Lecz życie będzie dla mnie łatwe, gdyż istnieje życie pozagrobowe: zobaczę moją Minnie. Wieczory spędzam sam w moim mieszkaniu. Lecz dialogi, które prowadzę, nie są głuche; rozmawiam z Minnie, i ona mi odpowiada. Spowiadałem się i ona mi przebaczyła. Po raz pierwszy czuję, co znaczy: — kochać wiecznie.

Po przeczytaniu listu, który ją znacznie więcej zainteresował, nie przypuszczała, pani Saint-Alban zamysliła się.

Dziwne to jest, że w naszych materialistycznych czasach można znaleźć jeszcze taką miłość, jeżeli nawet otacza ją spirytystyczne szaleństwo. Miłość poza śmierć: co za szalona bajka... I nagle z niepokojem pomyślała: — Właściwie powinienam mu wszystko wyjaśnić, takie omyłki są za poważne, aby można je było brać na swoje sumienie...

Pewnego wieczoru w Gstaad — pan Grüter jak zwykle, siedział i czekał w hallu, pani Saint-Alban nudziła się podczas ubierania, i wpadło jej na myśl, że przechwytyje on w kufrze tajemniczą książkę. Poszukała ją, wyjęła, położyła na toście i przeczytała kawałek z końca, kawałek ze środka i w końcu kawałek z początku. Nie rozumiała, co czyta, ani nie uważała tej książki za zabawną. W międzyczasie uzupełniła toaletę. Flakonik z tuszem do rzes stał otwarty obok książki. I właśnie od niego powstała plama: pani Saint-Alban przewróciła flakonik. Plama na stronie 21, Inna kobieta próbowałaby może zetrzeć plamę. Madame zaś zamknęła książkę i położyła ją na dawnym miejscu. Tajemnicza plama, czarna jak kruk, z brunatnym, przechodzącym w żółty odcień kantem, jakiej pan Grüter nigdy jeszcze nie widział, pochodziła z tłustego tuszu od rzes. A madame kłamała dla wygody, gdyż prawda wydawała się jej niewygodna. Czy ma mu to teraz wyjaśnić? Pani Saint-Alban wahała się. Ale wzruszona, sentymentalna dla zmarłej kobiety, dla wielkiej miłości i wogóle... postanowiła milczeć. Podarła powoli listu pana Grütera na strzępy i wrzuciła je do jeziora.

## Eskadra bombowców amerykańskich



zrzuca podczas manewrów swe śmiertelne pociski

## Jak powstaje rak?

(Dokończenie ze str. 10-cj).- nia lekarzy i chemików skierowane są od wielu lat na wynalezienie środka, umożliwiającego wczesną i pewną diagnozę. Usiłowania takie nie dały dotychczas zadawalających wyników.

Ostatnio jednak praski profesor Waldschmidt - Leitz w współpracy z docentem Brdicka wpadli na myśl stawiania diagnozy na podstawie składu krwi chorego, właściwie charakterystycznych zmian pewnych grup substancji redukujących w surowicy chorych na raka. Nowa metoda daje 90 do 95 procent pewności diagnozy. — W pozostałych 5 — 10 procentach wypadków, gdy otrzymuje się reakcję dodatnią, pomi-

mo że rak nie jest obecny, daje się taki wynik wy tłumaczyć istnieniem w organizmie silnych procesów zapalnych. Ostatnio udało się jednak udoskonalić do tego stopnia procedurę diagnozy, że nie zawodzi nawet w takich nieprzyjaznych warunkach.

Ujemna reakcja pomimo obecności raka zdarza się bardzo rzadko przy niewielkich opuchlinach np. w okolicach oka. Mylna dodatnia reakcja przy nieobecności raka zdarza się w wypadkach cierpień żółciowych, znajdujących się jakby w przedstadium powstawania raka. Szczególna wyższość nowej metody polega obok jej sto sunkowo wielkiej pewności na prostocie procedury i szybko-

ci. Wystarcza 0,1 centymetra sześciennego surowicy, czas zaś potrzebny na postawienie diagnozy wynosi niespełna pięć minut, podczas gdy przed tym po trzebne były na to godziny, a nawet dni.

Nową metodę rozpoznawczą wypróbowano już z pomyślnym wynikiem w Pradze i Giesscu. Uczyniono to również w instytucie Finsena w Kopenhadze. — W Anglii wypróbowali ją na 118 chorych Bergh, Henriques i Schousboe.

Jeżeli nowa metoda rozpoznawania raka okaże się skuteczną, jak tego powszechnie oczekują, będzie stanowiła decydujący postęp w dziedzinie walki z rakiem.

Prof. Gyc.



# Materiały JANKOWSKI Fabryka Sukna Bielsko Piotrkowska 88

najprzedniejszej jakości Sprzedaż detaliczna Łódź, Piotrkowska 6

8 URZĄD SKARBOWY  
W ŁODZI  
Nr. IV.a/42/7/Lc.38

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) znowelizowanego rozporządzenia Rady Min. z dnia 28.I.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) i z dnia 15.V.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 341) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do niżej wymienionych zobowiązanych.

- 24 maja 1938 roku Godz. 12.00**
- Mordka Szajbe, Drewnowska 5, różne lakiery i farby ziemne, 3.783 kg. Cena szac. zł. 2.811.—
  - 25 maja 1938 r. Godz. 9.30**  
f. Jakób Dawid Pakuła, Pomorska 35, meble, 2 szt. zł. 550.—  
**W I terminie Godz. 10.00**
  - Oskar Heinrich, Pomorska 60, 50 kg. przędzy półjedwabnej i 20 tuzinów pończoch w stanie sur., baw. zł. 360.—  
**W II terminie: 150 kg. przędzy i 100 tuz. pończoch damskich, bawełnianych zł. 650.—**
  - 23 maja 1938 r. Godz. 10.00**  
4. Edelsztajn Rywen, Kilińskiego 25, meble — cegła zł. 500.—  
Zajęte przedmioty można oglądać w lokalach zobowiązanych w dniu licytacji od godz. 9-ej.  
Łódź, dnia 21 maja 1938 roku.

Naczelnik Urzędu: (—) J. STARSKI.

MR.

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62, poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności na rzecz 3 Urzędu Skarbowego, Ubezpieczalni Społecznej i Zarządu Miejskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- Dnia 25 maja 1938 roku. W I terminie**
- w lokalu Składnicy Skarbowej, ul. Kilińskiego 86:
- Spitz Samuel, 106 sztuk towaru, oszac. na zł. 10.473.—
  - Płomyk Chana, Al. I Maja 20, meble, oszac. na zł. 550.—
  - Blumenfeld Witla, Al. I Maja 5, meble oszac. na zł. 570.—
- Dnia 27 maja 1938 roku. W I terminie**
- B-cia Fajfłowicz, ul. Piotrkowska 33, manufaktura zł. 2.500.—
- Dnia 30 maja 1938 roku. W I terminie**
- Drawing Emma, Piotrkowska 15, meble, oszac. na zł. 1.220.—
  - Günther Emil, Gdańska 38, meble, oszac. na zł. 900.—
  - „Alrotex” Sp. z o. o., Al. I Maja 68, chustki wigon., zł. 1.200.—
- Dnia 31 maja 1938 roku. W I terminie.**
- F-ma „Jakub Wald”, wł. Braun i Prussak, Piotrkowska 33, towar wełniany, półwełniany, koń, rolwaga i ruchomości biurowe, razem oszacowane na zł. 6.365.—
- Dnia 3 czerwca 1938 roku. W I terminie**
- Grossman Szymon, Śródmiejska 95, konie, oszac. na zł. 1.300.—
- Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do 16-ej w miejscu dokonywania czynności.

Kierownik Urzędu Skarbowego: (—) Mgr. J. HYKIEL

## Łódzka Komunikacja Samochodowa

Spz. ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232/4, tel. 221-31  
Podaje do wiadomości, że z dniem 9 maja b. r. został wprowadzony letni rozkład

Odj. z Łodzi do Częstochowy o g.	4,00	10,00	14,00	19,00
„ „ Belchatowa	7,00	11,30	16,40	20,00
„ „ Radomska	19,20			
„ „ Przedborza	13,10			
„ „ Włoszczowy	21,05			
„ „ Częstochowy do Łodzi o	4,00	7,50	13,50	19,50
„ „ Belchatowa	5,50	9,30	14,00	19,00
„ „ Radomska	5,00			
„ „ Przedborza	11,20			
„ „ Włoszczowy	4,30			

**„OLLA”**  
PRES. 2

**NIEDOŚCIGNIONE** w **JAKOŚCI**  
i **PEWNOŚCI**

ORYGINALNE TYLKO  
Z TYM ZNAKIEM  
FABRYCZNYM

**BEZGRANICZNIE  
ELASTYCZNE**

PATENT FRANC. NR. 790.504  
PATENT AMER. NR. 1039.701

## Poszukiwany na zagranicę farbiarz-apreter

lat 30-35 dla bawełnianych, wełnianych i jedwabnych tkanin.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw sub „Apreter” do adm. niniejszego pisma.

## SANATORIUM „TEOFILÓW”

(pod Łodzią)  
dla nerwowo i psychicznie chorych  
**rekonwalescentów**  
i niedorozwiniętych dzieci  
Informacje Łódź telef. 151-89

## Dr. PRAPORT

Ginekolog i Chirurg  
Gdańska 93, telef. 178-37  
przyjm. od 3-8 wiecz.  
w Lecznicy Zgierska 24  
od 10 - 1 po poł.

## Dr. med. Paulina Lewi

specjalista  
chorób kobiecych i akuszerki  
Śródmiejska 28  
telef. 240-10  
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

## KOLUMNA

w miesiącach letnich  
DR. MED.  
**ROSENCWEIG**  
Choroby dzieci  
ordynuje we willi własnej (daw. Zbar)  
ulica Kolejowa — tel. 8

## LECZNICA STOMATOLOGICZNA

PIERWSZA  
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI  
**Dr. med. Sadokierskiego**  
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej  
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.  
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

## DR. MED. H. RÓŻANER

Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

## Dr. med. M. RUNDZSTEIN

**AKUSZER-GINEKOLOG**  
Pomorska 7, tel. 127-84  
przyjm. od 8-10 i 4-8 wiecz.

## DR. T. Jankielowicz

Chor. żołądka, jelit i wtroby  
Stary Rynek 9,  
tel. 133-38  
Przyjmuje od 4-7.

## DR. MED. NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w  
w niedziele i święta od 9-12

## LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern

NARUTOWICZA 2  
TEL. 170-96  
Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
przyjmuje od 10-12 i 5-7

jeśli mydło —  
to **„TRÓJKA”**

## Przetarg.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na roboty wykończeniowe w budynkach mieszkalnych na terenach Sanatorium w Tuszynie pod Tuszynom, pow. łódzkiego, a mianowicie:

- roboty malarskie,
- roboty szklarskie,
- ulożenie posadzki dębowej.

Przedmiary przetargowe otrzymać można od dnia 24 maja r. b. w godzinach od 9 do 14-ej w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi, gdzie również obejrzyć można warunki ogólne i warunki techniczne.

Opłata za komplet przedmiarów przetargowych wynosi:

- na roboty malarskie zł. 5.—
- na roboty szklarskie zł. 3.—
- na ułożenie posadzki zł. 3.—

Wadium należy złożyć w przeddzień otwarcia rozprawy przetargowej w kasie Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej nr. 225 w Łodzi w następujących kwotach:

- na roboty malarskie zł. 600.—
- na roboty szklarskie zł. 150.—
- na ułożenie posadzki dębowej zł. 500.—

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach z napisami:

- „Oferta na roboty malarskie w Tuszynie”
- „Oferta na roboty szklarskie w Tuszynie”
- „Oferta na ułożenie posadzki w Tuszynie”

z dołączeniem dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni do dnia 4 czerwca 1938 roku godz. 12-ej.

Rozprawa przetargowa rozpocznie się w dniu 4 czerwca r. b. o g. 13-ej Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału zamówień między kilku oferentów, powierzenia tylko części robót oraz unieważnienia całego przetargu.

## CORSO

Pocz. w dni powszednie o 4  
w soboty i niedziele o g. 12-ej  
Ceny od 50 gr.

## — I. — Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program — II. —

# „O CZYM MARZĄ KOBIETY”

W rol. gł. Żelichowska, Cybulski, Sielański

# MAŁY MARYNARZ

W rol. gł. Bogda, Grossówna, Fertner  
Humor — Film o niebywałym napięciu. — Humor

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Pocz. o 12-ej  
Dziś i dni następnych!  
**BETTE DAVIS**  
w najnowszym filmie p. t.  
**„Małżeństwo z pozoru”**

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Pocz. o 12-ej  
Ostatnie 2 dni!  
Ulubienica wszystkich  
**SHIRLEY TEMPLE**  
w filmie p. t.  
**STRZELEC Z BENGALI**  
Ceny od 54 gr.



# PARK HELENÓW

## Otwarcie sezonu letniego

**Dziś** w niedzielę dn. 22 maja r. b. **PIERWSZY PORANEK** muzyczny orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **Teodora RYDERA** a o godz. 5 popoł. **KONCERT POPULARNY**

ANONS: W niedzielę i święta o godz. 11.30 przed poł. **tradycyjne poranki muzyczne.** Park otwarty cały dzień! Na miejscu zwierzyniec, łódki oraz korty tenisowe! **Restauracja pod nowym Zarządem.**

**KONSUM**  
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE S.A.  
ROKICIŃSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 116.

## Okazja sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop:

Konfekcja damska, męska i dziecienna, obuwie damskie, męskie i dziecięce, pończochy i skarpetki, nakrycia stołowe, koszule sportowe, plaższe kąpielowe, leżaki oraz wielki wybór towarów sekunda, braki i resztki WYROBÓW WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCY.

Z prawami szkół państwowych

Liceum i Gimnazjum Żeńskie

## „WIEDZA”

oraz Szkoła Powszechna L. MAGALIFOWEJ  
ul. Narutowicza 17, tel. 175-38

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 9—14 i 17—19.

Do I-ej klasy szkoły powszechnej przyjmowane są dzieci, które ukończyły lat 6. We wszystkich klasach szkoły powszechnej i gimnazjum naucza się języka hebrajskiego.

## KOŁA OGUMIONE

do wozów — tanio, solidnie wykonuje fabryka  
**GŁÓWNA 7**

WYNIJE OD 2.1896  
**WÓZKI DZIECIĘCE**  
**KÓŁKA METALOWE**  
**MATERACE**  
WAJTAJNIEJ W FABR. SKŁADZIE  
**J. B. WÓLKOWYSKI**  
NARUTOWICZA 11 TEL. 137-70  
REPERACJE I LAKIEROWANIE

Szkoła Powszechna  
Gimnazjum Żeńskie  
Liceum humanistyczne  
i przyrodnicze

z pełnymi  
prawami  
szkół  
państwowych

## Marii Hochsteinowej

Wólczańska 23, tel. 214-27

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie w godz. rannych

Szkoła powszechna  
Gimnazjum żeńskie  
Liceum humanistyczne  
i przyrodnicze

## Janiny Czapczyńskiej

w Łodzi, ul. Narutowicza 58.

**UWAGA: Wszystkie szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.**

Sekretariat przyjmuje codziennie w godzinach rannych.  
Telefon 115-29.

## Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**

Piotrkowska 44,

tel. 202-14.

## DLA CHORYCH na raptury (przepukliny), skrzywienia kregostupa i różne kalectwa!!

Specjalne bandaże ortopedyczne, które z największym skutkiem wstrzymują najstarsze i najbardziej niebezpieczne raptury pachwiny, pępka i brzucha, największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Specjalne bandaże ortopedyczne na raptury powrotne po operacji oraz specj. bandaże (pasy brzuszne) po operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wnetrzności, obwisłe brzuchy i wypad macicy. Dla cierpiących na skrzywienie kregostupa (garby), gruźlicę kości i paraliże ortopedyczne. — Specjalne lecznicze gorsety, prostotrzymacze, aparaty ortoped. różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce aluminiowe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie bolesne stopy (płaskostop) specjalne wkładki ortoped. podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu (duraluminium).



**SPECJALNY ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY**  
Spec. Ortop. **J. RAPAPORT**  
obecnie **ZAWADZKA 8**

Tel. 221-77 (dawniej Wólczańska 10).

Ceny przystępne 30-letnia praktyka

**UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpiec. Społ. znaczne ulgi.**

**NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA**

Spuchnięte kostki u nóg, nabrzmienia żyłne we wszystkich podobnych bolesnych przypadkach natchmiastową ulgę przynosi chirochirurgiczne pończochy marki „Ideal Gum”. — Oryginalne pończochy z tkaniny z gumą, oraz formatory gumowe na grube nogi, niewidoczne pod najcieńszą jedwabną pończochą, przywracają wysmukłość i zgrabność zwalniają od cierpień i bólu.



## SZKOŁY

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

I Męska Szkoła Powszechna  
I Gimnazjum Męskie  
Liceum Matematyczno-Fizyczne  
**MAGISTRACKA 21, tel. 134-11.**

II Męska Szkoła Powszechna  
II Gimnazjum Męskie  
Liceum Humanistyczne  
**MAGISTRACKA 22, tel. 134-12.**

Żeńska Szkoła Powszechna  
Gimnazjum Żeńskie  
Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze  
**PIRAMOWICZA 6, tel. 127-95.**

Przedszkole dla dzieci w wieku od lat 4—6  
**WÓLCZAŃSKA 35, tel. 245-36.**

Podania kandydatów i kandydatek przyjmują i informacji udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.



Kosmetyka lecznicza  
Lampa kwarcowa

Al. Łościszki 41  
tel. 2 2 4 - 8 9

Gabinet kosmetyki  
leczniczej i toaletowej

## Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów niepożądanych włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Doktor Medycyny  
**Gustaw Kohn**

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DR. MED.

**Bornsteinowa**

Choroby kobiece

i akuszeria

Śródmiejska 29, tel. 134-90

POWRÓCIŁA

Przyjm. od 10—12 i 3—8 wiecz.

DOKTOR

**REICHER**

Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i seksualnych  
leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28, tel. 201-98

przym. od 8—11 rano i 5—8 pp.

w niedziele i święta od 9—12 w.

Dr. med.

**H. GUTSZTADT**

Akuszer-Ginekolog

Zachodnia 66, tel. 129-52

przyjmuje od 8—10 i od 5—7 w.

KINO - TEATR

## URANIA

Cegielniana 2

Tel. 107-34.

— I. — Poraz pierwszy w Łodzi!

Cuda odwagi i brawury... 100% sensacji i emocji... Niebywałe męstwo — oto atuty bohaterów dzikich stepów p. t.

## Obrońcy Rio Grande

W roli gł. Niezwyčajony cowboy **BOB BAKER**

Następny program: Nowy wielki podwójny program I. **Oddział śmiały** — w roli głównej **BUCK JONES**

II. **Więzy miłości** — w roli głównej **WALLACE BEERY**. — Początek o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program! — II. —

Znów powita Was słodkim uśmiechem i piosenką, ulubienicą wszystkich **Deanna DURBIN**

## Ich stu i ona jedna

w filmie

## RAKIETA

Jedynie Kino  
Dźwiękowe w ogrodzie

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Najweselsza komedia wiedeńska sezonu, mówiona i śpiewana po niemiecku

## NARZECZONA Z PRZYPADKU

W rol. gł.: **Gusti Huber, Heinz Rühman, Hans Moser i Theo Linggen**

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!

**ISA MIRANDA i BENIAMINO GIGLI** w najwspanialszym filmie p. t.

## Moje szczęście - to ty

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.

W niedziele i święta nieważne. — Początek w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

Następny program: „Premiera” z **Zarah Leander** w roli gł. — **Sala specjalnie chłodzona**

WZIEWKOWE KINO  
PRZEDWIOSNIE



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

doj. tramw. 0, 5, 6, 8  
droga Kopernika  
i Zeromskiego